

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 kwietnia 2014 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 66. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 24 kwietnia 2014 r.)

str.

str.

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Renata Zaremba . . . . . 131

#### Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw

Minister Edukacji Narodowej

Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . . 131

Poseł Urszula Augustyn . . . . . 132

Poseł Zbigniew Dolata . . . . . 133

Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . . 134

Poseł Artur Bramora . . . . . 135

Poseł Artur Ostrowski . . . . . 136

Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . . 137

Poseł Wojciech Ziemniak . . . . . 138

Poseł Ryszard Terlecki . . . . . 138

Poseł Danuta Pietraszewska . . . . . 138

Poseł Aleksandra Trybuś . . . . . 138

Poseł Zbigniew Dolata . . . . . 139

Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 139

Poseł Krystyna Szumilas . . . . . 139

Poseł Lech Sprawka . . . . . 140

Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . . 140

Poseł Maria Nowak . . . . . 140

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 18. porządku dziennego (cd.)

Poseł Piotr Polak . . . . . 141

Poseł Katarzyna Hall . . . . . 141

Poseł Zbigniew Kuźmiuk . . . . . 141

Poseł Edward Siarka . . . . . 142

Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . . 142

Poseł Urszula Augustyn . . . . . 142

Poseł Elżbieta Gapińska . . . . . 143

Poseł Konstanty Oświęcimski . . . . . 143

Poseł Bożenna Bukiewicz . . . . . 143

Poseł Joanna Fabisiak . . . . . 143

Poseł Zbigniew Kuźmiuk . . . . . 144

Minister Edukacji Narodowej

Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . . 144

#### Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o edukacji seksualnej

Poseł Sprawozdawca Piotr Paweł Bauć . . . . 145

Poseł Katarzyna Hall . . . . . 146

Poseł Dariusz Piontkowski . . . . . 147

Poseł Wincenty Elsner . . . . . 148

Poseł Marek Gos . . . . . 150

Poseł Artur Ostrowski . . . . . 151

Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . . 152

Poseł Wanda Nowicka . . . . . 152

Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . . 153

Poseł Anna Elżbieta Sobecka . . . . . 154

Poseł Leszek Dobrzyński . . . . . 154

Poseł Wanda Nowicka . . . . . 154

Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . . 154

Poseł Wincenty Elsner . . . . . 155

Poseł Józef Lassota . . . . . 155

Minister Edukacji Narodowej

Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . . 155

Poseł Wanda Nowicka . . . . . 156

Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . . 158

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 158

#### Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji

Poseł Sprawozdawca

Iwona Śledzińska-Katarasińska . . . . . 159

Poseł Tadeusz Iwiński . . . . . 160

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 23. porządku dziennego (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 161

#### Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Andrzej Czerwiński . . . 162

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 162

<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (cd.)</b>	
Posel Andrzej Rozenek .....	163
Posel Grzegorz Napieralski .....	163
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki Janusz Piechociński .....	164
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	164
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	164
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
Posel Sprawozdawca Ewa Wolak .....	165
Posel Anna Paluch .....	165
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski .....	165
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	165
Posel Anna Paluch .....	166
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski .....	166
Posel Anna Paluch .....	166
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	167
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	168
<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych</b>	

<b>oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	168
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	168
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	168
<b>Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	170
<b>Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	171
Posel Piotr Paweł Bauć .....	171
Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska .....	171
<b>Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	172
<b>Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu</b>	

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy  
o świadczeniach rodzinnych (cd.)**

Posel Anna Bańkowska . . . . . 173

Posel Arkadiusz Mularczyk . . . . . 173

Minister Pracy i Polityki Społecznej

Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . . 173

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 173

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o edukacji seksualnej (cd.)**

Posel Marzena Dorota Wróbel . . . . . 174

Posel Piotr Paweł Bauć . . . . . 174

Posel Wanda Nowicka . . . . . 175

Minister Edukacji Narodowej

Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . . 175

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 175

**Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o:**

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

– trzecie czytanie

Posel Sprawozdawca Tadeusz Aziewicz . . . . 176

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 176

Posel Adam Abramowicz . . . . . 176

Prezes Urzędu Ochrony

Konkurencji i Konsumentów

Adam Jasser . . . . . 177

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk . . . . . 177

**Punkt 21. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.**

**Głosowanie**

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk . . . . . 177

**Punkt 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych**

**Głosowanie**

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk . . . . . 178

**Oświadczenia**

Posel Szymon Giżyński . . . . . 178

Posel Bożena Kamińska . . . . . 178

Posel Marek Krzakała . . . . . 178

Posel Wojciech Penkalski . . . . . 179

Posel Piotr Tomański . . . . . 179

Posel Waldemar Andzel . . . . . 180

Posel Tadeusz Iwiński . . . . . 181

Posel Gabriela Masłowska . . . . . 182

**Zamknięcie posiedzenia**

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Jan Warzecha . . . . . 183

Posel Piotr Chmielowski . . . . . 183

Posel Józef Rojek . . . . . 183

Posel Bogdan Rzońca . . . . . 184

Posel Andrzej Szlachta . . . . . 184

Posel Jan Warzecha . . . . . 184

**Porządek dzienny**



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Jerzy Wenderlich i Cezary Grabarczyk)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Jako że wielu z państwa nie może się już doczekać wznowienia posiedzenia Sejmu, ogłaszam, że posiedzenie właśnie wznowiam.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Renatę Zarembę, Wojciecha Zubowskiego, Iwonę Guzowską oraz Marka Poznańskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Renata Zaremba oraz Wojciech Zubowski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Renata Zaremba oraz Marek Poznański.

W scenariuszu mi zapisano, że powinienem teraz poprosić sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydenckim, ale tego nie robię, bo sekretarze swoje miejsca już zajęli, z czego się bardzo cieszę.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Renata Zaremba:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Gospodarki – godz. 9,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Dziś komunikatów dużo nie ma.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2315).**

Proszę o zabranie głosu minister edukacji narodowej panią Joannę Kluzik-Rostkowską w celu przedstawienia projektu ustawy.

Pani minister, bardzo proszę.

### **Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z dużą przyjemnością stoję dzisiaj przed państwem, żeby zaprezentować projekt ustawy, który – mam taką nadzieję – w znaczący sposób i na trwałe zmieni sytuację czy też usytuowanie podręczników.

Mam przeświadczenie, że wszyscy państwo wiecie o tym równie dobrze jak ja, że przez ostatnich wiele lat podręczniki stawały się coraz droższe, coraz trudniej było rodzicom wygospodarować na nie pieniądze. Mam tu na myśli szczególnie rodziny, w których jest więcej niż jedno dziecko, i te rodziny, które nie mają znaczących dochodów. Oprócz tego, że podręczniki moim zdaniem w zupełnie nieuzasadniony sposób drożały z roku na rok, to również czyniono bardzo wiele, żeby były one wyłącznie podręcznikami jednorocznymi. W związku z tym uznaliśmy, że czas najwyższy to zmienić. I trwałym efektem końcowym tego projektu ustawy, który państwu dzisiaj przedstawiamy, jest sytuacja, w której podręczniki będą wieloletnie, będą własnością szkoły, będą uczniom wypożyczane i powinny służyć przynajmniej trzem kolejnym rocznikom. Będą też finansowane z budżetu centralnego. Taki sposób obrotu podręcznikami występuje w bardzo wielu krajach, bogatszych od naszego, nie ma więc żadnego powodu, żeby ta reguła nie mogła obowiązywać w Polsce. Docelowo w kieszeniach rodziców rocznie będzie zostawało ponad 840 mln zł. Myślę, że ta suma powinna państwa przekonać.

Pierwsza znacząca zmiana nastąpi dnia 1 września 2014 r., wtedy kiedy będzie bezpłatny podręcznik dedykowany pierwszoklasistom. Mamy dla rodziców pierwszoklasistów dobrą wiadomość, to znaczy kiedy przyjdą do szkoły 1 września, nie będą musieli ponosić kosztów ani podręcznika do edukacji wczesnoszkolnej, ani podręcznika do języka obcego, ani ewentualnych ćwiczeń czy materiałów dodatkowych, jeżeli nauczyciel uzna za stosowne takie materiały wprowadzić. To jest pierwsza zmiana, dotyczy roku 2014.

W roku 2015 będziemy mieli tę dobrą wiadomość, że nastąpi przerzucenie kosztów podręcznika na budżet centralny, czyli chodzi o nieponoszenie kosztów przez rodziców uczniów z klas pierwszych i drugich



**Minister Edukacji Narodowej  
Joanna Kluzik-Rostkowska**

szkoły podstawowej, klas czwartych szkoły podstawowej oraz klas pierwszych gimnazjum. W kolejnym roku będzie to dotyczyło klas pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i piątej oraz pierwszej i drugiej gimnazjum. Docelowo w roku 2017 wszystkie klasy szkoły podstawowej i wszystkie klasy gimnazjum będą korzystały z podręczników finansowanych z budżetu państwa.

Już w tym roku dzięki tej zmianie, którą planujemy od pierwszego września, w kieszeniach rodziców zostanie ponad 120 mln zł. W kolejnych latach te sumy oczywiście będą większe. Gdy państwo spojrzycie na badania, to widać bez żadnych wątpliwości, że w ciągu ostatnich kilku lat wydatki na podręczniki, jeżeli chodzi o portfele rodzin, wzrosły o 47%.

Żeby to wszystko się udało, chodzi tu nie tylko o kwestię przekazywania pieniędzy z budżetu centralnego po to, żeby te podręczniki były kupowane, jest również sprawa postawienia wymagań wydawcom. To znaczy wydawcy, jeżeli w dalszym ciągu będą chcieli oferować swoje podręczniki na rynku, będą musieli wyczyścić je ze wszystkich tych treści, które dzisiaj czynią podręczniki jednorazowymi. Będziemy wymagać wyrzucenia wszystkich tych elementów, które powodowały, że podręcznik był nie do przekazania kolejnemu rocznikowi, bo trzeba było coś tam wpisać, wykleić, wyciąć, pomazać. Będziemy również wymagali tego, żeby zniknęły z podręczników odniesienia do innych komercyjnych wydawnictw, tzn. oczywiście będzie można napisać: proszę dodatkowo skorzystać z mapy Europy czy z atlasu, ale żeby tam nie było odniesienia, że to ma być konkretna mapa zaproponowana przez konkretne wydawnictwo.

Do tej pory było tak, że de facto każdy nauczyciel wybierał podręcznik, na którym chce pracować. W większych szkołach, gdzie nauczycieli danego przedmiotu jest więcej, powodowało to sytuację, że nawet jeżeli podręczniki mogłyby być przekazywane kolejnym rocznikom, to ponieważ inni nauczyciele mieli inne pomysły na to, z jakich podręczników korzystać, to de facto było niemożliwe. W związku z tym wprowadzamy również w projekcie ustawy taki zapis, że o wyborze podręcznika będzie decydował zespół nauczycieli. Jeżeli nauczyciele będą mieli kłopot, żeby się porozumieć co do jednego podręcznika, to zostawiamy tę decyzję dyrektorowi szkoły. Chcemy również wprowadzić pewną kontrolę sytuacji, czyli prosić, żeby te decyzje były opiniowane przez rady rodziców.

Jeżeli chodzi o klasę pierwszą, drugą i trzecią, będzie tak, że oprócz podręcznika będziemy dedykować po 50 zł na każdego ucznia na ewentualnie materiały ćwiczeniowe oraz 25 zł na podręcznik do języka obcego. Jeżeli mówimy o klasach 4–6, to będzie to po 140 zł na komplet podręczników plus 25 zł na ewentualne materiały dodatkowe. Jeżeli mówimy o gimnazjum, to ponieważ tam przedmiotów obo-

wiązkowych jest więcej, będziemy przeznaczać 250 zł na komplet podręczników plus ewentualne 25 zł na materiały dodatkowe. Biorąc pod uwagę to, że świat się zmienia, od 2015 r. będziemy mieli duży wybór e-podręczników, tak naprawdę będą to podręczniki do wszystkich poziomów edukacji. Zakładamy jednak, że część nauczycieli będzie chciała korzystać z tradycyjnych papierowych podręczników, ale również wzięliśmy pod uwagę to, że coraz więcej nauczycieli korzysta z innych materiałów, nie opierając się na podręczniku, mamy również nadzieję, że będą oni sięgać również po e-podręcznik. Zdecydowaliśmy w związku z tym, że te pieniądze, o których państwu mówiłam, można przeznaczać nie tylko na podręcznik albo materiał edukacyjny uzupełniający albo zastępujący podręcznik, uważamy również, że szkoła będzie miała prawo zakupić z tych pieniędzy sprzęt, drukarkę, toner, papier. Zostawiamy tutaj bardzo dużą dowolność w dysponowaniu pieniędzmi.

Myślę, że to jest bardzo ważny projekt, i myślę, że nie budzi państwa wątpliwości, że stworzenie sytuacji, w której podręczniki nie będą obciążały budżetu rodziców, jest czymś jednoznacznie pozytywnym. Mam nadzieję, że będą jakieś pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Chciałbym państwu już teraz powiedzieć, że o godz. 10 ogłoszę przerwę, jako że pani marszałek zwołała na godz. 10 posiedzenie Prezydium Sejmu w bardzo pilnej, ważnej sprawie.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Zmieścimy się w 5 minutach, może nawet wszyscy. Zmieścimy się, dlatego że to jest projekt, jak powiedziała pani minister, który nie powinien budzić żadnych wątpliwości ani kontrowersji. Mam nadzieję, że tak będzie.

O tym projekcie pani minister powiedziała bardzo dużo i bardzo szczegółowo. Zatrzymam się tylko przy tych najważniejszych punktach, które, jak myślę, warte są podkreślenia właśnie w tym czasie, kiedy rozpoczynamy dyskusję już nad konkretnym projektem zapisów.

Po pierwsze, bardzo wielu spośród państwa, wielu przedstawicieli opinii publicznej, stawia liczne pytania: dlaczego. Dlaczego teraz? Dlaczego tak? Dlaczego tak szybko? Pytanie: dlaczego ma bardzo pro-



## Posel Urszula Augustyn

stą odpowiedź. Dlatego, że sytuacja na rynku wydawniczym jest taka, iż przerasta możliwości portfeli bardzo wielu rodziców. Jeśli można ulżyć tym rodzicom, pomóc, to dlaczego nie wykorzystać tej okazji? Odpowiedź jest prosta: na rynku jest ogromny wybór, ale są też wysokie ceny, staramy się więc zrobić wszystko, żeby tymi wysokimi cenami, szczególnie w tym roku, rodziców nie obciążać. Dlaczego w tym roku, dlaczego teraz? Ano dlatego, że spora liczba młodych adeptów nauki właśnie w tym roku pójdzie do klas pierwszych, rozpocznie swoją edukację. To jest w przybliżeniu 500 tys. uczniów klas pierwszych, to znaczy 500 tys. rodzin, milion rodziców. To jest naprawdę ogromna liczba uczniów, ogromna liczba rodzin, warto więc właśnie teraz realizację tego projektu rozpocząć. Dlaczego tak szybko? Dlatego, żeby od 1 września wszyscy: i nauczyciele, i rodzice, i opinia publiczna, wiedzieli, na czym stoją, jaką książkę mają w ręku, na co mogą liczyć, jak będzie wyglądała od 1 września właśnie nauka tych najmłodszych, którzy dostaną pierwszy bezpłatny podręcznik. Jeśli państwo będziecie pytać, to myślę, że odpowiedzi można mnożyć, naprawdę, one są tylko i wyłącznie pozytywne.

Trochę rozumieć opozycję, która, rozumiejąc, że projekt jest naprawdę pozytywny, stara się szukać dziury w całym.

(*Posel Zbigniew Dolata: Jeszcze nic nie powiedzieliśmy.*)

Ale mogę też zapytać w inny sposób, mogę zapytać, dlaczego, mając możliwości, mając przez tyle lat szanse, by podjąć takie działania, ten właśnie pomysł, tego pomysłu państwo nie zrealizowali. Skoro jest tak, że my go proponujemy, to zapraszamy do tego, żebyśmy go wspólnie zrealizowali, rozpoczęli jego realizację. To jest pierwsza część pytań, które stawiane są najczęściej.

Pani minister bardzo szczegółowo, bardzo precyzyjnie powiedziała o podręczniku, bardzo szczegółowo powiedziała o całym systemie. Otóż nie chodzi nam tylko o to, żeby dać jednorazowo jedną książkę. System zbudowany jest naprawdę kompleksowo, i to jest moim zdaniem warte podkreślenia. To jest system, w ramach którego mówimy, że planujemy od najbliższego roku szkolnego do roku 2017 dla każdego ucznia szkoły podstawowej i szkoły ponadgimnazjalnej...

(*Głos z sali: Gimnazjalnej.*)

...gimnazjalnej, przepraszam, podstawowej i gimnazjalnej, bezpłatny komplet podręczników. To jest bardzo istotna wiadomość, bo rodzice, którzy posyłają dzieci do szkoły w tym roku, mogą czuć się w jakiś sposób wyróżnieni. Jasne, cieszymy się z tego, ale dla wszystkich pozostałych rodziców mamy także komunikat. Proszę państwa, w ciągu 3 lat wszyscy uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych mają możliwość otrzymania bezpłatnych podręczników. Oczywiście mówimy tu o podręczniku bezpłatnym, ale w bezpłatnej ofercie edukacyjnej jest także bardzo

wiele innych elementów. Proszę zwrócić uwagę na e-podręczniki, które będą do dyspozycji od przyszłego roku szkolnego, także bezpłatnie, które będą poszerzały ofertę. Proszę zwrócić uwagę na wszystkie materiały, które są przygotowywane dla nauczycieli, dla rodziców na bezpłatnych platformach cyfrowych. Idziemy do przodu, świat się rozwija, nie stoimy w miejscu, nie zastanawiamy się, nie czekamy, ale działamy. To działanie wyzwala dobrą energię. Mam nadzieję, że we wszystkich nas wyzwoli tę dobrą energię i że wszyscy naprawdę bardzo sprawnie zabierzemy się do pracy nad tym podręcznikiem.

Podręcznik i wszystkie materiały, które są potrzebne do nauczania, stanowią tylko dodatek. Tak naprawdę każdy z nas doskonale o tym wie, że najważniejszy jest nauczyciel, dobry, mądry nauczyciel, dobry, mądry rodzic, który z tym nauczycielem potrafi współpracować. I to jest ta synergia, to jest recepta na sukces. Tworzymy więc warunki do tego, żeby nauczyciel miał możliwość pracowania z jak najlepszym podręcznikiem w jak najlepszym otoczeniu, żeby rodzice mieli komfort i poczucie bezpieczeństwa, że to, co jest potrzebne uczniom, będzie zapewnione, zorganizowane, przygotowane, podane, że nie będzie ich to wiele kosztowało, że mogą skupić się na wszystkim, co jest dookoła, a część edukacyjną związaną z podręcznikami, z nauczaniem mogą przekazać spokojnie w ręce dobrego nauczyciela, pozostawić w gestii podręcznika, który chcemy przygotować.

Nic na świecie nie jest idealne. Przygotowaliśmy projekt, nad którym chcemy rozpocząć dyskusję. (*Dzwonek*) Siadajmy i rozpocznijmy prace w komisji, w podkomisji. Przeanalizujemy poszczególne zapisy, zastanówmy się, czy można je jeszcze w jakiś sposób udoskonalić. Jesteśmy na to otwarci. Jestem przekonana, że wyjdzie z tego naprawdę znakomity pomysł, że będzie znakomity efekt, skutek. Książka, którą otrzymają w tym roku uczniowie klas pierwszych, a przez kolejne lata wszyscy pozostali uczniowie, stanowią naprawdę systemowe, bardzo odważne rozwiązanie. Myślę, że warto dołożyć wszelkich starań, żeby to rozwiązanie było jak najlepsze. I do tego bardzo serdecznie zachęcam. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Dolata zabierze głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

## Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2315.

**Posel Zbigniew Dolata**

Został on przesłany do Sejmu 18 kwietnia, czyli w Wielki Piątek, i tak naprawdę posłowie mieli na zapoznanie się z tym tekstem dwa dni, odliczając okres świąteczny. Nie świadczy to najlepiej o poważnym traktowaniu parlamentu przez rząd. Trudno znaleźć merytoryczne uzasadnienie nadania klauzuli pilności temu projektowi. Zdecydowały, jak zwykle w przypadku tej koalicji, względy propagandowe, trwająca właśnie kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Na szalone tempo prac zwracano też uwagę w toku konsultacji społecznych. Spośród 75 podmiotów tylko 12 zdążyło zgłosić uwagi i opinie do projektu, oczywiście nie ma też opinii Biura Analiz Sejmowych. Nie rokuje to dobrze, jeśli chodzi o jakość proponowanych zmian, a możemy być pewni, że wszelkie uchybienia legislacyjne zostaną wykorzystane przez silne lobby wydawców. Projekt tworzony w takim pośpiechu wymaga wnikliwej analizy w toku dalszych prac parlamentarnych. Pozostaje mieć nadzieję, że dla doraźnego interesu politycznego koalicja nie będzie przepychać kolanem tego projektu ze szkodą dla jego jakości, jak to miało miejsce wielokrotnie w przeszłości.

Wielką wartością omawianego projektu jest jego uzasadnienie. Jest to właściwie wielki akt oskarżenia pod adresem dwóch poprzedniczek pani minister Kluzik-Rostkowskiej, czyli pani minister Hall i pani minister Szumilas, a mówiąc ogólniej, oskarżenie koalicji PO–PSL o wspieranie patologicznych zjawisk na rynku podręczników szkolnych, polegających na maksymalizowaniu zysków wydawców kosztem drenowania kieszeni rodziców.

Warto odnotować niektóre sformułowania zawarte w uzasadnieniu. Cytuję: Rozwiązania przewidziane w projekcie ustawy są od dawna oczekiwanym mechanizmem stwarzania równych szans edukacyjnych dzieciom i młodzieży. Kolejny cytat: Znaczny koszt zakupu podręczników wybranych przez nauczyciela wpływa negatywnie na sytuację rodzin i utrudnia dzieciom edukację szkolną. Kolejny: Z zakupu wszystkich podręczników rezygnuje ze względów finansowych ponad 5% rodzin z jednym dzieckiem i aż 14% rodzin z trojgiem lub więcej dzieci. Następny cytat: Wydatki na rozpoczęcie roku szkolnego ciągle rosną i w 2013 r. wyniosły średnio 1200 zł, czyli są mniej więcej na poziomie płacy minimalnej. Kolejny cytat: Możliwość ograniczenia kosztów poprzez zakup podręczników używanych jest obecnie istotnie utrudniona, bowiem większość podręczników jest opracowana w sposób uniemożliwiający ich wykorzystanie w powtórny obieg. Przyznała też pani minister, że nie działa program „Wyprawka szkolna”, nie obejmuje bowiem wielu niezamożnych rodzin, których nie stać na zakup podręczników. Za te wszystkie patologiczne zjawiska odpowiada koalicja PO–PSL.

Pani minister, pani powiedziała, że ceny podręczników wzrosły o 47% w sposób nieuzasadniony. Nie, uzasadniony – uzasadniony poprzednimi działaniami

tej koalicji. Konkretnie decyzje tego rządu podejmowane przez ostatnie siedem lat zwiększyły wartość rynku podręczników szkolnych o kilkaset milionów złotych. W 2006 r. obroty wyniosły niecałe 600 mln, a w 2012 r. rodzice wydali na podręczniki 1300 mln zł. To ten rząd pomagał wydawcom, w znacznej części z obcym kapitałem, łupić polskich rodziców. To przecież ten rząd dopuszczał podręczniki do użytku szkolnego, to ten rząd odstąpił od ograniczenia do trzech liczby podręczników do danego przedmiotu, to ten rząd przeprowadził osławioną reformę programową, która wymusiła wymianę wszystkich podręczników szkolnych. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość od wielu lat zwraca uwagę na te patologiczne zjawiska, podkreślając fakt, że podręcznik szkolny nie może być traktowany jak zwykły towar rynkowy, a rząd nie może zmuszać rodziców do ponoszenia z roku na rok coraz większych wydatków na zakup podręczników w celu maksymalizowania zysku wydawców. Koalicja PO–PSL lekceważyła wszelkie głosy krytyczne i dopiero spadające sondaże zmusiły rząd do opamiętania się. O szczegółach proponowanych rozwiązań będziemy rozmawiać, mam nadzieję, w toku dalszych prac legislacyjnych.

Teraz kilka uwag ogólnych. Nasz niepokój budzi brak propozycji rozwiązań w odniesieniu do podręczników dla szkół ponadgimnazjalnych. Czyżby MEN uznał, że młodzieży tych szkół nie należy stwarzać równych szans edukacyjnych, czy jest to po prostu element jakiegoś dealu zawartego przez MEN z wydawcami? My wam trochę ograniczymy zyski z wydawania podręczników dla szkół podstawowych i gimnazjów, a wy za to możecie bezkarnie łupić rodziców uczniów szkół ponadgimnazjalnych. *(Dzwonek)* O wyrażenie propagandowym charakterze ustawy świadczy harmonogram wydatków z budżetu państwa na realizację tego zadania. Zapisywanie dzisiaj w ustawie, że w 2016 r. wydamy 317 mln, a w 2021 r. – 529 mln, to zwykle obiecywanie gruszek na wierzbie. Za kilka miesięcy koalicja PO–PSL straci władzę, nie będzie miała problemu z realizacją zadania, które przez tyle lat było pomijane.

Niemniej jednak ze względu na wagę problemu Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych i będzie aktywnie pracował, aby ostateczny kształt najlepiej służył realizacji konstytucyjnej zasady powszechnego i równego dostępu do wykształcenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć, Twój Ruch.

**Posel Piotr Paweł Bauć:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiony tu projekt jest procedowany w trybie

## Posel Piotr Paweł Bauć

pilnym, co już chyba stało się normą, jeśli chodzi o sprawy bardzo ważne, mające znaczenie dla setek tysięcy, a nawet milionów obywateli, bo ministerstwo przewiduje, że 1 września tego roku nowych pierwszoklasistów będzie 550 tys., co razy dwoje rodziców daje nam już 2 mln wyborców. No właśnie, wyborców. Wybory wymagają dwóch rzeczy, pieniędzy i kielbasy wyborczej. Nastąpiła w Polsce zmiana, kielbasą wyborczą już nie są obietnice, tylko podręczniki szkolne, i jest to, zgodnie z dialektyką, zmiana z ilości na jakość.

Pojawia się pytanie o jakość tego podręcznika, oczywiście w dyskusjach, które możemy śledzić w mediach, pomiędzy osobami, które profesjonalnie zajmują się pisaniem, oceną, analizą podręczników i uzyskują stopnie i tytuły naukowe, a profesjonalnymi dziennikarzami od dziesiątek lat analizującymi te zagadnienia. Można powiedzieć, że nieciekawie się to przedstawia, poczynawszy od oczywiście subiektywnej oceny tego, czy się on podoba, czy nie, po konkretne błędy wytknięte w tej pierwszej części, którą nam podano. Polskie przysłówie mówi, chociaż w moich ustach to trochę dziwnie brzmi, co nagle, to po diable. Nie wierzymy w życie pozagrobowe ani w diabły, ale przysłowie jest miarą pewnej mądrości ludowej, która tworzy się latami i nieraz dobrze odzwierciedla takie postępowanie, a szczególnie postępowanie, które kończy się klęską.

Pani minister, tak postępując, otwieracie państwo drzwi do tego, że kiedy przegracie wybory, bo nic na tym świecie nie trwa wiecznie, to Antoni Macierewicz napisze swój podręcznik. Jeden dla wszystkich, oczywiście o historii Polski i geografii Europy. Pani prof. Pawłowicz napisze podręcznik do WDŻ. Kolega Kotliński, czego żałuję, nie napisze podręcznika do religii, konkordat, niestety, tego nie umożliwia. Otóż dokonując tego zamachu na wolność obywatelską i wprowadzając zasadę: jeden premier, jedna prawda i jeden podręcznik, niszczy państwo dorobek 25 lat wolnej Polski, czyli różnorodność, która pozwala obywatelom wybrać, spojrzeć na wiele zagadnień, które są często kontrowersyjne, z różnego punktu widzenia, która to różnorodność wiąże się z jedną bardzo ważną sprawą: umożliwia mniejszościom wypowiedzenie się i przedstawienie swojego punktu widzenia na różne zagadnienia.

Dla nauczycieli ten projekt również jest trochę uwłaczający, ponieważ osiągnięcie, o którym zresztą mówił premier Donald Tusk, stanowiło właśnie to, że mamy różnorodność w szkole, że nauczyciel zdobył autonomię, bo może wybrać materiały, na których chce pracować, jak również może sam sobie je przygotować. Natomiast państwo wpisaliście taki punkt, że jeżeli zespół nauczycieli nie dojdzie ze sobą do ładu i składu, to dyrektor wyda decyzję administracyjną dotyczącą tego, który podręcznik będzie używany. Decyduje on jako dyrektor. Myślę, że trend dotyczący brania wszystkiego w cugle, czyli tzw. zamordyzm,

jest oznaką upadającej władzy. Myślę, że ta ustawa w jakiś sposób odzwierciedla nastrój wewnętrzny i pewną psychiczną, formującą się w Platformie Obywatelskiej sytuację. (*Dzwonek*)

Oczywiście to dobrze, że rodziny nie będą musiały płacić za te podręczniki, ale konflikt, który z tego powodu zostanie wywołany pomiędzy rodzicami, samorządowcami a nauczycielami, chyba nie stanowi dobrej prognozy dla tego projektu. Twój Ruch oczywiście złoży wniosek, aby skierować ten projekt do prac w komisji, natomiast widzimy, że jest on kielbasą wyborczą i chyba niczym więcej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Bramora, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Artur Bramora:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2315).

Projekt, nad którym debatujemy, reguluje kwestie dotyczące: dopuszczania do użytku w szkole programów nauczania, art. 22a ustawy o systemie oświaty, regulacji zasad wyboru podręczników i materiałów edukacyjnych przez nauczycieli, art. 22aa i 22ab ustawy o systemie oświaty, bezpłatnego dostępu do podręczników i materiałów edukacyjnych dla uczniów, art. 22ac–22ak ustawy o systemie oświaty, dopuszczania podręczników do użytku szkolnego, art. 22an–22aw ustawy o systemie oświaty, sprzedaży podręczników, praktyk marketingowych oraz zakazu oferowania szkołom korzyści w zamian za dokonywanie wyboru określonych podręczników, art. 22d ustawy o systemie oświaty.

Procedowany projekt w realny sposób przyczynia się do odciążenia budżetów domowych osób mających dzieci objęte obowiązkiem szkolnym. W obecnym stanie chodzi tu o wydatek dla rodziców rzędu kilkuset złotych, przypadający oczywiście na jedno dziecko objęte obowiązkiem. Według zawartego w projekcie szczegółowego harmonogramu wprowadzania bezpłatnych podręczników oraz pomocy dydaktycznych do szkół, poczynawszy od 1 września 2014 r., kolejne roczniki uczniów będą sukcesywnie zaopatrywane w bezpłatne materiały edukacyjne w taki sposób, aby w roku 2017 wszyscy uczniowie uczęszczający do szkół podstawowych oraz gimnazjów mogli korzystać z bezpłatnych podręczników oraz materiałów ćwiczeniowych. Jest to najistotniejsza kwestia zawarta w procedowanym projekcie zawartym w druku nr 2315.



**Posel Artur Bramora**

Ponadto projekt w precyzyjny sposób uściśla inne zasady obrotu podręcznikami, szczegółowo określa zasady finansowania zakupów innych materiałów dydaktycznych przez organy prowadzące, reguluje kwestie związane z wyborem podręczników przez nauczycieli, eliminując w ten sposób obecnie występujące patologie oraz naganne praktyki związane z wyborem konkretnych podręczników w niektórych placówkach edukacyjnych w zamian za różnorodne gratyfikacje lub bonusy przekazywane przez wydawców.

Projekt będący przedmiotem naszej dzisiejszej debaty niewątpliwie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, jest przełomowy w polskim prawodawstwie oświatowym. Należy liczyć, że będzie miał pozytywny wpływ na rozwój polskiej edukacji. W związku z tym według parlamentarzystów Polskiego Stronnictwa Ludowego ten projekt ma charakter komplementarny, jest bardzo dobrze przygotowany przez resort edukacji pod względem merytorycznym, dlatego też będziemy popierać przekazanie projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Posel Artur Ostrowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Darmowy podręcznik dla każdego dziecka jest znakomitą, oczekiwaną pomysłą, popieraną również przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, który nie ma tutaj żadnych wątpliwości, ponieważ obecnie rodzice ponoszą znaczne koszty, wydatki na szkolne wyprawki, w tym podręczniki, dla swoich dzieci. Mamy też do czynienia z pewną patologią na rynku wydawniczym, bo co roku ceny podręczników, niestety, rosły i rosną. Podręczniki mają służyć wiele lat, mają być własnością szkoły i mają być finansowane z budżetu państwa, takie są założenia przedstawione przez panią minister. To są te jasne strony ustawy o darmowym podręczniku. Jest jeszcze jeden pozytywny efekt, o którym trzeba powiedzieć, mianowicie taki, że wydawnictwa już ogłaszają, że w cenie podręcznika, który ma być finansowany przez budżet państwa, mogą zaproponować swoje podręczniki, całą ofertę podręczników już sprawdzonych i funkcjonujących na rynku wydawniczym, a więc wydawnictwa już poczuły, że sytuacja jest poważna. To jest ten pozytywny efekt i te pozytywne elementy tego projektu.

Teraz ciemne strony i zagrożenia. To jest podręcznik czy elementarz rządowy. Powstaje zły precedens tworzenia rządowego podręcznika, w sumie podręcznika jedynie słusznego. Można założyć, że każdy rząd, każdy premier, każdy minister będzie miał w przyszłości ambicję wydania swojego podręcznika.

Przy tworzeniu rządowego elementarza pominęto opiniowanie przez ekspertów, rzeczoznawców, i to z listy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wybrano, pani minister, autorkę, kierując się nieznanymi nam kryteriami. Następna kwestia – pośpiech. Tempo wdrażania tej ustawy, tej zmiany, tej reformy jest porażające, zbyt szybkie, a to dotyczy podręcznika, z którego mają korzystać pierwszoklasiści. Czy w związku z tym ta ustawa nie zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego? Jest takie zagrożenie, wiele środowisk już o tym mówi. To wynika z zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady ochrony interesów w toku, co wyrażono w art. 2 konstytucji. Ponieważ rząd nie stać na finansowanie całości edukacji, to przyjęto założenie, że sfinansuje podręcznik i ćwiczeniówki. Resztę może sfinansować samorząd, oczywiście jeśli samorząd będzie miał odpowiednie środki. Te bogatsze oczywiście mogą dołożyć, ale te biedniejsze do tego nie będą przygotowane z uwagi na braki finansowe.

Najważniejsze jest w tym wszystkim dobro dziecka, to jest najistotniejsze, myślę, dla wszystkich tutaj debatujących. Jest jednak pytanie, czy ten jeden rządowy podręcznik, ten jeden rządowy elementarz będzie dobry dla wszystkich dzieci, będzie dobry bez względu na deficyty rozwojowe. Czy zgodnie z prawem te podręczniki będą dostosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, mówię o elementarzu, który przedstawiła pani minister.

1 września nauczyciele dostaną podręcznik do pierwszej klasy, o którym niewiele wiedzą. Zacznie się eksperyment na pół miliona dzieci, zarówno tych 6-letnich, jak i 7-letnich, eksperyment, który będą podejmować nauczyciele zaskoczeni tym elementarzem, którego nie znają. Pytanie jest takie: Czy nie można tych 73 mln z budżetu przeznaczyć na zakup podręczników już spełniających kryteria podręcznika rządowego, zakup od innych wydawnictw, a niekoniecznie na ten jeden słuszny elementarz pani minister? Jeśli organy podległe pani minister chcą tworzyć podręczniki, to niech przechodzą one tę samą procedurę, co reszta autorów i wydawnictw. Niech o wyborze podręcznika decydują nauczyciele przy współudziale rodziców dzieci. I podstawowa rzecz: Czy ten rządowy elementarz, ten rządowy podręcznik do pierwszej klasy (*Dzwonek*) w tym roku jest merytorycznie atrakcyjny? Czy nie jest to po prostu tylko element kampanii wyborczej, która właśnie się toczy, kampanii do europarlamentu? Jakość tego podręcznika, tego elementarza powinna być najistotniejsza, a jest wiele wątpliwości, o których mówią już eksperci, ponieważ ten podręcznik, elementarz powstawał w bardzo szybkim tempie. Podręczniki pisze

### **Posel Artur Ostrowski**

się półtora roku lub dłużej, a ten został napisany w bardzo krótkim czasie.

Rząd miał czas, aby przygotować tę ustawę, miał czas, aby przygotować taki podręcznik, miał na to 6 lat. W momencie, kiedy pani minister Hall ogłosiła reformę związaną z obniżeniem wieku szkolnego, można było, 6 lat temu, podjąć takie kroki i dzisiaj bylibyśmy w innej sytuacji. Nie bylibyśmy zaskoczeni szybkością procedowania nad tą ustawą ani też tym elementarzem pani minister, który zaskoczył wszystkich, zarówno rodziców, jak i nauczycieli. To jest podręcznik, który nie został nigdzie sprawdzony, ten elementarz nigdy wcześniej nie był pokazany w szkole. W związku z tym...

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Posel Artur Ostrowski:**

Na koniec, panie marszałku.

Jest wiele zagrożeń wynikających z tej ustawy, ale prace nad tym projektem należy podjąć z uwagi na cel, o którym mówiłem, to jest darmowy podręcznik dla każdego dziecka w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani poseł Marzena Dorota Wróbel, Solidarna Polska.

### **Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podzielam zastrzeżenia moich przedmówców dotyczące tak szybkiego procedowania nad tym projektem ustawy. Dobrze, że ta ustawa się pojawiła, i deklarujemy wolę pracowania nad tym materiałem, natomiast ona pojawiła się dosłownie parę dni temu i dość trudno w tak krótkim czasie w sposób precyzyjny odnieść się do wszystkich zapisów tejże ustawy. Cieszymy się, że rząd zreflektował się i zauważył, że sytuacja na rynku podręczników stała się patologiczna i nie do zniesienia.

Klub Solidarnej Polski wielokrotnie w ciągu ostatnich dwóch lat wskazywał na cały szereg nieprawidłowości związanych z obrotem podręcznikami. Z naszej inicjatywy zwoływane były posiedzenia komisji edukacji i podkomisji edukacji, by rząd mógł zapoznać się z opisem tychże patologii. Polegały one na tym, że w zamian za wybór konkretnego podręcznika szkoła lub konkretni nauczyciele otrzymywali

określone korzyści. W tej sprawie współpracowaliśmy z fundacją „Polska bez Korupcji”. W mojej ocenie powstanie tego projektu ustawy jest w dużym stopniu zasługą tejże fundacji, która zwróciła uwagę na cały szereg patologii. To oczywiste, że podręczniki, które były wybierane z pobudek innych aniżeli merytoryczne, nie musiały prezentować wysokiego poziomu, mieć wysokiej jakości merytorycznej, poza tym były drogie, w związku z czym polskie rodziny po prostu rujnowały się na początku każdego roku szkolnego, by zakupić zestaw podręczników dla swoich dzieci.

Pozytywnie oceniamy podstawowy zapis, jaki znalazł się w tym projekcie, zacytuję go: Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mają prawo do bezpłatnego dostępu do podręczników, materiałów edukacyjnych lub materiałów ćwiczeniowych, przeznaczonych do obowiązkowych zajęć edukacyjnych z zakresu kształcenia ogólnego, określonych w ramowych planach nauczania.

Myślę, że to jest dobry zapis, natomiast jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Zupełnie nie jest dla nas zrozumiałe, dlaczego ten projekt zakłada, że wprowadzenie darmowych podręczników ma być tak rozłożone w czasie, aż do 2017 r. Nie jest dla nas również zrozumiałe, dlaczego wyłączone są z tego szkoły ponadgimnazjalne, bo rzeczywiście będzie to eldorado dla wszelkiego typu wydawców. Podzielałam opinię mojego przedmówcy z Prawa i Sprawiedliwości, że ta patologiczna sytuacja w szkole ponadgimnazjalnej została wywołana poniekąd przez sam rząd, który non stop zmienia podstawy programowe i ostatnio przyjął takie podstawy programowe, które budzą bardzo poważne wątpliwości, także natury merytorycznej. Zupełnie nie rozumiemy, dlaczego tak długo polscy uczniowie mają czekać na darmowe podręczniki i dlaczego ten projekt, zakładający zapewnienie uczniom darmowych podręczników, nie będzie obejmował uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Dobrze, że podręczniki będą finansowane z budżetu państwa i będą własnością szkoły. Wyposażenie szkół podstawowych i innych w podręczniki ma być zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej, wykonywanym przez jednostki samorządu terytorialnego prowadzące szkoły. *(Dzwonek)* Na realizację tego zadania j.s.t. ma otrzymywać dotację celową z budżetu państwa. Tutaj pojawia się pytanie, czy te dotacje będą wystarczające. W jaki sposób strona rządowa wyliczała wysokość tych dotacji? Obawiamy się, że mogą to być zbyt szczupłe środki.

Dość enigmatyczne są zapisy związane z zasadami dopuszczania podręczników do użytku szkolnego. Zwracamy uwagę na to, że zapisy dotyczące wyboru rzeczoznawców także są enigmatyczne, ogólnikowe, mało precyzyjne. Dotyczy to zwłaszcza wykazu tych instytucji, które mają potwierdzać wiedzę i doświadczenie rzeczoznawców. Nigdzie te instytucje nie zostały wymienione.

Mam pytanie: Czy te kwestie zostaną doprecyzowane w rozporządzeniu wykonawczym, czy zamierzacie państwo tak to zostawić?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani poseł, uprzejmie proszę o zakończenie wystąpienia.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Panie marszałku, reasumując, uważamy, że nad tym projektem ustawy trzeba pracować, ale jest to wielkie zwycięstwo tych wszystkich obywateli, którzy wskazywali na występowanie patologii na rynku wydawniczym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Teraz przystąpimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wpisać się na listę pytających?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę i ustalam czas na zadanie pytania...

Pani poseł Urszula Augustyn.

Czy jeszcze ktoś?

Nie ma chętnych.

Listę tych, którzy chcieliby zadać pytania, zamykam.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Wojciech Ziemiak, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Wojciech Ziemiak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do art. 22ad projektowanej ustawy, gdzie w ust. 2 jest zapisane, że rada pedagogiczna szkoły podstawowej za zgodą organu prowadzącego może ustalić w zestawie inny podręcznik niż podręcznik zapewniony przez właściwego ministra. W następnym ustępie jest zapisane, że koszt zakupu podręcznika innego niż zapewniony przez ministra pokrywa organ prowadzący szkołę podstawową. Pytanie zadaję w imieniu wójta gminy Kościan – miałem przyjemność być w tej gminie dyrektorem zarówno szkoły podstawowej, jak i gimnazjum. Ten już wieloletni wójt zadał mi konkretne pytanie i prosił, żebym tutaj je powtórzył, ponieważ ma obawy co do furtki pozostawionej w tym ustępie, a konsekwencje tego ma ponieść organ prowadzący, oczywiście konsekwencje finansowe. I pytanie: Skoro podręcznik przeszedł proces oceny merytorycznej i został zatwierdzony przez ministra, to dlaczego daje się możliwość jego zakwestionowania przez radę pedagogiczną oraz dlaczego za to ma zapłacić organ prowadzący? Według wójta jest to kolejne obciążenie finansowe samorządu lokalnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan prof. Ryszard Terlecki, bardzo proszę.

**Poseł Ryszard Terlecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że podręczniki będą za darmo, chociaż ani przez chwilę nie wierzę, że tej ekipie uda się to zrobić. Przy tej okazji, korzystając z debaty o podręcznikach, chciałbym spytać o sprawę sprzed dwóch lat, mianowicie o podręczniki do historii. Były podręczniki do historii dla liceów, z których to historia została wypchnięta, zostały one bardzo mocno skrytykowane przez środowisko fachowców, środowisko akademickie czy naukowe, skrytykowany został także tryb podejmowania decyzji co do dopuszczenia tych podręczników do obiegu szkolnego. Chciałbym spytać panią minister, czy coś w tej sprawie zrobiono, czy te podręczniki zostały poprawione, czy tryb dopuszczania i recenzowania uległ jakiejś zmianie. Tu wprowadzie mówimy o podręcznikach do szkoły podstawowej, ale nie zapominajmy, że istnieje jeszcze, choć tylko już w gruncie rzeczy na papierze i z nazwy, szkoła średnia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie profesorze.

Pani poseł Danuta Pietraszewska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Danuta Pietraszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rządowy projekt dotyczący darmowego podręcznika ma obejmować wszystkich uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Uczniowie chodzą do szkół publicznych i niepublicznych. W związku z tym mam pytanie: Na jakich prawach albo na jakich zasadach szkoły publiczne będą mogły skorzystać z tego systemu darmowego podręcznika?

*(Głos z sali: Szkoły niepubliczne.)*

Jeżeli szkoła niepubliczna wybierze podręcznik nierządowy, niepaństwowy, to kto za ten podręcznik będzie płacił? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

I pani poseł Aleksandra Trybuś, Platforma Obywatelska.

**Poseł Aleksandra Trybuś:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wprowadzany jeden podręcznik dla klasy pierwszej od



### **Posel Aleksandra Trybuś**

września 2014 r. i dla następnych roczników w kolejnych latach budził wiele emocji, jednak prezentacja jego pierwszej części przez panią minister, myślę, uspokoiła wielu sceptyków, niechętnych temu pomysłowi, również wybór autorów tego podręcznika nie wzbudzał specjalnych kontrowersji. Pani minister, pytanie. Jaką ilość podręczników zaplanował MEN, czy pomyślał o wydaniu dodatkowych w stosunku do ilości uczniów podręczników na wypadek, gdyby rodzice chcieli mieć drugi podręcznik w domu, żeby dziecko nie nosiło tego podręcznika, czy gdyby podręcznik z jakiegoś powodu uległ zniszczeniu albo gdyby do klasy doszli nowi uczniowie? Chcę również zapytać o przypadek szkoły niepublicznej, kiedy to szkoła wybierze inny podręcznik. Czy w takim przypadku istnieje możliwość refundacji jego kosztów? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Solidarna Polska.

Jako że go nie widzę, to pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość, którego widzę.

### **Posel Zbigniew Dolata:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Dwa pytania. Czy pani minister poważnie traktuje ten projekt? Przeczytałem informację na temat tego podręcznika, który już w jakiejś części jest przygotowany. Pani powiedziała wtedy: zawieszamy podręcznik na stronie internetowej, w ciągu dwóch tygodni będzie recenzja, będzie on też poddany konsultacjom z nauczycielami oraz uczniami. Pani minister, nie wiem, czy można po takiej wypowiedzi uznać, że pani swój własny projekt poważnie traktuje. Jak w ciągu dwóch tygodni chce pani doprowadzić do tego, żeby on został zrecenzowany, do tego jeszcze skonsultowany z nauczycielami i nawet z tymi pierwszszakami biednymi, którzy powinni się wypowiedzieć, czy im się podoba, czy nie? To jest niepoważne po prostu.

I drugie pytanie, o zwolnienie dyrektora ORE. Czy pan dyrektor stracił stanowisko, ponieważ nie był dostatecznie powolny albo szybki w przygotowywaniu tego podręcznika? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

I pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Idea darmowego podręcznika jest bardzo zasadna, natomiast spo-

sób jego wprowadzenia zarówno w sensie legislacyjnym, jak i praktycznym budzi wiele wątpliwości. W roku, który jest szczególnie, mam na myśli rok szkolny, w którym po raz pierwszy w pierwszej klasie będą dzieci 6- i 7-letnie, wprowadzanie tego rozwiązania w takim tempie budzi wątpliwości rodziców, nauczycieli, a także publicznych organów prowadzących, czyli samorządów. Samorządy mają obawę, że po raz kolejny zostaną obciążone dodatkowymi zadaniami, na które brakuje pieniędzy. W związku z powyższym chciałbym zapytać panią minister: Czy ta dotacja celowa na uzupełnienie elementarza zostanie przekazana przed 1 września, tak aby można było podjąć określone działania?

Druga kwestia dotyczy właśnie szkół niepublicznych, które są prowadzone między innymi przez organizacje pozarządowe. *(Dzwonek)* Tam też jest wiele wątpliwości, które są związane, po pierwsze, z dostępem do tego bezpłatnego podręcznika, a po drugie, z ewentualną pomocą państwa w wybraniu innego podręcznika niż podręcznik rządowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani minister Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Szumilas:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o kontynuację, jeżeli chodzi o projekt dotyczący e-podręcznika. W 2012 r. rozpoczęliśmy prace nad e-podręcznikiem. E-podręczniki mają być gotowe, zgodnie z harmonogramem, 1 września 2015 r. Wtedy było założenie, że z e-podręczników będzie korzystać około 40% uczniów, że te e-podręczniki będą dostępne dla uczniów, że będą bezpłatne. I tu przypomnę, że e-podręczniki są przygotowywane dla wszystkich typów szkół – dla szkoły podstawowej, szkoły gimnazjalnej, a także dla szkoły ponadgimnazjalnej, jeżeli chodzi o przedmioty ogólne. Dlatego myślę, że ważne jest, żeby w 2015 r. e-podręczniki były gotowe. Pytanie, czy one ułatwią wprowadzenie bezpłatnego podręcznika do wszystkich klas. Wydaje mi się, że tak. *(Dzwonek)*

Osobiście chciałabym podziękować pani minister za kontynuację, jeżeli chodzi o zapisy antykorupcyjne, które były w ustawie przygotowanej przeze mnie. Są one zapisane w ustawie, która jest w tej chwili procedowana, chodzi o zakaz kontaktu szkół z wydawcami. Chciałabym podziękować również za pomysł, który dotyczy oddzielenia podręczników od zeszytów ćwiczeń i wprowadzenia zakazu odwołań do innych podręczników. To lepszy pomysł od mojego.

**Posel Krystyna Szumilas**

Planowałam to na poziomie rozporządzenia, które było już przygotowane. Moim zdaniem lepszym pomysłem jest to, żeby to było na poziomie ustawy.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pani minister ściągnęła.)

Opozycji chcę powiedzieć, że nie wierzyliście państwo w przedszkola za złotówkę, dzisiaj przedszkola za złotówkę są faktem. Za chwilę faktem będą też bezpłatne podręczniki. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Posel Lech Sprawka:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Dwa pytania. Na pierwszych konferencjach z premierem Tuskiem używaliście państwo wielokrotnie określenia „jeden”. Proszę wyjaśnić w kontekście tego projektu, co oznacza słowo „jeden”, bo straciłem orientację.

Drugie pytanie. Skąd ta cudowna zmiana, zwrot w myśleniu, o którym mówiła przed chwilą pani minister Szumilas? Proszę zwrócić uwagę, że w 2008 r. zlikwidowaliście państwo w ustawie o systemie oświaty wielokrotność użytkowania, którą teraz przywracacie prawie w identycznym brzmieniu. 23 grudnia 2008 r. wprowadziliście państwo w rozporządzeniu o podstawie programowej wymóg dla pierwszaka korzystania pod kierunkiem nauczyciela z pakietów edukacyjnych, zeszytów ćwiczeń i innych pomocy dydaktycznych, a dla kończących klasę III korzystania pod kierunkiem nauczyciela z podręczników i zeszytów ćwiczeń oraz innych środków dydaktycznych. (*Dzwonek*)

5 lutego, 8 czerwca 2009 r. zdefiniowaliście podręcznik. Podręcznik do kształcenia ogólnego może zawierać materiały pomocnicze przeznaczone dla ucznia, w szczególności kartę pracy, zeszyty ćwiczeń, materiały multimedialne.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Tak, ale informowanie ministra nie wchodzi w zakres tego punktu.

**Posel Lech Sprawka:**

Skąd nagle taki cudowny zwrot? Proszę to wyjaśnić. Najpierw rozregulowaliście, a teraz bohaterstwo będziecie regulować. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Augustyn*: Nie przekrzykuje się marszałka, bo to nieładnie.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Paweł Bauć:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam konkretne pytania. Otóż słyszeliśmy, że będzie problem z dystrybucją tych podręczników. Słyszeliśmy, że mają się tym zająć polscy żołnierze. Czy to jest prawda? Czy może prawdą jest, że 150 amerykańskich spadochroniarzy, którzy przybyli do nas w ramach misji, też będzie uczestniczyć w rozwojeniu tych podręczników?

Drugie pytanie. Dowiedzieliśmy się, że podobno kupiono, jeżeli chodzi o wydrukowanie tego podręcznika, ciężki, twardy i drogi papier, ponieważ drukarnie rządowe tylko taki papier mogą obrobić. Oczywiście teraz uczniowie nie będą nosić tych ciężkich podręczników, bo 20–30 kilogramowych podręczników będą nosić nauczyciele.

(*Posel Domicela Kopaczewska*: Bzdury pan opowiada.)

Nie wiem, czy są to bzdury. To są pytania, na które powinny być odpowiedzi.

Ostatnia, trzecia rzecz jest związana z odstąpieniem państwa od pewnej filozofii, o czym przed chwilą mówił poseł Sprawka. (*Dzwonek*) Chodzi o to, że było dużo materiałów, były słynne boksy, chodzi o pomysł posła Grupińskiego. Pierwsze boksy powstały we WSiP, kiedy on był szefem. Dlaczego odchodzicie od tego dobrego pomysłu swojego kolegi i robicie mu przykrość? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Maria Nowak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Pani minister, dwa krótkie pytania. Pierwsza sprawa. Ma to być system, i bardzo dobrze, bezpłatnych podręczników, ale nie doczytałam tam nic odnośnie do podręczników dla szkół ponadgimnazjalnych. Proszę coś na ten temat powiedzieć, bo tam te podręczniki są chyba najdroższe, najbardziej obciążają budżet rodzinny. E-podręcznik nie rozwiązuje tego problemu.

Druga sprawa dotyczy zapasowych podręczników. Znam życie, myślę, że pani minister także, mając swoje dzieci, i wiem, że w I klasie dzieci gubią i niszczą podręczniki. Im dzieci są młodsze, tym bardziej są roztargnione. Co w takim momencie? Jeden pod-

**Posel Maria Nowak**

ręcznik na klasę nie rozwiązuje problemu. Samorządy się boją, że potem to one będą musiały kupować dodatkowe podręczniki, bo trudno, żeby dziecko nie miało podręcznika. Czy przewidujecie może częściową odpłatność? (*Dzwonek*) Proszę coś na ten temat więcej powiedzieć, bo to jest problem. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Rozpoczyna się właśnie posiedzenie Prezydium Sejmu.

Ogłaszam półgodzinną przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 03  
do godz. 10 min 47)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 18. porządku dziennego.

Przystępujemy do kontynuowania pytań w tym punkcie.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ubożającemu z roku na rok polskiemu społeczeństwu bezpłatne podręczniki rzeczywiście są bezwzględnie potrzebne i szkoda, że co najmniej od dwóch, trzech lat nie są dostępne w Polsce dla polskich dzieci. Jak pani minister słusznie zauważyła, w ciągu ostatnich kilku lat w nieuzasadniony sposób z powodu drożących podręczników, ich wysokich cen, zostało z kieszeni polskich rodziców wydrenowanych co najmniej kilka miliardów złotych.

Choć kryterium ekonomiczne jest bardzo ważne, chciałbym zapytać panią minister o kryterium jakościowe. Czy proponowany podręcznik, czy też proponowane podręczniki podniosą poziom i jakość kształcenia? Bo źle by było, gdyby obniżyły tę jakość albo jej nie podniosły.

Kolejne pytanie. Sześć lat temu, nie wiem, w ministerstwie czy przy rządzie (*Dzwonek*), przy panu premierze powstał specjalny zespół pod kierunkiem ministra Arabskiego, który miał wprowadzić program „Komputer dla ucznia”. Kiedy doczekamy się realizacji tego programu bądź informacji i przeprosin, że ten program nie będzie już realizowany? Wiemy, że minister Arabski wyjechał do Hiszpanii. Czy ministerstwo zapomniało o tym programie? Czy ten program będzie jeszcze realizowany?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę panią minister Katarzynę Hall, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani minister.

**Posel Katarzyna Hall:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o uwzględnienie w tych wszystkich rozwiązaniach potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami. Wydaje się, że nie tylko potrzebne jest dostosowanie wszelkich podręczników do potrzeb uczniów niepełnosprawnych, ale też potrzebne są odpowiednie wsparcie metodyczne przy tego rodzaju zmianach i materiały ćwiczeniowe.

Jaki jest harmonogram przygotowywania się do wyjścia naprzeciw tym potrzebom, tak aby mechanizm, który zapewnia każdemu uczniowi szkoły podstawowej i gimnazjum na przestrzeni kilku lat bezpłatne materiały edukacyjne, uwzględniał również w należytym stopniu szeroką gamę potrzeb uczniów z różnymi niepełnosprawnościami? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

A więc pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Nie ulega wątpliwości, że daje się zauważyć związek pomiędzy decyzjami pani poprzedniczki a wzrostem obrotów producentów czy sprzedawców podręczników. Jest nawet wykres w Internecie pokazujący, jak zmieniały się podstawy programowe i że one powodowały wyraźny wzrost tych obrotów. Tak więc ze zdziwieniem odnosimy się do tej debaty, że nikt z Platformy nie chce się przyznać do tego, że te decyzje przez siedem lat nakręciły rynek podręczników. To one spowodowały gigantyczne obciążenia rodziców dzieci, a teraz państwo próbujecie z tym mężnie walczyć. Przydałoby się choć jedno słowo wyjaśnienia, dlaczego przez siedem lat tak się działo.

Oczywiście to, co proponuje teraz pani minister, przyjmujemy z uznaniem, ale odnosimy wrażenie (*Dzwonek*), że to będzie obciążenie już przyszłego rządu. Państwo jesteście hojni dla swoich następców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Edward Siarka, Solidarna Polska.

**Poseł Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Oczywiście kwestia darmowego podręcznika, tu pełna zgoda, może być traktowana jako poważne wsparcie dla polskich rodzin, które zawsze we wrześniu borykały się z poważnymi wydatkami związanymi z zakupem podręcznika. Tutaj pełna zgoda. Natomiast problemem jest kalendarz wprowadzania nowego podręcznika do szkół. Otóż zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami do 15 czerwca dyrektor szkoły powinien poinformować rodziców o programie i podręcznikach, z których będą korzystali uczniowie w kolejnym roku szkolnym. Po przyjrzeniu się kalendarzowi wprowadzenia tego podręcznika wydaje się, że dotrzymanie wszystkich tych terminów jest niemożliwe. Bardzo bym prosił, żeby pani minister przedstawiła kalendarz, w jaki sposób ten nowy podręcznik będzie wprowadzany. Procedura jego wprowadzenia jest bowiem skomplikowana. Proszę pamiętać o tym, że najpierw muszą się w tej kwestii wypowiedzieć nauczyciele, następnie (*Dzwonek*) musi być uchwała rady pedagogicznej, do tego jeszcze poinformowany organ prowadzący. A więc jakie są terminy, jaki kalendarz ma obowiązywać przy wprowadzaniu tego podręcznika w życie, do obiegu edukacyjnego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Marzena Dorota Wróbel, Solidarna Polska.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wśród kryteriów dopuszczalności podręcznika pojawiło się kryterium, jakim ma być usystematyzowanie prezentacji treści nauczania z zakresu danej edukacji. Już mówiłam, że to jest stwierdzenie dość ogólne, dość ogólnikowe, i obawiam się, jak to będzie funkcjonowało w przyszłości w oparciu o tę ustawę. W tej chwili mam sygnały dotyczące dopuszczania podręczników, zwłaszcza do WDŻ, do użytku szkolnego i słyszałam, że były bardzo poważne trudności z dopuszczeniem tych podręczników, ponieważ sugerowano, że powinno się tam znaleźć bardziej genderowe (*Dzwonek*) podejście w prezentowaniu tej treści. Innymi słowy, mama nie mogła się krzątać po kuchni, po kuchni mógł się krzątać wyłącznie syn z ojcem. Pojawiła się także propozycja zdjęcia chłopca z komputerem i tutaj też

była korekta, że to powinna być jednak dziewczynka z komputerem.

W związku z tym pytam o to, w jaki sposób funkcjonują rzeczoznawcy, którzy w tej chwili dopuszczają te podręczniki do użytku szkolnego. Czy ci ludzie są szkoleni z zakresu gender? Bo dla mnie to jest podejście niedopuszczalne. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Pani Minister! Państwo Posłowie! Jak zaczynałam swoją wypowiedź kilkadziesiąt minut temu, to rozległy się tutaj straszne okrzyki ze strony opozycji, że przecież nikt jeszcze nic nie krytykuje. Jak się okazuje, niewiele czasu upłynęło, a już mamy dobry pomysł, ale... I to „ale” oczywiście do monstrualnych rozmiarów urasta.

Przede wszystkim chciałabym powiedzieć panu posłowi Bauciowi, że bardzo uważnie trzeba przeczytać projekt, żeby się dowiedzieć z niego, że to nie ma być jeden podręcznik, tylko podręczniki będą do wyboru. Mówimy bowiem o systemie – ja to podkreślałam w swojej wypowiedzi kilkakrotnie – rozłożonym na trzy lata. W 2017 r. dla każdego ucznia szkoły podstawowej i gimnazjalnej będzie zestaw podręczników, będą wybory, nie ma problemu. Rozważanie na temat psychicznej kondycji Platformy jest tylko dowodem na to, że jeśli chodzi o podręcznik, nie ma się pan do czego przyczepić.

Wyszedł już z sali niestety pan poseł Kuźmiuk, który z lubością walił w cudze piersi. Mógłby się stuknąć we własne. Dwa lata rządów w okresie dobrej koniunktury (*Dzwonek*) też dawało szansę na to, żeby przedstawić pomysł, zrealizować go, przeprowadzić, sfinansować i dać rodzicom bezpłatne podręczniki. To jest absolutnie możliwe.

I pytanie do pani minister...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

W zasadzie czas na pytanie minął.

**Poseł Urszula Augustyn:**

To są pytania, więc już się spieszę.

Zdarza się, że szczególnie młody użytkownik ma problemy z podręcznikiem – jednemu się zgubi, drugiemu się roztarga albo zostanie zalany herbatką, albo coś jeszcze. Czy bierzemy pod uwagę fakt, że

### **Posel Urszula Augustyn**

tych podręczników będzie potrzeba więcej, i jak to będzie wyglądało? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*  
*(Poseł Konstanty Oświęcimski: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska.

### **Posel Elżbieta Gapińska:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim, pani minister, chciałabym serdecznie pogratulować tego podręcznika. Miałam okazję trzymać go w ręku. Powiem, że jest on bardzo ciekawie zrobiony, ma piękną szatę graficzną i moim zdaniem to jest podręcznik, który na pewno młodzieży się będzie bardzo podobał.

Natomiast kilka może przykrych słów pod adresem opozycji. Proszę państwa, pracowałam w szkole jeszcze dwa i pół roku temu. Czasami się zastanawiam, jak państwa słucham, kiedy i w jakiej polskiej szkole państwo byliście, bo takich szkół, o jakich państwo opowiadacie, w Polsce po prostu już nie ma. Proszę to sobie dobrze zapamiętać albo, jeśli państwo macie z tym problem, odwiedzić jakąkolwiek polską szkołę, nawet w małej miejscowości, żeby nie powiedzieć na wsi. Zobaczycie państwo, że naprawdę takich szkół, o jakich mówicie, już po prostu nie ma.

Pani minister, chciałabym zadać pytanie, a właściwie *(Dzwonek)* miałabym wielką prośbę, żeby pani minister jeszcze parę zdań powiedziała na temat autorki podręcznika, ponieważ dzisiaj ze zdumieniem po raz kolejny – pomimo że to było tłumaczone, wyjaśniane na konferencjach – usłyszałam, że państwo posłowie, szczególnie z opozycji, a także, co mnie bardzo zdziwiło, szef komisji edukacji, mają wątpliwości co do tego, jaki ten podręcznik będzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Konstanty Oświęcimski, Platforma Obywatelska.

### **Posel Konstanty Oświęcimski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam krótkie pytanie przy okazji nowelizacji ustawy o systemie oświaty, można powiedzieć, nowelizacji organizacji roku szkolnego. Od dłuższego czasu już trwają dys-

kusje, debaty, aby ustalić sztywną datę zakończenia roku szkolnego, bo od kilku lat jest ona przesuwana, przedtem była około dwudziestego, teraz w wyniku zmiany rozporządzenia przypada aż na koniec czerwca, co z niepokojem przyjmuje wielka rzesza uczniów i może część przedstawicieli naszej gospodarki związanej z turystyką. W związku z powyższym mam takie pytanie – nie chciałbym, żeby pani minister dzisiaj na nie odpowiadała, chodzi o zastanowienie się nad tym na przyszłość: Czy istnieje możliwość wprowadzenia sztywnej daty zakończenia roku szkolnego, aby pogodzić te wszystkie grupy? Przyzwyczailiśmy się do tego ostatniego piątku, jednak chodzi o to, żeby to było np. 20 czerwca. Wtedy w zakresie organizacji wakacji i roku szkolnego wszystko byłoby chyba bardziej precyzyjne. Chodzi o to, żeby raz na zawsze zamknąć ten temat, co na pewno będzie *(Dzwonek)* dobre i dla uczniów, i dla szkół, i dla naszej gospodarki. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożenna Bukiewicz, Platforma Obywatelska.

### **Posel Bożenna Bukiewicz:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, mam takie pytanie: Czy jest zrobione wyliczenie, które by podsumowywało wszystkie wydatki rodziców dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, które były poniesione na książki dla nich? Chodzi o sumę wydawaną na podręczniki dla dzieci ze szkół gimnazjalnych i podstawowych, które dotychczas rodzice nabywali. A jednocześnie jak to ma wyglądać w 2017 r., kiedy program wejdzie w całości już w życie? I ile będzie rząd polski wydawał na podręczniki dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

I jako ostatnia pytanie zadawać będzie pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Miałam już zrezygnować z tego pytania. Wobec tych wielu gratulacji i pochwał w związku z tym podręcznikiem, uznałam, że moje już nie są potrzebne. A jednak jest pewna sprawa, którą warto poruszyć. Myślę tutaj o roli wychowawczej takiego rozwiązania. Są tu trzy aspekty. Pierwszy to ekologiczny, może najbar-

**Posel Joanna Fabisiak**

dziei oczywisty. Oszczędzanie drzew na pewno warto wpajać od najmłodszych lat dzieciom. Rzecz druga to umiejętność dzielenia się. Przekazywanie podręcznika jest na pewno bardzo ważne, bo dziecko wie, że on nie jest tylko dla niego, że ma dbać o niego, bo jego kolega czy koleżanka też chciałby mieć ładny podręcznik. Uważam, że to jest bardzo ważny element wychowawczy w szkole. I wreszcie jest trzeci aspekt. Proszę rozważyć, pani minister, czy nie byłoby możliwe wprowadzenie takiego maleńkiego pakietu partycypacyjnego. Jeśli klasa pierwsza (*Dzwonek*)...

Panie marszałku, dokończę myśl, może nie genialną, ale w każdym razie jest to pewien pomysł.

...zaoszczędzi, bo podręczników nie zniszczy, to będzie miała swój maleńki budżet partycypacyjny, z którego będzie mogła na swoje potrzeby coś zakupić. Sądzę, że uczy to oszczędności – a ekonomiści mówią, że Polacy powinni się uczyć oszczędności, więc uczmy się od małego – uczy tego, żeby dbać o całą klasę itd., itd. I jedna mała sprawa, które wróciła nawet w tej przerwie w telefonach. Proszę powtórzyć raz jeszcze rodzicom pierwszaków, że książki będą cztery, ale one nie będą noszone, więc tornister będzie dużo lepszy. Książka będzie zostawała w szkole, tak że tornister pierwszaka z całą pewnością będzie lepszy. I za to też dziękują rodzice, dziadkowie i wszyscy, którzy uważali, że tornistry są za ciężkie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Tak, panie pośle?

(*Posel Zbigniew Kuźmiuk*: Pani poseł Augustyn powiedziała, że ja...)

To bardzo dobrze. Cieszę się z tego, że jest pan dostrzegany. Ale, panie pośle, pan może prostować tylko swoją wypowiedź, jeśli odnosi pan wrażenie, że ona została źle zrozumiana.

(*Posel Zbigniew Kuźmiuk*: Źle została zrozumiana. Odniosę się do swojego wystąpienia.)

Czy pan będzie prostować siebie?

(*Posel Zbigniew Kuźmiuk*: Dokładnie, tak. Tego się podejmuję.) (*Wesołość na sali*)

Bardzo proszę. Wierzę, skoro pan poseł powiedział, że się tego podejmuje, że to się panu posłowi uda.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk:**

Mówiłem o dokonaniach Prawa i Sprawiedliwości i o tym bardzo istotnym związku pomiędzy kolejnymi zmianami podstaw programowych i wzrostem obrotów i dochodów sprzedawców podręczników. To bardzo wyraźnie widać, wystarczy zajrzeć do Internetu, takie wykresy pokazujące ten związek tam są. Nato-

miast jeżeli chodzi o czasy rządów Prawa i Sprawiedliwości, to doprowadziliśmy do tego, że podręczniki były trzy, była możliwość wyboru ograniczona do trzech podręczników, a ceny zostały obniżone o 27% w stosunku do roku 2005. Tak więc to pani mija się z prawdą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Augustyn*: Nieprawda.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

I teraz już wystąpi pani minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska.

Pani minister, bardzo proszę o zabranie głosu.

**Minister Edukacji Narodowej  
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do państwa z opozycji, zarówno opozycji z lewej, jak i z prawej strony. Mam nadzieję, że jest to pytanie retoryczne. Czy państwo uważacie za dobre i cenne to, że 1 września 2014 r. rodzice uczniów klas pierwszych nie będą płacili za podręcznik do edukacji wczesnoszkolnej, za podręcznik do języka obcego i za ewentualne ćwiczenia dodatkowe? Czy jesteście za takim rozwiązaniem? Mam nadzieję, że tak. A jeżeli jesteście za takim rozwiązaniem, to musicie przystać na to, by nad tym projektem pracować szybko, ponieważ jeżeli pracowalibyśmy według takiej formuły, o jakiej państwo mówicie, zarzucając nam za szybkie tempo, to po prostu 1 września 2014 r. dzieci darmowych podręczników by nie miały. Tak więc mam nadzieję, że pytanie to było retoryczne i że państwo zgadzacie się z tym, że jeżeli możemy zacząć od roku 2014, to dobrze byłoby od tego roku zacząć.

(*Posel Zbigniew Kuźmiuk*: Jednak dzieci pójdą do szkoły.)

Patrzę na pana posła szefa komisji. Jako żywo, 550 tys. razy dwa to milion sto, a nie dwa miliony rodziców. W związku z tym dedykuję tę odpowiedź, szczególnie w dniu, w którym gimnazjaliści zdają matematykę. Ale dobrze. Rozumiem, że wziął pan pod uwagę (*Oklaski*) również dziadków okej.

Pytań było dużo. W projekcie ustawy jest zapis, który mówi, że jeżeli nauczyciel czy dyrektor szkoły zdecyduje o wyborze innego podręcznika niż proponowany przez nas, to wtedy on musi być darmowy z punktu widzenia rodzica, koszty musi ponieść organ prowadzący. W przypadku szkół publicznych organem prowadzącym są samorządy, w przypadku szkół niepublicznych są to różne organy. W związku z tym ważne jest, żeby podręczniki były darmowe z punktu widzenia rodzica.

Jeśli chodzi o szkoły niepubliczne, to one oczywiście mogą korzystać z naszej oferty dokładnie tak samo jak szkoły publiczne, na takich samych warunkach, to znaczy, że godzą się na nasze warunki, czy-



## **Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska**

li że jest wieloletni podręcznik opłacany z budżetu państwa, jest on własnością szkoły.

Jeśli chodzi o kwestię tego, czy przewidujemy pewien zapas podręczników, odpowiadam: tak, przewidujemy. Te podręczniki będą de facto własnością biblioteki szkolnej i powinny podlegać takim samym mechanizmom, jakim podlegają inne książki w tych bibliotekach. Są określone rygory, kary za zniszczenie czy za zagubienie tego podręcznika.

Czy nasz podręcznik jest przygotowywany starannie? Tak, jest przygotowywany starannie. Na etapie tworzenia tego podręcznika z autorkami pracowali konsultanci, w tej chwili są przygotowywane opinie ekspertów zewnętrznych. Równocześnie zawiesiliśmy ten podręcznik na stronie internetowej. Zainteresowanie nim było bardzo duże. Jednak to, co wydaje mi się wyjątkowo cenne, to to, że opinie, które przychodziły, w zdecydowanej większości były opiniami merytorycznymi. Co to znaczy? To znaczy, że ci, którzy mieli na to ochotę, pochyliли się nad tym podręcznikiem z troską i że ten podręcznik budzi wyłącznie pozytywne emocje.

Czy on jest nową propozycją w sensie edukacyjnym? Tak. Bardzo ważnym elementem jest odejście od boksów. Nie wiem, czy państwo liczyliście, ale w starej formule, czyli boksowej, dzieci otwierały pierwszy zeszyt ćwiczeń 1 września, zamykały ostatni zeszyt ostatniego czerwca, wypełniając 1184 kartki, pracując w rytmie wydawnictwa. Tam naprawdę było bardzo niewiele przestrzeni, każdy nauczyciel to państwu powie, na rozwijanie skrzydeł, na to, by nauczyciel mógł pracować w takim tempie i w takiej formule, jak chce. My stawiamy na duże zindywiduowanie pracy z uczniem. Oprócz podręcznika, który będzie składał się z czterech części, przygotowujemy również duży zestaw pakietów bardzo różnorodnych ćwiczeń, mając na myśli zarówno tych nauczycieli, którzy wolą pracować bardziej konserwatywnie, jak i tych, którzy chętnie sięgają po różne nowinki – to będzie bardzo zróżnicowane.

Równolegle w Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace nad pakietem wczesnoszkolnym, więc oprócz tego, co będzie dodatkiem do naszego podręcznika, zostaną stworzone także dodatkowe zasoby materiałów do edukacji wczesnoszkolnej, naprawdę bardzo, bardzo różnorodne. Oczywiście przygotowujemy ten podręcznik w wersji dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, ale mamy nadzieję, że oprócz tego nauczyciele będą mogli korzystać z szerokiej oferty zamieszczonej w Internecie.

Pani minister Krystyna Szumilas pytała, jak się ma e-podręcznik. Ma się dobrze. E-podręcznik tak naprawdę jest przygotowywany dla wszystkich etapów edukacji, łącznie z edukacją ponadgimnazjalną. W 2015 r. ruszy pełną parą i będzie można z niego korzystać.

Co prawda nie było tego w zestawie pytań, ale pani poseł Marzena Wróbel pytała, dlaczego rozkładamy to na kilka lat. Dlatego że uważamy, że warto inwestować publiczne pieniądze w te podręczniki, które już będą spełniały formułę wieloletniości. Gdybyśmy bowiem chcieli od przyszłego roku dedykować pieniądze na przykład klasie IV, V i VI, to byłibyśmy w takiej sytuacji, że w przypadku podręczników do klasy IV już byśmy tego wymagali, ale w przypadku tych, którzy idą starym torem, musielibyśmy inwestować w te podręczniki, które formuły wieloletniości nie spełniają. W związku z tym uznaliśmy, że warto to rozłożyć, przygotowywać podręczniki w takim rytmie. Na pewno pani wie, że wybierając podręcznik na początku etapu edukacyjnego, tak naprawdę wybieramy podręcznik na cały okres edukacji.

Myślę, że w zasadzie odpowiedziałam na większość z państwa pytań. Bardzo proszę państwa o solidną i pilną pracę nad projektem, bo naprawdę szczerze wierzę – oczywiście rolę opozycji jest szukanie dziury w całym i wytykanie wszystkich błędów – i żyję w przeświadczeniu, że wszystkim nam bardzo zależy na tym, żeby już 1 września 2014 r. ta reguła mogła zacząć obowiązywać i w następnych latach obejmować kolejne roczniki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2315, do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu wyznaczyła termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 23 maja 2014 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o edukacji seksualnej (druki nr 1298 i 1974).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Pawła Baucia.

Bardzo proszę, panie posle.

## **Poseł Sprawozdawca Piotr Paweł Bauc:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Panie marszałku, zanim przedstawię sprawozdanie,

**Posel Sprawozdawca Piotr Pawel Bauć**

o ile w ogóle to zrobię, muszę zwrócić się do pana marszałka o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, ponieważ powstała – nie wiem z czyjej winy – następująca sytuacja. Otóż komisja debatowała 5 grudnia nad dwoma projektami. Jeden projekt został skierowany przez panią marszałkinię Wandę Nowicką i ona była posłem, który prezentował ten projekt. Drugi projekt był skierowany wstępnie przez panią posel Halinę Szymiec-Raczyńską, która wtenczas była członkiem Klubu Poselskiego Ruch Palikota, ale w dniu 28 sierpnia 2013 r. pismem klubu Ruch Palikota do pani marszałek złożyliśmy wniosek o zmianę posła reprezentującego wnioskodawców. Wskazanym posłem był pan posel Marek Poznański. Podaję datę: 28 sierpnia 2013 r. Natomiast na ręce przewodniczącego komisji wpłynęło 9 stycznia 2014 r. pismo od pani marszałek, w którym informuje nas, że pani posel Halina Szymiec-Raczyńska w dniu 27 września wycofała w imieniu wnioskodawców poselski projekt ustawy. Pani posłanka Halina Szymiec-Raczyńska nie mogła tego zrobić, ponieważ od dnia 28 sierpnia już nie była posłem wnioskodawcą.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, proszę przedstawiać sprawozdanie. Rozmawiałem z ministrem, szefem Kancelarii Sejmu w sprawie posiedzenia Sejmu.

Czy pan już skończył? (*Wesołość na sali*)

**Posel Sprawozdawca  
Piotr Pawel Bauć:**

Jeszcze nie zacząłem, panie marszałku.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

To ja bardzo proszę, żeby pan zabrał głos w celu przedstawienia sprawozdania. Nie ma w tej chwili warunków do spełnienia pana wniosku formalnego.

**Posel Sprawozdawca  
Piotr Pawel Bauć:**

Rozumiem.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Tak? A więc bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca  
Piotr Pawel Bauć:**

Dobrze.

Szanowna Izbo! W takim razie jako posel sprawozdawca przedstawiam sprawozdanie połowiczne, mia-

nowicie tylko tę część, która odnosi się do wniosku złożonego przez panią posłankę Wandę Nowicką.

W dniu 5 grudnia 2013 r. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży zebrała się na posiedzeniu, gdzie debatowała nad wnioskiem złożonym jako projekt przez panią posel Wandę Nowicką. W trakcie debaty w komisji odbyło się głosowanie nad wnioskiem złożonym przez panią marszałek Wandę Nowicką, w którym komisja zdecydowała 17 głosami za odrzuceniem i 4 głosami przeciw, przy braku głosów przeciwnych, aby projekt odrzucić. Informacyjnie tylko powiem poza protokołem, że podobnie wyglądało głosowanie w sprawie drugiego wniosku, złożonego przez pana posła Marka Poznańskiego.

A zatem komisja wnioskuję o odrzucenie projektu złożonego przez panią posel, marszałkinię Wandę Nowicką. Nie wiem, o co wnioskuję komisja, jeżeli chodzi o drugi wniosek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska panią minister Katarzynę Hall.

Bardzo proszę, pani posel.

**Posel Katarzyna Hall:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Odnosząc się do zaproponowanego projektu ustawy, przedstawionego w druku nr 1298, warto przede wszystkim mieć na uwadze to, jaki jest obowiązujący stan prawny. Proponowany zakres treści programowych w przedmiocie: Wiedza o seksualności człowieka, pokrywa się z treściami nauczania realizowanymi na zajęciach edukacyjnych: Wychowanie do życia w rodzinie, oraz z treściami z innych zajęć ujętych w obowiązującej podstawie programowej kształcenia ogólnego.

W szczególności zagadnienia dotyczące seksualności człowieka i praw reprodukcyjnych, metod i środków zapobiegania ciąży, sposobów zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV i AIDS, zostały uwzględnione w podstawie programowej przyrody i biologii. Treści nauczania zawarte obecnie w podstawie programowej przedmiotu: Wychowanie do życia w rodzinie, ujmują edukację seksualną w sposób holistyczny. Obejmują zarówno zagadnienia dotyczące medycznych aspektów seksualności, jak i szeroko pojętej profilaktyki zdrowotnej,

### **Posel Katarzyna Hall**

wiedzę związaną z płcią biologiczną, zagadnienia dotyczące praw związanych z płciowością, szczególnie w aspekcie podejmowanych ról społecznych, a także funkcjonowania stereotypów i relacji między ludźmi w aspekcie ich płci i orientacji seksualnej. Treści programowe i metodyka nauczania wychowania do życia w rodzinie, w tym tematyka związana z szeroko pojętą edukacją seksualną, są dostosowane do wieku, potrzeb edukacyjnych, możliwości poznawczych oraz wrażliwości uczniów danego etapu edukacyjnego.

Wychowanie w szkole jest ważnym, trudnym i odpowiedzialnym zadaniem. Aby dobrze zrozumieć jego złożoność, warto przywołać art. 48 konstytucji: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”. Dlatego też rodzice mają prawo do zwolnienia swojego dziecka z lekcji wychowania do życia w rodzinie, jeśli uznają, że nie odpowiada im program proponowany przez szkołę i wolą sami wziąć odpowiedzialność za tę część edukacji swojego dziecka.

Warto tu przypomnieć, że posiadający odpowiednie kwalifikacje nauczyciele odpowiadają za przygotowanie programu nauczania, który może dowolnie wykraczać poza podstawę programową, mogą korzystać z któregoś z dostępnych podręczników lub pracować bez podręcznika. W każdym roku szkolnym przed przystąpieniem do realizacji zajęć z wychowania do życia w rodzinie nauczyciel prowadzący te zajęcia wraz z wychowawcą klasy ma obowiązek przeprowadzić co najmniej jedno spotkanie informacyjne z rodzicami, aby przedstawić pełną informację o celach i treściach realizowanego programu, podręcznikach. Za przeprowadzenie tych spotkań odpowiada dyrektor. Te zajęcia w szczególny sposób wpisują się w realizację zadań wychowawczych szkoły.

Formuła zajęć: Wychowanie do życia w rodzinie, jest odmienna od innych zajęć edukacyjnych. Przypominam, że rada rodziców uchwala w porozumieniu z radą pedagogiczną również program wychowawczy i program profilaktyki, a w szkole trzeba się liczyć ze światem wartości i oczekiwaniami rodziców. Formuła zajęć z wychowania do życia w rodzinie to część zajęć realizowanych odrębnie dla dziewcząt i chłopców, brak ocen, możliwość rezygnacji ucznia z udziału w zajęciach na pisemny wniosek rodziców. Realizacja treści programowej tego przedmiotu powinna stanowić spójną całość z pozostałymi działaniami wychowawczymi i profilaktycznymi.

Właśnie z uwagi na zróżnicowanie poglądów rodziców na wychowanie do życia w rodzinie, a także konstytucyjne prawo rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci potrzebne jest danie wyboru rodzicom, a także przedstawianie im programu przez nauczycieli.

Obowiązujące obecnie rozwiązania prawne, w odróżnieniu od proponowanego projektu, uwzględniają te podstawowe prawa rodziców, zarówno zapewniają wszystkim uczniom niezbędną wiedzę dotyczącą seksualności, jak też dają możliwość zaplanowania zgodnie z oczekiwaniami rodziców oddziaływań wychowawczych. Pewnie przydałaby się, pożądana jest szersza paleta nowoczesnych materiałów edukacyjnych, z których mogłyby korzystać szkoły przy realizacji przedmiotu: Wychowanie do życia w rodzinie, ale żadna ustawa tego nie zapewni. W oparciu o obowiązujący stan prawny możliwe jest powstawanie nowych materiałów edukacyjnych, które mogłyby być wybierane przez nauczycieli po odpowiedniej konsultacji z rodzicami.

Dlatego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest za odrzuceniem proponowanego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję pani minister Hall.

Pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt jest kolejną próbą wprowadzenia przymusowej edukacji seksualnej, chociaż zdecydowana większość sejmowa jest przeciwko tego typu rozwiązaniom, choćby z tego powodu, o którym mówiła moja przedmówczyni, że elementy wychowania seksualnego w polskiej szkole już są, zawarte chociażby w przedmiocie: Wychowanie do życia w rodzinie.

Projekt przewiduje wprowadzenie przymusowej edukacji seksualnej jako lek na wszelkie bolączki, jak to określają wnioskodawcy, m.in. na zagrożenie dostępem do treści pornograficznych niekontrolowane przez rodziców. Ale nie jest to tak naprawdę element, który obroni dzieci przed przymusową seksualnością. Bo państwo chcą, aby zgodnie z dokumentami międzynarodowymi wychowanie seksualne odbywało się tak naprawdę niemal od urodzenia dziecka, chociaż zdecydowana większość psychologów twierdzi, że potrzeba tego typu zachowań i takie zainteresowania pojawiają się dopiero w wieku kilkunastu lat. Ta przymusowa edukacja seksualna ma być lekiem na całe zło, m.in. według wnioskodawców ma nawet mieć wpływ na rozwiązanie problemu demograficznego w Polsce, a jednocześnie państwo przywiązują bardzo dużą uwagę do znajomości różnych technik antykoncepcyjnych, więc jest to sprzeczność logiczna, której państwo nie potrafią wytłumaczyć.

Powołują państwo również na dokumenty międzynarodowe jako wzorzec, do którego powinniśmy dążyć w przyszłości. Przypomnę, o czym mówiliśmy



**Posel Dariusz Piontkowski**

w komisji, do czego te międzynarodowe wzorce miałyby doprowadzić. Między innymi do tego, że czteroletki miałyby się uczyć masturbacji. Dziewięcioletki miałyby być już uświadomione pod kątem homoseksualizmu. Tego typu rozwiązania jeszcze kilkanaście lat temu przez większość z nas przyjęte byłyby po prostu jako zbrodnienie i jako zachowania, które powinny być karalne. Dzisiaj państwo wnoszą podobne projekty do Sejmu, co w sposób oczywisty budzi protesty rodziców.

Ta powszechna edukacja seksualna, która według państwa ma być powszechnym dobrem, stosowana już jest niestety w wielu krajach zachodniej Europy. Doprowadziło tam to do tego, że zdecydowanie wzrosła liczba ciąży dzieci, bo jak je chyba trzeba określić, nieletnich.

Jednocześnie bardzo zwiększyła się zachorowalność na choroby weneryczne, zwiększyła się także brutalność w zachowaniach seksualnych, zwłaszcza nastolatków. Państwo twierdzą, że wprowadzenie podobnej, przymusowej edukacji seksualnej doprowadzi do tego, że u nas sytuacja się polepszy.

Wspominałem tutaj o tym rozwoju psychofizycznym. Nie wiem, dlaczego państwo uważają, że tak zakładają wnioskodawcy, że taka edukacja miałaby być wprowadzona od początku szkoły podstawowej, że dzieci w tym wieku już koniecznie potrzebują edukacji seksualnej, że jest to podstawowa potrzeba, którą dziecko musi mieć zaspokojoną w polskiej szkole. A przecież przed chwilą rozmawialiśmy o innym problemie i wielu innych, o których mówiliśmy na posiedzeniach komisji czy posiedzeniach Sejmu.

Wielu krytyków tego projektu wskazuje na to, że wprowadzenie tego typu edukacji seksualnej doprowadzi do oderwania sfery intymnej od miłości, związku rodzinnego, całej sfery psychofizycznej, bardzo delikatnej. Można by odnieść wrażenie, że państwo czasami próbują sprowadzić to po prostu do czysto technicznego zapoznania dużej części dzieci i młodzieży z technikami seksualnymi. A przecież nie powinno to być zdecydowanie najważniejszym elementem tego typu pomysłu.

No i element, o którym trzeba powiedzieć koniecznie i w miarę szeroko. Ten przymus edukacyjny jest w ogromnej mierze wbrew prawu rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi poglądami. To prawo zapewnia rodzicom polska konstytucja, polskie prawo oświatowe. Państwo chcą doprowadzić do tego, aby szkoła wyręczała w tej bardzo intymnej sferze rodziców. Państwo twierdzą, że większość rodziców nie potrafi albo nie chce sobie z tym radzić. Ale przez wiele pokoleń w jakiś sposób rodzice wychowywali swoje dzieci, także w tej sferze. I w jaki sposób funkcjonujemy?

Dlatego nie zabierajcie rodzicom prawa do tego, aby wychowali swoje dzieci tak, jak sobie tego życzą. Nie doprowadźcie do tego, co się dzieje w tej chwili np. w Niemczech, gdzie rodzice protestujący przeciw-

ko przymusowej edukacji seksualnej trafiają do więzienia. Chcecie doprowadzić do tego, aby również w Polsce takie sytuacje się zdarzały?

Już dziś rodzice protestują przeciwko tego typu pomysłom i próbom wprowadzania podobnych programów m.in. w przedszkolach, dlatego również klub Prawo i Sprawiedliwość był, jest i będzie przeciwny tego typu rozwiązaniom i to dlatego na posiedzeniu komisji zgłaszaliśmy wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszej ustawie. Będziemy oczywiście popierać wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wincenty Elsner, Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Wincenty Elsner:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o edukacji seksualnej to taki belferski temat. Jeśli myślicie, że będę was namawiał, żeby wreszcie przestać opowiadać dzieciakom, jak to robią pieski, świnki morskie, ptaszki, to jesteście w błędzie. Jeśli myślicie, że będę przekonywał dziewczyny, potem kobiety, że powinny wiedzieć to i tamto, to jesteście w błędzie. Jeśli myślicie, że będę mówił chłopakom, potem mężczyznom, żeby uważali, bo gdy robią to czy tamto, to jesteście w błędzie.

Jeśli myślicie, że wyciągnę z kieszeni prezerwatywę i będę przekonywał, że warto używać jej od czasu do czasu, że kalendarzyk służy do sprawdzania, czy dzisiaj jest czwartek 24 kwietnia, a nie do planowania ciąży, że tabletki niekoniecznie są od bólu głowy, że są też takie, dzięki którym możemy się kochać każdego dnia, że w naszym życiu jest seks...

Tak, seks. Niech się pani posłanka z PiS-u nie czerwieni, nie rumieni. Seks.

(Posel Marzena Dorota Wróbel: Pan się chyba rumieni.)

Panie marszałku, czy z mównicy sejmowej można mówić o seksie? Czy za słowo „seks” w naszym zaścianku można trafić do Komisji Etyki Poselskiej?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, przepraszam, ale chciałbym zwrócić uwagę, żeby nie imputował pan komuś, jak przypuszczam, dla wydziwisku medialnego, że rumieni się, kiedy wymienia pan słowa „prezerwatywa” czy „tabletki”. Jedną z pań posłanek, pani poseł Marzena Wróbel powiedziała, że to pan się czerwieni, dostrzegła to, kiedy pan o tym mówi.

Bardzo proszę kontynuować.

### **Posel Wincenty Elsner:**

Tak, ja wiem, że dla was, z prawej strony sali, seks to szóste przykazanie. Seks w cudzym łóżku, bo we własnym to obowiązkiem małżeńskim, nie przyjemność.

Pytanie za dziesięć punktów do rodziców. Wasze dzieci już w połowie szkoły podstawowej znają słowo „seks”. Czy to wy nauczyliście je tego słowa i powiedzieliście, że to będzie jeden z najważniejszych azymutów w życiu? Sorry, ja też kiedyś miałem z tym kłopot.

Projekt ustawy o edukacji seksualnej to miał być belferski, nudnawy temat, ale nie będzie, bo gdy zapomnimy Mickiewicza i nie będziemy pamiętali o Pannie Świętej, co jasnej broni Częstochowy i w jakiejś świeci bramie, to zapomnimy. Bo gdy nie potrafimy wyliczyć długości przekątnej, to świat się nie zawali bez tej przekątnej. Możemy przeżyć życie, nie wiedząc, gdzie jest stolica Kazachstanu, ale bez seksu nie. Teraz będzie najważniejsza z rzeczy, o których chciałem powiedzieć.

Oskarżam was, wszystkich chowających seks głęboko pod pierzyną i niepozwalających na edukację dzieci i młodzieży, niepozwalających na mówienie o seksie w szkole, oskarżam was o tysiące ludzkich tragedii.

Patrzcie na te zdjęcia. Kiedyś mówiono na to skrobanka, dziś – aborcja. To konsekwencja waszej obłudy, waszego chowania głowy w piasek, klękania przed biskupami, ciemnoty. *(Oklaski)*

Magda pisze: Mój chłopak mówi, że wyszedł ze mnie tuż przed wytryskiem, ja dodatkowo wypłukałam pochwę wodą z mydłem. Czy mogę zająć w ciążę? Jola: Wczoraj skończył mi się okres, kochaliśmy się bez zabezpieczenia. Czy mam zrobić test ciążowy? Marcin pyta: Mam 13 lat, masturbuję się dwa razy dziennie. Czy jak dorosnę, będę bezpłodny? Kinga ma wątpliwości: Czy podczas stosunku oralnego mogę zająć w ciążę?

To są pytania młodych ludzi, którzy w świecie seksu poruszają się po omacku. Nie wierzycie? Poczytajcie internetowe fora. O tych sprawach nie rozmawia się na lekcjach, bo w szkole nie ma lekcji edukacji seksualnej. Wiedzę o seksie czerpie się z pogadanki katechetów i RedTube’a oczywiście.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, jeszcze raz przepraszam.

Nie widziałem tego, ale podobno prezentował pan jakieś zdjęcia. Czy mogę zobaczyć te zdjęcia? Chciałbym zorientować się, czy może pan je pokazywać w sytuacji, kiedy mamy gości, dzieci ze szkół.

*(Głos z sali: Była wystawa w Sejmie.)*

### **Posel Wincenty Elsner:**

To są zdjęcia z wystawy w Sejmie.

*(Głos z sali: W Sejmie była wystawa.)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Nie widzę tych zdjęć, ale chciałbym, żebyśmy szanowali wszystkich, którzy oglądają naszą debatę.

### **Posel Wincenty Elsner:**

To są zdjęcia z wystawy sejmowej.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Tak, więc teraz, kiedy widzę te zdjęcia, bo nie widziałem wcześniej, proszę...

*(Posel Józef Rąjek: To nie te zdjęcia. To są te, które leżą obok.)*

...nie spierajmy się, starajmy się tylko uszanować wszystkich na sali, a zwłaszcza naszych gości, dzieci ze szkół, które towarzyszą naszej debacie.

### **Posel Wincenty Elsner:**

Dobrze. Bardzo bym prosił o odliczenie czasu.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Tak.

### **Posel Wincenty Elsner:**

Patrzcie na te zdjęcia choć przez moment, obłudnicy, bo aborcja to nie jest antykoncepcja, to boli niekiedy do końca życia. To wy jesteście sprawcami tych tragedii. *(Dzwonek)* Zamiast zapobiegać, potem ronicie krokodyle łzy. Patrzcie na te zdjęcia, bo aborcja to zło, prawie 80% Polaków twierdzi, że to zło – my też – zło konieczne dla wielu kobiet, ale źródła tego, co oglądacie, szukajcie nie w gabinetach ginekologów, tylko w szkołach, w których na lekcjach rzadko pada słowo: seks, za rzadko. Powiem jasno, każdy z was, kto jest przeciwny edukacji seksualnej, przeciwny wychowaniu dzieci i młodzieży w świadomości ich seksualności, jest winien tysięcy, setek tysięcy aborcji. Zależność jest bowiem oczywista, wręcz matematyczna, im więcej wiedzy o seksie, im więcej wiedzy o antykoncepcji, im więcej edukacji seksualnej, tym mniej aborcji. Wybór należy do was, do religijnych fundamentalistów. To czy to? Aborcja czy edukacja? Wybierajcie. Twój Ruch jest za wprowadzeniem powszechnej edukacji seksualnej do szkół. Koniec, kropka. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Może tylko nieśmiało zwrócę uwagę. Pan oskarża niektóre osoby o to, że chowają seks pod pierzyną.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich**

Nie można oskarżać o to niektórych ludzi, czasem seks chowa się pod pierzyną. Nie wiem, panie pośle Elsner, czy pan seks w słoiku chciałby chować, czy gdzie indziej? (*Wesołość na sali*)

**Posel Wincenty Elsner:**

Panie marszałku, nie mam pierzyny. (*Wesołość na sali*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Aż tak dalece nie musi pan mnie informować, co pan ma, a czego pan nie ma, panie pośle.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Marek Gos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec poselskiego projektu ustawy o edukacji seksualnej, przedłożonego w druku nr 1298.

W przedłożonym projekcie ustawy proponuje się dokonanie zmian w dwóch ustawach. W pierwszej ustawie, z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, proponuje się uchylenie art. 4. W artykule tym w ust. 1 wprowadzono do programów nauczania wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego, odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji. W kolejnym ustępie w art. 4 daje się ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania delegację do wydania przepisów wykonawczych dotyczących ustalenia sposobu nauczania szkolnego i zakresu treści, o których mowa w ust. 1, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, oraz wprowadzenia do systemu dokształcania i doskonalenia nauczycieli tematyki określonej w ust. 1.

W drugiej ustawie, z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, autorzy projektu proponują dodać art. 13b, który wprowadza do ramowych planów nauczania w szkołach przedmiot: wiedza o seksualności człowieka w obowiązkowym wymiarze 1 godziny lekcyjnej tygodniowo dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, z wyłączeniem szkół dla dorosłych. Następnie w kolejnych jednostkach redakcyjnych określa się ramowe treści programowe przedmiotu i kwalifikacje nauczycieli do nauczania w danym typie szkoły. Ponadto art. 13b nakłada na kuratora oświaty obowiązek składania wojewodzie corocznego sprawozdania z nadzoru pedagogicznego nad prawidłowym nauczaniem przed-

miotu, daje delegację ministrowi edukacji w porozumieniu z ministrem zdrowia do ustalania szczegółowego zakresu treści przedmiotu i sposobu przygotowania wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej oraz zobowiązuje ministra edukacji do organizacji każdego roku ogólnopolskiej olimpiady wiedzy o seksualności człowieka.

Autorzy projektu w szerokim i szczegółowym uzasadnieniu podają argumenty związane z zasadnością czy wręcz koniecznością innego sposobu edukacji seksualnej dzieci i młodzieży, kwestionując efektywność i skuteczność obecnie realizowanego w szkołach przedmiotu pn. wychowanie do życia w rodzinie. Zdaniem projektodawców ustawy przedmiot ten nauczany jest tylko w kilku klasach szkół publicznych i niepublicznych, w zbyt małym wymiarze godzin lekcyjnych, a co za tam idzie, nie pozwala na przekazanie uczniom niezbędnej wiedzy z przedmiotowego zakresu. Proponowany nowy przedmiot: wiedza o seksualności człowieka miałby te mankamenty usuwać, gdyż byłby przedmiotem obowiązkowym, wchodzącym w skład podstawy programowej kształcenia ogólnego, realizowanym w znacznie większym wymiarze godzinowym we wszystkich klasach szkół, do których uczęszczają dziś młodzież i dzieci.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Klub, który reprezentuję, a więc klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, podziela potrzebę lepszego i efektywniejszego kształcenia w obszarze edukacji seksualnej w polskich szkołach. Uważamy jednak, że już dziś minister edukacji, kuratorzy i dyrektorzy szkół dysponują na tyle skutecznymi narzędziami prawnymi, aby postulat ten czy potrzebę pełniej realizować. Zdajemy sobie sprawę, że edukacja seksualna to nie tylko 14 godzin lekcyjnych wychowania do życia w rodzinie, to także treści z tego zakresu przekazywane w ramach przedmiotów: przyroda, biologia, wiedza o społeczeństwie, etyka, o czym projektodawcy już nie wspominają lub mówią niewiele. Wprowadzenie obowiązkowo nowego przedmiotu: wiedza o seksualności człowieka w wymiarze godziny tygodniowo we wszystkich klasach szkół kształcących młodzież i dzieci, i to jeszcze z początkiem nowego roku szkolnego, wydaje nam się nierealne z kilku powodów. Po pierwsze, mamy duże wątpliwości co do zasadności i potrzeby objęcia obowiązkiem nauczania o seksualności człowieka najmłodszych dzieci z klas I–III i generalnie rezygnacji z dotychczasowego holistycznego nauczania o człowieku, jego biologii, naturze, psychice, życiu społecznym, zagrożeniach, profilaktyce zdrowotnej itp. Po drugie, należałoby zmienić zakres nauczania odnośnie do takich przedmiotów, jak przyroda, biologia, wiedza o społeczeństwie, etyka, gdzie zawarte są zagadnienia, które powinny się znaleźć w programie postulowanego do wprowadzenia przedmiotu. Po trzecie, nie jest możliwe zabezpieczenie odpowiednio przygotowanej kadry i szkół (*Dzwonek*), biorąc chociażby pod uwagę to, że od 1 września 2014 r. obowiązkiem szkolnym objętych będzie połowa rocznika dzieci 6-letnich, przy czym rząd ani też samorządy



**Posel Marek Gos**

będące organami prowadzącymi szkoły nie posiadają dodatkowych środków w wysokości szacowanej na 550 mln zł na to, aby projekt ten mógł zrealizować w zaprezentowanym kształcie. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja też panu dziękuję bardzo.

A teraz pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Artur Ostrowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Temat jest poważny i debata też powinna być poważna, bez zbędnych emocji w tej sprawie. Omawiany projekt ustawy wprowadza obowiązkową jedną godzinę lekcyjną tygodniowo edukacji seksualnej we wszystkich typach szkół, poza szkołami dla dorosłych. Wnioskodawcy, w tym mój klub, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zaproponowali zakres tej edukacji i określili kompetencje nauczycieli tego przedmiotu, ponadto nałożyli na kuratorów obowiązek nadzoru nad prowadzeniem zajęć właśnie z edukacji seksualnej, a na Ministerstwo Edukacji Narodowej zobowiązanie do przygotowania podstawy programowej opartej na wiedzy, w tym wiedzy medycznej, i kształcenia wykładowców przedmiotu oraz zaproponowali formę ogólnopolskiej olimpiady wiedzy o seksualności człowieka.

To są główne założenia tego projektu. Są one oparte na zapotrzebowaniu, na zgłaszanych przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej potrzebach, bo według badań opinii publicznej 88% Polaków uważa, że zajęcia z wychowania seksualnego w szkole są potrzebne, a tylko 3%, że raczej nie i 3%, że zdecydowanie nie. To oznacza, że liczba osób optujących za edukacją seksualną wzrosła w stosunku do roku 2010 o 16 punktów procentowych. Ponadto 84% Polaków uważa, że w szkołach powinny odbywać się zajęcia, na których młodzi ludzie mogliby poznawać różne metody zapobiegania ciąży.

Co do przytaczanych tutaj informacji dotyczących obecnie funkcjonujących przedmiotów, zwłaszcza wychowania do życia w rodzinie, to według tych badań i wskaźników objęte jest nim zaledwie 70% uczniów szkół podstawowych i gimnazjów i tylko niespełna 40% uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych. W sumie to niewiele. Następny wskaźnik, który powinien być dla nas alarmujący – w Polsce w 2012 r. według danych GUS było 59 dziewcząt, które urodziły przed 14. rokiem życia, natomiast wśród dziewcząt między 15. a 19. rokiem życia było ponad 15 tys. żywych urodzeń. To jest liczba alarmująca dla wszystkich tych, którzy decydują o edukacji, w tym edukacji seksualnej, i o tym, co się dzieje z tą edukacją w szkołach.

Posłużę się raportem Światowej Organizacji Zdrowia, który został opublikowany. Zresztą pani minister też przeprowadziła konferencję w tej sprawie i zajęła stanowisko, popierając propozycję, aby edukacja seksualna w Polsce, w polskich szkołach jednak się pojawiła. I to jest, rozumiem, już jasne stanowisko rządu w tej sprawie. Trochę jestem zaskoczony stanowiskiem pani minister Berdzik, która na posiedzeniu komisji skrytykowała totalnie te projekty, przytaczając argumenty prawej strony szczególnie, i została wsparta przez panie i panów posłów zarówno z PiS-u, jak i z Solidarnej Polski, popieranych również przez posłanki i posłów Platformy Obywatelskiej. Mieliliśmy do czynienia z koalicją PO–PiS wspartą przez żywe słowo pani minister Berdzik. A więc nie bardzo wiem, jakie wreszcie jest stanowisko całego resortu, bo rozumiem, że pani minister popiera edukację seksualną w szkołach, a pani wiceminister Berdzik jej nie popiera, wręcz krytykuje takie założenia.

Z dokumentów Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że mamy do czynienia z pewną jakościową zmianą w ostatnich dziesięcioleciach, to znaczy pojawieniem się HIV i AIDS, to rzeczy oczywiste, ale także globalizacją, tj. rozwojem mediów, w szczególności Internetu i telefonii komórkowej, rosnącą liczbą przestępstw seksualnych, i to z wykorzystywaniem dzieci. To świadczy o tym, że powinniśmy wprowadzić ten nowy element, o którym mówi też raport Światowej Organizacji Zdrowia, to znaczy edukację seksualną, lub zmodyfikować już istniejące formy. Zakładamy, że potrzebny jest nowy obowiązkowy przedmiot w tej dziedzinie, abyśmy sprostali takim wyzwaniom. *(Dzwonek)*

Wysoki Sejmie! Wprowadzenie edukacji seksualnej do szkół, jak widać po tej debacie i po debacie, która odbyła się na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, nie jest proste. Mamy tutaj niestety do czynienia z dosyć twardą koalicją PO–PiS-u. To chyba jest też tak, że ten sprzeciw wynika z pewnego lęku przed problemem oraz być może z błędnych wyobrażeń o samej edukacji seksualnej oraz z niepokoju i braku wiedzy w tej sprawie, bo ci, którzy się boją, na ogół są do problemu zdystansowani. Proponowałbym, żeby nie bać się tej materii, żeby nie bać się wprowadzenia edukacji seksualnej w szkołach. Jeśli tego nie zrobimy, jeśli nie zrobimy tego szybko i na odpowiednim poziomie – a młodzi ludzie potrzebują takich informacji, formalnych i nieformalnych – jeśli te formalne informacje nie będą przekazywane w odpowiedni sposób i za pomocą odpowiednich narzędzi w szkole, to młodzież znajdzie te informacje, korzystając z innych źródeł. Takim źródłem, które dzisiaj jest ogólnie dostępne, jest i będzie Internet. Nie chciałbym, żeby polskie dzieci czerpały wiedzę o seksualności z Internetu, ale żeby mogły korzystać z takiego przedmiotu, jakim jest edukacja seksualna, która byłaby prowadzona w każdej szkole i która byłaby przedmiotem obowiązkowym. To, jak myślę, spełnia wszystkie nasze cele i założenia, które są zawarte w omawianym dzisiaj projekcie ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marzena Dorota Wróbel, Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Autorzy projektu dotyczącego edukacji seksualnej sugerują, że w polskiej szkole nie ma takich treści i że nie ma takiej edukacji. To nie jest prawda. Odsyłam państwa do programu wychowania do życia w rodzinie i do bardzo dobrych podręczników z tego zakresu. Wiedza dotycząca seksualności człowieka znajduje się w tym programie i jest dostosowana do dojrzałości i możliwości percepcyjnych uczniów. Ten program jest programem edukacji seksualnej typu A, czyli edukacji seksualnej, która namawia do wstrzemięźliwości i mówi, że sfera seksualna nie jest sferą odizolowaną w życiu człowieka, wiąże się z innymi sferami naszej aktywności. W tej edukacji seksualnej jest mowa o tym, że inicjację seksualną powinno się podejmować wtedy, kiedy jest się człowiekiem dojrzałym, kiedy ta inicjacja wiąże się z głębokim poczuciem miłości i kiedy drugi młody człowiek jest w stanie wziąć odpowiedzialność za funkcjonowanie w rodzinie i za los tej rodziny. Proszę mi powiedzieć, co jest złego w tak pomyślanej edukacji.

Proszę państwa, jakie są efekty wychowania do życia w rodzinie? Najniższa liczba aborcji w Europie, najniższa liczba zachorowań na HIV i AIDS, najniższa liczba nieplanowanych poczęć w Europie. Proszę sobie porównać te dane, dane z Polski, z danymi ze Szwecji i Wielkiej Brytanii, w których wprowadzono bardzo niszczący typ edukacji seksualnej, edukację seksualną typu B, tzw. biologiczną. Ten model edukacji seksualnej, edukację biologiczną, proponują inicjatorzy tego projektu. My na ten typ edukacji seksualnej się nie zgadzamy, uważamy, że będzie on dewastował wnętrza młodych ludzi. W tym modelu jest mowa jedynie o technicznym podejściu do zabezpieczania się przed ewentualną niepożądaną ciążą, natomiast okazuje się, i na to wskazują doświadczenia krajów Europy Zachodniej, że ta techniczna informacja nie jest skuteczna, że właśnie w tych krajach, w których wprowadzono ten dewastacyjny typ edukacji seksualnej, tych nieplanowanych poczęć jest bardzo, bardzo dużo, znacznie więcej niż w Polsce.

Autorzy tego projektu proponują, by edukację seksualną oprzeć na niezwykle kontrowersyjnych, by nie powiedzieć skandalicznych, standardach edukacji seksualnej, które zostały zaproponowane przez Światową Organizację Zdrowia. Przypomnę, że w warstwie informacyjnej dzieci od 0 do 4 lat powinny być informowane o masturbacji, dzieci od 4 do 6 lat powinny wiedzieć, że masturbacja wiąże się z przyjemnością, dzieci od 6 do 9 lat mają uzyskiwać wiedzę na

temat zapobiegania nieplanowanej ciąży, a dwunastolatkomie mają już być ekspertami w zakresie stosowania środków antykoncepcyjnych. Oczywiście z tym wszystkim wiąże się także uderzenie w rodzinę jako podstawową jednostkę społeczną. Niezwykle bulwersujące są natomiast zalecenia w odniesieniu do dzieci od 12 do 15 lat. Zacytuję, bo niektórzy członkowie Ruchu Palikota nie bardzo w to wierzą nawet wtedy, kiedy cytuję te zapisy. Otóż w ramach umiejętności te dzieci, bo mówimy o ludziach w wieku od 12 do 15 lat (*Dzwonek*), mają dokonywać wolnych i odpowiedzialnych wyborów i powinny osiągnąć umiejętność oceny konsekwencji, zalet i wad każdego możliwego wyboru, w nawiasie: partnerzy, zachowania seksualne. Interpretuję to tak, że – w rozumieniu autorów tego standardu – skoro te dzieci mają wybierać partnerów i zachowania seksualne, to powinny już mieć w tej materii wiedzę i doświadczenie. Pragnę więc przypomnieć, że w prawie polskim podejmowanie współżycia seksualnego z dzieckiem poniżej 15 lat jest przestępstwem, jest karane. Te kary powinny być wprowadzane w życie w sposób bardzo konsekwentny.

Podsumowując, oczywiście jesteśmy przeciwko temu projektowi i wyraziliśmy tę opinię także w zgłoszonym wniosku o odrzucenie projektu tej ustawy w pierwszym czytaniu. W naszej ocenie to nie jest edukacja, to jest po prostu propozycja demoralizacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali*)

Pani marszałek Nowicka z całą pewnością cieszy się, że będzie miała większą liczbę słuchaczy, ale chciałbym, żeby to byli wdzięczni słuchacze. Dlatego proszę państwa o zachowanie ciszy i zaprzestanie rozmów.

Pani marszałek Wanda Nowicka.

Bardzo proszę.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność zaprezentować państwu projekt ustawy o edukacji seksualnej, który przygotowałam i złożyłam dzięki wsparciu tego projektu przez klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a także klub Twojego Ruchu, za co kolegom i koleżankom z obu tych klubów bardzo serdecznie dziękuję.

Cieszę się, że przynajmniej w tym temacie można współpracować także z większą liczbą klubów, bo temat jest niezwykle ważny. Chciałabym, proszę państwa, zaapelować, kiedy będziemy nad tym dyskutować, do waszego rozumu, nie do emocji, nie do ideologii, ale przede wszystkim do rozumu, o to, abyście w tej sprawie podjęli decyzję racjonalną, decyzję, która będzie opierała się na wiedzy naukowej,

**Posel Wanda Nowicka**

badaniach, najnowszych osiągnięciach nauki, a przede wszystkim na doświadczeniach krajów, które wprowadziły tę edukację seksualną.

Co więcej, chciałabym również zaapelować do państwa, przede wszystkim do waszej odpowiedzialności, do odpowiedzialności, która spoczywa na nas i na was względem młodzieży, młodych ludzi, którzy wchodzi w życie, oczekują i potrzebują od państwa wsparcia, którego obecnie nie otrzymują w szkole, bo to, co mamy w tej chwili, program wychowania do życia w rodzinie, działa już od ponad 20 lat. Jakie są skutki tego projektu, wszyscy widzimy dokładnie, mianowicie w ciążę zachodzą nastolatki, prawie co roku ok. 20 tys. nastolatków, dzieci, rodzi dzieci, co roku coraz większa liczba dzieci i kobiet dzieci nie tylko zachodzi w ciążę, lecz także zaraża się chorobami przenoszonymi drogą płciową.

To nie są żadne wymysły, to są dane GUS. O tym wiemy wszyscy. Wystarczy do nich sięgnąć. Powinno też do nich sięgnąć Ministerstwo Edukacji Narodowej, bowiem program, który mamy obecnie, najbardziej weryfikowany jest przez życie, doświadczenie. Czy nie czas, abyśmy my, odpowiedzialni posłowie i posłanki, zastanowili się, czy to, co do tej pory proponujemy młodzieży, ten program, który jest wprowadzony i obecnie działa, rzeczywiście działa?

Przyznam szczerze, że patrzę na siedzące tu na sali trzy ministry edukacji narodowej, które od lat są bombardowane informacjami przedstawianymi przez organizacje pozarządowe na temat skutków braku edukacji. Skutek tych informacji jest taki, że ministerstwo nadal nie wie, jak wygląda problem. Słyszymy od pani ministry Kluzik-Rostkowskiej, że musi się dopiero zainteresować i zbadać problem, tak jakby nie było tych informacji, danych GUS ani w sposób jednoznaczny i oczywisty nie wynikało, że obecny program WDŻ w ogóle nie działa.

Chciałabym się też przede wszystkim odwołać do siedzących na sali nauczycieli, nauczycielek. Podobno pani posłanka Wróbel jest nauczycielką, była nauczycielką. Jak nauczycielka czy inni nauczyciele mogą sądzić, że wiedza, którą mamy do zaoferowania młodzieży, może zaszkodzić? Skąd to myślenie w głowach nauczycieli dotyczące dostarczenia informacji i wiedzy, która jest niezbędna dla młodych ludzi, by uniknąć zagrożeń? O czym my tu mówimy? Mówimy o zagrożeniach związanych z brakiem wiedzy, które pojawiają się w okresie dojrzewania. Doskonale wiemy na podstawie doświadczeń bardzo wielu innych krajów, że wiedza może uchronić dzieci przed zagrożeniami, wiedza nie szkodzi. Nie traktujemy polskiej młodzieży jak grupy osób całkowicie niepełnosprawnych, które mają być pozbawione wiedzy, dlatego że państwo kierujecie się wyłącznie kwestiami światopoglądowymi. (*Gwar na sali*) Jeszcze raz apeluję: wiedza może młodym ludziom pomóc, może uchronić ich przed zagrożeniami związanymi z tym, że nie została im ona przekazana w odpowiednim momencie.

Proszę państwa, chyba każdy, kto zajmuje się edukacją, powinien wiedzieć, że o pewnych sprawach trzeba informować, zanim dojdzie do określonych zachowań. Czy dopiero wtedy chcemy uczyć dzieci, że nie wolno przechodzić przez jezdnię na czerwonym świetle, kiedy one już wejdą i zostaną potrącone przez samochód? Czy dzieci nie powinny otrzymać tej wiedzy, zanim wejdą na ulicę, nie wiedząc, że czerwone światło (*Dzwonek*) oznacza: stop, nie wolno wchodzić na ulicę?

Dlatego jeszcze raz chciałabym zaapelować, bo wierzę, że na tej sali może jednak czasami zwyciężyć rozum – nie tylko polityka, nie tylko ideologia, ale rozum i odpowiedzialność za tych młodych ludzi, których powierzają nam rodzice z całej Polski i oczekują od szkoły (*Gwar na sali*), że dostarczy im ona niezbędnej wiedzy. Apeluję o rozum i rozsądek.

Nie bójcie się – mówię do posłów i posłanek z Platformy Obywatelskiej – wprowadzenia tego, zagłosowania za przyjęciem projektu o edukacji seksualnej. Będą wam za to wdzięczni rodzice z całej Polski, będą wam wdzięczni młodzi ludzie, którzy teraz są skazani na czerpanie tej wiedzy z Internetu i innych nieodpowiedzialnych źródeł. Wiedza, rozsądek i racjonalizm. Liczę na to, że w ostatniej chwili przemyślicie to i przyjmiecie ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marzena Wróbel w trybie sprostowania. Bardzo proszę.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Jestem nauczycielką i pani chyba też jest nauczycielką. Powinna pani wiedzieć, że wiedza i umiejętności przekazywane w szkole powinny być dostosowane do wieku i dojrzałości dziecka. To, co proponujecie, nijak się ma do tych podstawowych wymogów. Wiedza powinna być związana także ze sferą emocjonalną i duchową (*Gwar na sali*), sama wiedza nie wystarczy.

Proszę nie wychodzić, bo to jest brak szacunku. Pokazuje pani teraz, na co panią stać. To jest po prostu skandal. Apeluję pani o tolerancję i szacunek, a sama nie jest w stanie zaprezentować tego typu postawy. To jest po prostu skandal, pani się kompromituje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.



**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich**

Przekazę tylko informację, że kilka osób zgłosiło się do zadania pytań, później wystąpi poseł sprawozdawca, pani minister i po 2–3 minutach przerwy przystąpimy do głosowań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wpisać się na listę pytających?

Pan poseł Elsner.

Ktoś jeszcze?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pytać będzie pani poseł Anna Elżbieta Sobecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Elżbieta Sobecka:**

Dziękuję.

Panie marszałku, prawie wcale nie było pana słychać, więc nie wiem, jak ja będę słyszana.

Pierwsze pytanie. Czy wnioskodawcy dostrzegają zależność pomiędzy przedwczesnym wprowadzeniem edukacji seksualnej i powszechnym dostępem do (*Gwar na sali*) antykoncepcji a wzrostem liczby zabiegów przerywania ciąży? Na przykład w Szwecji, gdzie liczba ludności wynosi 9 mln, liczba legalnie przerywanych ciąż przez nastolatki w wieku 15–19 lat, pomimo rozdawania środków antykoncepcyjnych wśród młodzieży, wynosi ponad 7 tys., natomiast liczba zarejestrowanych aborcji – 40 tys. rocznie.

Drugie pytanie. Jakie środki finansowe są potrzebne, by w dobie (*Dzwonek*) nieustannego niedofinansowania oświaty wprowadzić do szkół edukację seksualną? Skąd wnioskodawcy zamierzają pozyskać te środki? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Leszek Dobrzyński?

Bardzo proszę.

**Poseł Leszek Dobrzyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchując się wystąpieniu pana posła Elsnera, trudno było nie zadać sobie pytania, czy słowo „seks” jest większym problemem dla tych, którzy – tak jak pan poseł powiedział – chowają ten seks pod pierzyną, czy dla tych, którzy tak jak on niebawale ekscytują się przy mównicy, o mało jej nie wywracając.

Mam pytanie: Czy zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że wszędzie tam na świecie, gdzie edukacja

seksualna prowadzona jest ponad miarę, gdzie obejmuje coraz młodsze dzieci, efekt jest jeden – jest to coraz większa liczba niechcianych ciąż, coraz większa liczba niechcianych chorób wenerycznych, a także coraz niższy wiek dzieci, które rozpoczynają współżycie seksualne. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani marszałek Wanda Nowicka.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie pani ministrze edukacji narodowej. Na posiedzeniu komisji, na którym Platforma zademonstrowała, że jest przeciwna projektowi ustawy o edukacji seksualnej, powiedziała pani, że aby można było podjąć jakiekolwiek działania, musi pani zbadać, jak wygląda problem. Minęło od tego czasu blisko pół roku i teraz, pytana wczoraj, również powtórzyła to samo, że trzeba zbadać, trzeba rozpoznać problem, tak jakby problem skutków braku wiedzy, edukacji seksualnej był nierozpoznany. A więc chciałabym zadać pytanie, jak długo jeszcze i co potrzeba, żeby do pani ministrowi dotarło, że są określone skutki obecnie funkcjonującego programu WDŻ. Blisko 20 tys. dzieci rodzących dzieci co roku (*Dzwonek*) – czy to nie jest już wystarczający argument za tym, że trzeba coś zmienić, że to nie wystarczy?

I jeszcze drobna uwaga do pani posłanki Wróbel, która mówi, że wiedza powinna być dostosowana do możliwości pojmowania. Widać, że pani posłanka jest tak zaciętrzewiona w swoich poglądach, że nie przeczytała naszego projektu. W naszym projekcie jest właśnie to, że wiedza podawana dzieciom na kolejnych etapach ma być dostosowana do możliwości ich pojmowania i do wieku. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Nie, pani poseł, już było sprostowanie, to była odpowiedź na pani wypowiedź.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja wiem, co mówię, pani poseł. Dziecko do 12., 13. roku życia znajduje się w tzw. okresie latencji, a wy proponujecie wychowanie seksualne typu B, biologiczne, od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Uważnie to przeczytałam, przeczytałam również...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

...wszystkie opinie psychologów i pedagogów, a pani chyba tej wiedzy nie ma. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Jako ostatni pytanie zadawać będzie poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Jest pan poseł Lassota?

Pan poseł Elsner.

Bardzo proszę.

**Poseł Wincenty Elsner:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas swojego wystąpienia w trakcie tej debaty udowodniłem, że istnieje ścisła zależność, jeśli chodzi o ilość godzin wychowania seksualnego – im więcej wie młodzież o środkach antykoncepcyjnych, im większą ma świadomość swojej seksualności, im więcej edukacji seksualnej, tym mniej aborcji. Dlatego pamiętajcie wszyscy ci, którzy będziecie podnosili rękę za odrzuceniem tej ustawy, że podnosząc rękę za odrzuceniem tej ustawy, będziecie podnosili rękę za większą ilością aborcji w Polsce.

I pytanie do pani minister: Ile naprawdę jest aborcji? Nie tych legalnych, bo to wiadomo, to jest żadna liczba. Jak ministerstwo szacuje, ile jest przeprowadzanych w Polsce aborcji i ile jest aborcji przeprowadzanych poza granicami Polski?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł... Mówię do pana pośle. Panie pośle, ile razy można pana prosić?

Pan poseł Józef Lassota.

Chyba że pan chce zrezygnować z zadania pytania.

**Poseł Józef Lassota:**

Króciutko.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam tylko pytanie do wnioskodawców, ponieważ kilka tygodni temu wszyscy państwo głosowali za zaostrzeniem kar, jeśli chodzi o pornografię dziecięcą. Ten sposób edukacji seksualnej, który państwo proponujecie, właściwie otwiera tę furtkę jeszcze bardziej. Czy państwo nie

boicie się, nie obawiacie się, że właśnie to jest niejako sprzeczne z tym, co zostało niedawno przegłosowane? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy pytania.

Proszę panią minister edukacji narodowej Joannę Kluzik-Rostkowską o odniesienie się do tej debaty. (*Gwar na sali*)

Pani minister, bardzo proszę.

Szanowni państwo, proszę o ściszenie rozmów, przynajmniej o jeden, dwa tony.

**Minister Edukacji Narodowej  
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy to dobrze, żeby człowiek, wchodząc w dorosłe życie, był wyposażony w taki pakiet wiedzy, który pozwoli mu uniknąć sytuacji ryzykownych, trudnych, za które później będzie płacił przez całe życie? Oczywiście, że tak. To, że my widzimy skutki pewnych działań, to niestety nie oznacza automatycznie, że dokładnie wiemy, jak sobie z tym radzić. Dlatego właśnie poprosiłam Instytut Badań Edukacyjnych o przeprowadzenie rzetelnych badań, które pozwolą nam odpowiedzieć na pytania, bo póki co w bardzo wielu kwestiach poruszamy się w sferze wyłącznej intuicji, to znaczy, w jakim wieku dzieci zaczynają po takie treści sięgać, jaki obraz seksualności człowieka wynoszą, o co ewentualnie ten obraz uzupełniać, jakiego wsparcia potrzebują rodzice, jakiego wsparcia potrzebuje szkoła, potrzebują nauczyciele. Żeby o tym rozmawiać bez emocji, w trosce o dobrą dorosłość dzisiejszych młodych ludzi, dobrze byłoby, żebyśmy o tym wiedzieli. W tej chwili przed nami na pierwszy rzut pójdą badania jakościowe, po wakacjach będziemy przeprowadzać badania ilościowe. Przyjrzymy się wszystkim tym badaniom, które w Polsce były do tej pory na temat seksu, seksualności młodych ludzi przeprowadzone, i mam nadzieję, że z początkiem roku przedstawimy państwu naszą propozycję.

Stanowisko rządu wobec tego projektu ustawy jest negatywne, ale nie dlatego że my nie widzimy problemu, tylko dlatego że uważamy, że zaproponowane przez państwa rozwiązania nie są kompleksowe i w dalszym ciągu opierają się raczej na intuicji niż na wiedzy. Natomiast nie mam żadnych wątpliwości, że tak jak apelujemy o tolerancję w różnych sferach życia, tak samo musimy mieć pełny szacunek dla wolnej decyzji rodziców. To znaczy, jeżeli z powodów kulturowych czy religijnych rodzice mówią „nie”, to my to po prostu musimy uszanować. A więc wyobrażamy sobie sytuację, w której będziemy mieć propozycję edukacji seksualnej, szanując odrębność rodziców w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

O zabranie głosu proszę przedstawicielkę wnioskodawców panią marszałek Wandę Nowicką.

Bardzo proszę.

A później już proszę o przygotowanie się pana pośła Baucia, który jeszcze, jeśli wyrazi taką wolę, wypowie się jako sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, pani marszałek Nowicka.

**Posel Wanda Nowicka:**

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Witam bardzo serdecznie młodych ludzi, którzy są dzisiaj z nami. Właśnie to, o czym dzisiaj dyskutujemy, również was dotyczy, więc słuchajcie uważnie.

Proszę państwa, występuję dzisiaj przed wami jako wnioskodawczyni projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie czy projektu ustawy o edukacji seksualnej. Jest to projekt niezwykle ważny i niezwykle potrzebny, na który czekają rodzice i dzieci z całej Polski.

Zanim powiem parę słów na temat kwestii związanych z edukacją seksualną, nie mogę nie skomentować przynajmniej jednym zdaniem... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, można prosić o wsparcie, bo jest trochę głośno?

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Szanowni państwo, pani marszałek Nowicka słusznie prosi o wsparcie. Nie rozpocznę, czyli nie będzie kontynuowana ta wypowiedź, jeśli choćby trochę nie ucichną rozmowy.

Proszę zatrzymać czas. (*Gwar na sali*)

Szanowni państwo, bardzo proszę o uciszenie rozmów. Szanowni państwo, jeszcze trochę, bardzo proszę jeszcze trochę uciszyć te rozmowy, inaczej nie dokończymy tej części obrad. (*Gwar na sali*)

Panie ministrze Biernacki, panie ministrze Mroczek, panie pośle Sycz – będę tak wymieniał po nazwisku – panie pośle Lassota, panie pośle Rosati... Częściowe, połowiczne reakcje widzę na moje prośby.

Pani marszałek, proszę kontynuować.

**Posel Wanda Nowicka:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za pomoc.

Tak więc chciałabym chociaż zdaniem skomentować to, co mówiła pani ministra Kluzik-Rostkowska o tym, że to wszystko trzeba zbadać. Przepraszam bardzo, choć bardzo lubię i szanuję panią, nie mogę – o, tym razem tutaj pani ministra się przeniosła – nie odnotować faktu, że pani chyba jest tak bardzo zajęta w tej chwili elementarzem, że nie wie, co się dzieje, jeśli chodzi o kwestie związane z seksualnością młodzieży, jakie są badania, które od dawna są

prowadzone, jak wygląda sytuacja w innych krajach, jakie są standardy. Odnoszę wrażenie, że pani uważa, że musimy wyważyć otwarte drzwi i zacząć od Adama i Ewy, od początku. Polska będzie teraz, że tak powiem, pionierem w tworzeniu nowych standardów, podczas gdy są już dobre, sprawdzone standardy, z których warto czerpać, oczywiście w sposób krytyczny i dostosowany do naszych warunków. Tak że chciałabym zaapelować do pani ministry, żeby jednak troszkę się rozejrzała, sprawdziła, co się dzieje w tym temacie, bo myślę, że można to wszystko przyspieszyć i zacząć zajmować się edukacją seksualną o wiele szybciej, o wiele skuteczniej, a przede wszystkim z o wiele większym pożytkiem dla młodzieży.

Ponieważ widzę, że niewiedza na temat edukacji seksualnej jest ogromna, także w takiej szacownej instytucji jak Ministerstwo Edukacji Narodowej, pozwolę sobie powiedzieć parę słów na temat generalnie edukacji seksualnej na świecie, a przede wszystkim w Europie. Proszę państwa, edukacja seksualna została już przyjęta w większości krajów Unii Europejskiej czy Europy kilkadziesiąt lat temu. Są na ten temat badania, są doświadczenia, są rozmaite standardy. Dlaczego my mamy być tak bardzo zacofani i nie możemy korzystać z tego dobrego dorobku Europy, zwłaszcza w kontekście świętowania 10-lecia integracji europejskiej? Czy to oznacza, że te lata to dziesięć lat świetlistych, przepraszam, świetlnych, tylko dla dorosłych? A co z młodzieżą? Młodzież ma zostać w polskim zaścianku, w polskim ciemnogrodzie, ma być chroniona przez dorosłych przed wiedzą, przed edukacją, przed nowoczesnymi badaniami naukowymi? Dlaczego chcemy pozostawić polską młodzież poza Europą? Wprowadźmy polską młodzież do Europy, dostarczając jej tego, czego ona najbardziej potrzebuje w każdym momencie swojego rozwoju. Jest tak, że problemy z seksualnością, problemy związane z dojrzewaniem są pozostawione w tej chwili poza jakimkolwiek zainteresowaniem jakichkolwiek instytucji w Polsce. To jest tak, że młodzież jest pozostawiona sama sobie, narażona na rozmaite zagrożenia, przede wszystkim nie ma się do kogo zwracać o pomoc, bo nie ma żadnych poradni czy instytucji, które wsparłyby dzieci wtedy, kiedy stają one w obliczu rozmaitych problemów związanych z seksualnością.

Proszę państwa, nawet Irlandia, tj. kraj zbliżony nam kulturowo, wprowadziła w 2003 r. program obowiązkowej edukacji seksualnej. Czy naprawdę nie możemy w tym przypadku pójść śladem Irlandii i przyjąć takiego programu, który przede wszystkim jest oparty na wiedzy? Mówimy o wiedzy, o badaniach naukowych, o pewnych doświadczeniach, z których trzeba korzystać, a nie ignorować w jakimś zaciętrzewieniu ideologicznym. Przede wszystkim chciałabym też podkreślić, że ogromnie ważne jest uznanie, że edukacja seksualna to jest przedmiot oparty na wiedzy, a nie na ideologii, nie na światopoglądzie. Są w związku z tym prowadzone rozmaite badania, doświadczenia, statystyki. Jest całe kompendium wiedzy międzynarodowej, z której powinniśmy czerpać, a nie zamykać oczy ze strachu, że nam ta wiedza



**Posel Wanda Nowicka**

zaszkodzi, że mamy się bać, bo nam ktoś coś wciśnie. Apelowalabym tutaj do wszystkich państwa, szczególnie osób wierzących w różne rzeczy – więcej wiary w dorobek światowej nauki, więcej wiary w to, że jakieś doświadczenia i badania mogą nam pomóc. Korzystajmy z tego, a nie unikajmy tego.

Proszę państwa, to, co jeszcze jest związane z edukacją seksualną, to to, że nas wiążą zobowiązania międzynarodowe w tym zakresie. Wszelkie instytucje międzynarodowe od lat zwracały uwagę na to, że prawa człowieka, prawa dzieci i młodzieży w Polsce są nagminnie łamane. I znowu Polska, która szczyci się tym, że przestrzega praw człowieka, prawami człowieka nie chce objąć dzieci i młodzieży. Prawo do informacji jest jednym z podstawowych praw człowieka i my jako dorośli, jako ci, którzy trzymają władzę, mamy obowiązek dostarczyć młodym ludziom tego, czego oni potrzebują.

Mówiła tutaj pani ministra Kluzik-Rostkowska o rodzicach. (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, można prosić...

(*Głos z sali: Koniec już tej debaty.*)

Proszę zapoznać się z regulaminem.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Szanowni państwo, jednak prosiłbym o wyciszenie rozmów.

Pani marszałek, proszę kontynuować.

**Posel Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo.

Widzę, że niektórzy posłowie i posłanki nie znają regulaminu i nie wiedzą, że jako wnioskodawczyni mam prawo do tego, żeby zabrać głos i nie mam ograniczonego czasu. A więc proszę cierpliwie posłuchać, słuchać ze zrozumieniem, bo mówię o ważnych sprawach, o sprawach, które dotyczą młodych ludzi i ich rodzin. (*Oklaski*)

Proszę państwa, jeśli mówimy o rodzicach, to wszystkie powtarzane prawie co roku badania sondażowe OBOP-u pokazują, że społeczeństwo chce wprowadzenia edukacji seksualnej do szkół, chce, bo jej potrzebuje. Rodzice, większość z nas jest rodzicami, wiedzą, że rozmawianie z własnymi dziećmi o seksualności, o dojrzewaniu sprawia im trudność. Dlaczego? Dlatego że z nami nikt na ten temat nie rozmawiał. Nie wiemy, jak to robić, nie potrafimy tego robić, ale wiemy, że jest to konieczne, ponieważ widzimy wokół siebie 15-latkę z wózkami, w ciąży i chcielibyśmy tego uniknąć. Chcielibyśmy, żeby naszym dzieciom, naszym znajomym, naszym krewnym to się nie przytrafiło. Dlatego tak ważne jest, żeby szkoła wsparła rodziców w tej sprawie, bo rodzice sobie tego bardzo życzą.

Z czym właściwie mamy do czynienia na tej sali? Z tym, że większość społeczeństwa polskiego opowiada się za edukacją seksualną, a politycy i polityczki reprezentujący to społeczeństwo nie chcą rodzicom tego zapewnić. Jak to się ma do demokracji? Jak to się ma do spełniania oczekiwań naszych wyborców? Ludzie wybrali nas po to, żebyśmy załatwiali ważne sprawy społeczne, a wsparcie młodych ludzi w tym najtrudniejszym, powiem, okresie ich życia jest naszym moralnym obowiązkiem. (*Oklaski*)

Wróć jeszcze do międzynarodowych zobowiązań. Wszelkie komitety ONZ, które kiedykolwiek zajmowały się kwestią praw młodzieży, mówiły o tym, zwracały uwagę rządowi na ten problem. A rząd co na to? Nic w tej sprawie nie robi albo słyszymy to, o czym mówiła pani ministra, czyli że będzie teraz badał temat. Ciekawe jak długo?

Proszę państwa, myślę, że warto jeszcze na zakończenie powiedzieć, że my przecież nie mówimy o sprawach czysto teoretycznych. Mówimy o bardzo konkretnym i praktycznym wymiarze braku edukacji seksualnej. Bowiem to, co mamy, co Platforma Obywatelska powtarza przy każdej okazji – dzisiaj podczas debaty pani ministra Hall powtórzyła to, co jest zapisane w ustawie – przede wszystkim przypomina rozmowę dziada z obrazem: dziad mówił do obrazu, a obraz ani razu.

Cały czas powtarzacie, że coś jest, ale wiecie doskonale, że program jest bardzo wątpliwy, bardzo, powiedziałabym, niewystarczający, jeśli chodzi o dostarczanie młodzieży niezbędnej wiedzy, a przede wszystkim nawet ten wadliwy program nie dociera do większości młodych ludzi w szkołach. Najwyżej około 40% młodzieży jest objętych jakąkolwiek formą edukacji, która związana jest z tą sferą. Ile procent z tych 40% młodzieży otrzymuje program rzetelny, oparty na wiedzy, oparty na badaniach naukowych? Tego oczywiście nie wiemy, bo ministerstwo takich badań nie robi, choć wielokrotnie o to było pytane, nie prowadzi żadnego merytorycznego monitoringu, jeśli chodzi o zawartość wiedzy przekazywanej młodzieży. Myślę, że nie pomyłę się bardzo, jeżeli powiem, że wiedza dostarczana dzieciom w szkole może być wiedzą ujętą w cudzysłów, zwłaszcza jeżeli jest ona podawana dzieciom przez księży czy katechetów. A zatem myślę, że to chyba najlepiej świadczy o tym, że to, co jest przekazywane, jest w najlepszym przypadku niewystarczające, a w najgorszym przypadku może być bardzo szkodliwe. (*Oklaski*)

Proszę państwa, zwykle staram się unikać mocnych słów, bo uważam, że mówiąc, trzeba posługiwać się argumentami, niż reagować w jakiś inny sposób, emocjonalnie. Staram się unikać emocji, ale muszę powiedzieć: to jest bardzo ważna sprawa.

Proszę państwa, mamy teraz szansę, żeby zrobić coś dobrego, coś ważnego, coś, do czego jesteśmy powołani i do czego zostaliśmy wybrani, wprowadzić ogromną zmianę w naszej edukacji, która będzie zmianą świadomościową, która pomoże młodym ludziom w unikaniu niechcianych ciąży, przedwczesnego macierzyństwa, zagrożeń związanych z chorobami

**Posel Wanda Nowicka**

mi przenoszonymi drogą płciową, wreszcie z przemocą seksualną. Przecież dzieci, które nie mają możliwości dowiedzenia się, jak się chronić przed zagrożeniami związanymi z pedofilią, z przemocą seksualną, na lekcjach edukacji seksualnej mogłyby taką wiedzę uzyskać. Dzięki temu mogłyby się przed tym uchronić, a są całkowicie bezradne i nie wiedzą, co z tym robić. Problem pedofilii w Polsce jest bardzo poważny, wiemy o tym dobrze. Nawet osoby zaufania publicznego, takie jak na przykład księża, nierzadko są sprawcami okrutnej, obrzydliwej, skandalicznej przemocy wobec naszych najmłodszych. *(Oklaski)*

Dlatego też apeluję do was: zróbcie naprawdę coś dobrego. Dzisiaj jest ten dzień, dzień, kiedy możemy pokazać młodym ludziom, że się liczą, że chcemy im pomóc, że wiemy, że to jest nasza odpowiedzialność. Nie chowajmy głowy w piasek w obłudnym przekonaniu, że możemy uchronić młodzież przed wiedzą. Nie chowajmy młodzieży przed wiedzą, która może pomóc jej uniknąć tych wszystkich zagrożeń. Edukacja seksualna dla młodzieży to jest coś, co powinniście dzisiaj przyjąć. Apeluję o to, jeszcze nie jest za późno. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Pawła Baucia.

**Posel Piotr Paweł Bauć:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielkim smutkiem i żalem muszę odczytać następujące słowa: Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2013 r. wnosi: Wysoki Sejm odrzucić raczy projekt ustawy z druku nr 1298. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Tak więc zakończyliśmy ten punkt.

Zamykam dyskusję\*).

Do głosownia nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Szanowni państwo, 2-minutowa przerwa techniczna na zajęcie miejsc i przygotowanie kart.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 34  
do godz. 12 min 38)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Przed nami bardzo ważna decyzja – głosowanie nad uchwałą poświęconą Janowi Pawłowi II, wielkiemu Polakowi, wielkiemu człowiekowi.

*(Zebrani wstają)*

Przebieg głosowania, które jest przed nami, to w dużej mierze sprawdzian z szacunku dla drugiego człowieka. Jestem przekonana, że ten sprawdzian, przed którym stoimy, nie jest ani ponad nasze siły, ani ponad naszą dobrą wolę. Wszyscy wiemy, jakie mamy stanowiska. Teraz damy im wyraz w głosowaniu. Nikt nikomu nie może narzucić, jak ma postąpić. Każdy to rozstrzygnie we własnym sumieniu.

Apeluję o godną i odpowiedzialną postawę, bo ten wielki człowiek, któremu to głosowanie będzie poświęcone, zasługuje na to jak nikt inny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doreczone w druku nr 2329.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt.

Jest to w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji (druki nr 2321 i 2329), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 375 posłów, przeciwnego zdania było 47 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym zmarł Tadeusz Różewicz, wybitny poeta, dramaturg, prozaik i scenarzysta. Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

*(Zebrani wstają, chwila ciszy)*

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

## Marszałek

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2333.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 13 listopada 2013 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2316.

W związku z tym na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji** (druki nr 2321 i 2329).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

## Poseł Sprawozdawca Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić Wysokiej Izbie uchwałę w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II.

Pragnę podziękować koleżankom i kolegom z Polskiego Stronnictwa Ludowego, autorom projektu uchwały, iż powierzyli mi to zadanie.

Jan Paweł II dla ludzi Kościoła jest postacią wyjątkową. Nadchodząca niedziela kanonizacji Jana Pawła II jest dla ludzi Kościoła świętem, wielkim świętem – dniem historycznym. Dla nas, Polaków, postać Jana Pawła II jest wyjątkową postacią i ten nadchodzący dzień jest wyjątkowym dniem. Są wyjątkowe w dwójnasób. My, Polacy, mamy wobec Jana Pawła II dług wdzięczności do spłacenia każdego dnia, nie tylko w nadchodzącą niedzielę. Niezależnie od wiary, niezależnie od wyznania, niezależnie od światopoglądu każdy z nas część swojej obecnej wolności, na tej sali i poza tą salą, zawdzięcza Janowi

Pawłowi II. *(Oklaski)* Także wolności do głoszenia na tej sali swoich poglądów.

To Jan Paweł II był z nami podczas rodzenia się pierwszej „Solidarności”. To Jan Paweł II był z nami w mrocznych czasach stanu wojennego. To Jan Paweł II był z nami na tej sali, gdy ważyły się losy naszego przystąpienia do Unii Europejskiej. To on podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny obudził Polaków, dodał nam siły i nadziei. I za to każdy, uznający świętych bądź nieuznający, rządzący się porządkiem prawa kanonicznego bądź prawa powszechnego, każdy ma obowiązek wyrazić Janowi Pawłowi II wdzięczność i szacunek. *(Oklaski)* Tylko tyle – mam nadzieję, że dla nikogo na tej sali nie będzie to aż tyle.

Pozwolę sobie przeczytać treść uchwały, którą ostatecznie przyjęła komisja, ponieważ wprowadziliśmy pewne poprawki. Komisja ją przyjęła, sprawozdawca ma taki obowiązek, by to przedstawić, stosunkiem głosów: 16 za, 3 przeciw, 1 osoba wstrzymała się. Treść, którą mam zaszczyt prezentować Wysokiej Izbie, brzmi tak:

*(Zebrani wstają)*

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia papieża błogosławionego Jana Pawła II

W przeddzień kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II, głowy Kościoła powszechnego i wielkiego Polaka, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża mu wdzięczność i szacunek.

Dziewięć lat temu, kilka dni po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym zgromadzeniu oddali Mu hołd, nazywając Go głosicielem ewangelii Jezusa Chrystusa, wielkim moralnym autorytetem, Ojcem i Nauczycielem, a także »człowiekiem pokoju i nadziei« oraz »najważniejszym z Ojców niepodległości Polski«. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że określenia te nie straciły niczego ze swojej aktualności.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża nadzieję, że kanonizacja Ojca Świętego Jana Pawła II będzie dla wszystkich Polaków okazją do radosnego i solidarnego świętowania, a także zachętą do głębszego poznania Jego intelektualnej i duchowej spuścizny oraz do podejmowania i kontynuowania Jego dzieła. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do wszystkich członków narodowej wspólnoty o godne uczczenie tego wydarzenia”. *(Długotrwałe oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Informuję Wysoką Izbę, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszony został wniosek formalny, o którym mowa w art. 184 ust. 3 pkt 7 regulaminu Sejmu, tj. o przystąpienie do głosowania bez dyskusji. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

*(Poseł Tadeusz Iwiński: Chciałbym zgłosić projekt poprawki.) (Poruszenie na sali)*

Panie posle...



**Posel Tadeusz Iwiński:**

Szanowna Pani Marszałek!...

**Marszałek:**

Panie pośle, po głosowaniu. Pan będzie mógł zgłosić ten projekt po głosowaniu.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Nie, nie, ponieważ...  
(*Głosy z sali:* Nie, nie!)

**Marszałek:**

W tej chwili nie głosujemy nad całością projektu uchwały, tylko głosujemy nad procedurą.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Szanowna pani marszałek, ponieważ nie ma...

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę podejść. Proszę podejść, panie pośle.  
Panie pośle...

**Posel Tadeusz Iwiński:**

...zgody co do dalszego procedowania...

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę podejść, wyjaśnię to panu. Proszę podejść do stołu.

Teraz nie będziemy głosować nad całością projektu, tylko nad sposobem procedowania. Pan będzie mógł za chwilę zgłosić poprawkę. Po głosowaniu, które teraz przeprowadzimy, poproszę pana o zabranie głosu, a tymczasem proszę zająć miejsce. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań....

(*Posel Tadeusz Iwiński:* Ale nad czym?)

Teraz nad przystąpieniem do głosowania bez dyskusji.

(*Głos z sali:* Trzeba było słuchać.)

Zgłoszenie poprawek...

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Pani marszałek, przepraszam, to jest obejście regulaminu. Jeżeli Sejm przegłosuje, że bez dyskusji, to ja nie będę mógł zgłosić w imieniu Klubu Posel-

skiego SLD poprawki, którą przedstawiliśmy na posiedzeniu Prezydium Sejmu.

(*Posel Rafał Grupiński:* Tyle lat w Sejmie i nie wie.)

**Marszałek:**

Polecam, panie pośle... Nie, będzie pan mógł, panie pośle, proszę mi zaufać chociaż na chwilę. Za chwilę pana poproszę i będzie pan mógł zgłosić poprawkę, zgodnie z art. 44 będzie pan mógł ją zgłosić.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego o przystąpienie do głosowania bez dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 412 posłów, przeciwnego zdania było 20 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Pan poseł Tadeusz Iwiński w sprawie zgłoszenia poprawki.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Słuchałem wystąpienia pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej, które było wyważone, i niewiele w nim było odniesień do tego, co jest przedmiotem debaty, mianowicie do samego procesu kanonizacji.

Za chwilę zgłoszę poprawkę w imieniu Klubu Poselskiego SLD, tylko jeżeli mogę – zgodnie z apelem pani marszałek o koncyliację i spokojny przebieg debaty – to chciałbym powiedzieć kilka zdań. Za chwilę przedstawię projekt uchwały klubu SLD.

(*Głos z sali:* Do rzeczy.)

(*Posel Rafał Grupiński:* Nie ma takiego trybu.)

Otóż nikt na tej sali i poza nią nie ma wątpliwości co do ogromnej roli Jana Pawła II w ciągu trwającego ponad ćwierć wieku pontyfikatu, jego wkładu w proces pokojowej transformacji, proces demokracji, a także jego wsparcia dla starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej, co się sfinalizowało 10 lat temu. To pozostaje bez dyskusji.

Wysłuchaliśmy tutaj Karola Wojtyły, Jana Pawła II w 1999 r. Gdy występował, występował również jako głowa państwa watykańskiego, był aplauz. Ogromna część z nas, również członków Klubu Poselskiego SLD uczestniczyła w Rzymie w uroczystościach pogrzebowych. Dlatego chciałbym powiedzieć, że dzisiejszy projekt uchwały dotyczy jednak innej sfery. On dotyczy sfery czysto religijnej i chodzi o to, żeby nie mieszać porządków. Mówię to również jako osoba, chyba już tutaj jedna z niewielu, która przez cztery lata zasiadała w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w latach 1993–1997, która przyjęła

## Posel Tadeusz Iwiński

projekt ustawy zasadniczej. W ustawie zasadniczej mówi się jasno, zarówno w preambule, którą zgłosił Tadeusz Mazowiecki, jak i w art. 25 ust. 2...

(*Posel Rafał Grupański*: Czy doczekamy się wreszcie poprawki?)

Za chwilę, panie przewodniczący, pan często też nie mówi zbyt krótko, za chwilę będzie ta poprawka.

Chciałbym tylko przypomnieć art. 25, w którym mówi się o bezstronności władz publicznych w sprawach religijnych i światopoglądowych, oraz ust. 3 tego artykułu, w którym mówi się o tym, że kościoły i związki wyznaniowe oraz władze publiczne współpracują z sobą na zasadach niezależności i autonomii. Otóż naszym zdaniem zajmowanie się jakby tą tematyką naruszałoby to.

Dlatego za chwilę odczytam bardzo krótki projekt uchwały, który w moim przekonaniu, a pamiętamy o tym, że pani marszałek nieraz dawała wyraz gotowości do koncyliacji i do poszukiwania konsensusu, może być przyjęty przez aklamację.

Czytam nasz projekt uchwały w sprawie roli Jana Pawła II w procesie polskich przemian: „W dniach, w których Kościół Rzymskokatolicki wpisuje Jana Pawła II do grona świętych, Sejm RP przypomina zasługi zmarłego papieża dla polskiej pokojowej transformacji, życia społecznego i duchowego oraz pokonania przeszkód na drodze naszego kraju do członkostwa w Unii Europejskiej.

Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na społeczne koszty przemian, troszczył się o należytą rolę Polski w społeczności międzynarodowej, apelował o skupianie się Polaków wokół polskiej racji stanu i dobra wspólnego.

Sejm RP wyraża hołd Jego pamięci, uznanie dla dzieła i myśli papieża Polaka oraz wkładu Jana Pawła II w budowę polskiej pomyślności”.

Wydaje mi się, pani marszałek, że jest to tekst, który oddaje należną cześć, a który równocześnie stoi na straży polskiej konstytucji. Pani marszałek, składam tekst wraz z pismem przewodnim.

Dziękuję bardzo.

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawkę do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Rozdamy poprawkę i przystępujemy do głosowania. Ogłaszam 15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 57  
do godz. 13 min 16)

## Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu jego kanonizacji.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Iwonę Śledzińską-Katarską.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sejm przyjął decyzję o przystąpieniu do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Poprawka została paniom panom posłom doręczona do druku nr 2329.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2329.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie uchwały.

Przyjęcie tej poprawki będzie oznaczało podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców i zakończenie procedowania.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, a tym samym za podjęciem uchwały w sprawie roli Jana Pawła II w procesie polskich przemian, w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za poprawką zagłosowało 29 posłów, przeciwnego zdania było 398 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za oddało głos 380 posłów, przeciwnego zdania było 34 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia papieża błogosławionego Jana Pawła II.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

**Marszałek**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Czerwińskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2255-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zagranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Czerwińskiego.

**Posel Sprawozdawca  
Andrzej Czerwiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania zgłoszonych zostało 16 poprawek. Wszystkie poprawki rekomendujemy do przyjęcia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2255.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

Poprawki od 1. do 5. oraz od 13. do 16. mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 5. oraz od 13. do 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 437 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 21d ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby do umów zawieranych przez prezesa Agencji Rezerw Materiałowych dotyczących utrzymania zapasów agencyjnych nie stosować przepisu art. 11 ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za poprawką oddało głos 438 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 63 w ust. 2b wnioskodawcy proponują inną stawkę kary pieniężnej za każdą tonę nieudostępnionych zapasów interwencyjnych ropy naftowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 437 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 8. do 11. zostały zgłoszone do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo energetyczne.

W 8. poprawce do art. 23 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 438 posłów, 1 poseł był przeciwnego zdania, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 38a ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby zabezpieczenia majątkowego, o którym mowa w tym przepisie, nie stosować do produkcji lub obrotu z zagranicą gazem płynnym (LPG).

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za poprawką oddało głos 438 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 43a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za oddało głos 429 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.



**Marszałek**

11. poprawka do art. 56 ust. 1 pkt 12a ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 435 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 5 w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 437 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 13. do 16. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów. Nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Mirosławę Nykiel oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2280.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Rozenka.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

**Poseł Andrzej Rozenek:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie premierze, zwracam się do pana premiera Piechocińskiego. Postaram się króciutko, choć w minutę chyba się nie uda.

Mamy problemy z naszą energetyką. Nie chodzi wyłącznie o terminal gazowy, który budujemy w Świnoujściu, który już ma opóźnienie, jak wiemy, prawie roczne. Chodzi o to, że budujemy elektrownię atomową, na razie nawet lokalizacji nie mamy, a wydaliśmy już 2 mld. Chodzi o to, że poszukujemy gazu z łupków, a w zeszłym roku było 28 wierceń, a żeby skutecznie wydobywać gaz z łupków, trzeba tych wierceń przeprowadzać tysiące. Chodzi o to, że nie mamy ustawy o odnawialnych źródłach energii, w związku z tym tak naprawdę ta branża energetyczna leży. Chodzi wreszcie o to, że sprowadzamy, importujemy węgiel, m.in. z Rosji, z Ukrainy, a nasze kopalnie padają i nasza Kompania Węglowa właśnie pada i musi się zadłużyć.

Pytam, panie premierze, czy jest jakakolwiek strategia, jakikolwiek pomysł na naszą energetykę, nie na jutro, już nie pytam o terminal gazowy (*Dzwonek*), którego nie potraficie skończyć, ale czy macie w ogóle jakąkolwiek koncepcję, na czym ma się opierać polska energetyka, jak ma wyglądać polska energetyka za lat dwadzieścia i pięćdziesiąt? Ja tej koncepcji nie widzę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Napieralskiego.

**Poseł Grzegorz Napieralski:**

Mam pytanie do pana ministra i pana premiera Piechocińskiego.

Jeśli chodzi o tę inwestycję w Świnoujściu, która jest cały czas w budowie, a jej termin jest zagrożony, to czy zakończymy w terminie budowę terminalu? Jeżeli nie uda się tych terminów dotrzymać, to czy grożą nam jakieś kary? Czy będziemy musieli kupować gaz, a jeżeli będziemy musieli, to co z nim wtedy zrobimy? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli wiceprezes Rady Ministrów, minister gospodarki pan premier Janusz Piechociński.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Janusz Piechociński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu odbyliśmy bardzo ważne posiedzenie trzech komisji sejmowych.

*(Głos z sali: To fajnie.)*

Tak, dlatego że mówimy o rzeczach ważnych. Szkoda, że koledzy w tej części, która była informacyjnie jawna, a także jeśli chodzi o wcześniej przygotowane materiały, nie przekazali państwu pełnych informacji. Mamy nie tylko strategię, ale mamy także konkretne osiągnięcia. *(Poruszenie na sali)* Dziś pod Oltarzewem, na terenie powiatu zachodniogorzawskiego, oddaliśmy do eksploatacji najnowocześniejszą stację transformatorową w Europie, gdzie ponad 50% części, podzespołów techniki i technologii pochodzi z polskiej gospodarki, stanowiącą pierwszy etap mostu Polska – Litwa w ramach pierścienia energetycznego Unii Europejskiej. W związku z tym...

*(Głos z sali: Są protesty.)*

Protesty są w Bakalarzewie, informuję pana posła.

*(Głos z sali: Księża się w to zaangażowali.)*

*(Głos z sali: Caritas to załatwi.)*

*(Głos z sali: Co takiego jest w transformatorze, że trzeba było importować?) (Wesołość na sali)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę, żeby pan premier mógł kontynuować. Proszę państwa o spokój.

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Janusz Piechociński:**

Pani marszałek, rozumiem, że część opozycji w dalszym ciągu jest w nastroju wiosennym. Kiedy zaś mówimy o bezpieczeństwie państwa, polityce energetycznej, nie czas na kpiny i proste połajanki, czas na współodpowiedzialność, bo mówimy o bardzo poważnych procesach, z punktu widzenia budowania bezpieczeństwa energetycznego nie tylko Polski i Polaków, ale bezpieczeństwa unii energetycznej, a także naszych relacji ze Wschodem. W tej sprawie jest potrzebne wspólne, poważne współdziałanie. Dlatego też zapraszam panów posłów na kolejne spotkania

we właściwych sejmowych komisjach, a także służę bezpośrednią informacją.

*(Poseł Andrzej Rozenek: Siedem lat już rządziecie.)*

Panie pośle, Opole 5 i 6 – w budowie, Kozienice – w budowie, Jaworzno – za chwilę w budowie. Projekt ustawy o OZE – w Sejmie, jest w waszych, parlamentarzystów, rękach. Pokazuję i przeczytajcie panowie z wielką uwagą projekt ustawy wraz z rozporządzeniami i zobaczycie, jakie są intencje i preferencje naszego rządu, a jestem przekonany, że także całego parlamentu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 437 posłów, nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego, chciałabym przywitać obecnych na galerii przedstawicieli osiedla wojskowego Nowy Glinik w gminie Lubochnia w województwie łódzkim.

Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Pawła Suskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2282.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Obrony Narodowej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 312 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 122 posłów wstrzymało się od głosu.

**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2284-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Ewę Wolak.

**Posel Sprawozdawca Ewa Wolak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie dwóch zgłoszonych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2284.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 8 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch.

Przypominam o limicie czasu na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Artykuł 8 projektu stanowi, że organy właściwe do wydawania zintegrowanych pozwoleń wodnoprawnych dokonają przeglądu pozwoleń udzielonych oczyszczalniom ścieków powyżej 10 tys. równoważnej liczby mieszkańców w terminie do 31 grudnia 2015 r. i w razie potrzeby zmieniają je lub uchylają oraz wydadzą nowe pozwolenia, dostosowując je do nowych wartości zanieczyszczeń, które określa-

my w tej nowelizacji. Krótko mówiąc, czas na dostosowanie jest do 31 grudnia 2015 r. i jest to czas na wdrożenie dyrektywy. Pan minister tłumaczy, że możliwe są wobec tego takie przypadki, w których czas na dostosowanie dla podmiotów podlegających prawu będzie liczony w dniach, tygodniach, może rzadziej w miesiącach. Pan minister oczywiście mówi o przepisie przejściowym, ale prawda jest taka, że rząd usiłuje skutki swoich wieloletnich zaniechań zrzucić w ostatniej chwili na gminy i przedsiębiorców.

Pytam zatem, co rząd robił od kwietnia 2011 r. *(Dzwonek)*, kiedy to Komisja Europejska w sformalizowany sposób zasygnalizowała błędy w transpozycji dyrektywy, i co robił pan minister od kwietnia ub.r., kiedy to ukazał się raport Najwyższej Izby Kontroli, w którym oceniono negatywnie stan wdrażania dyrektywy ściekowej w Polsce. Dlaczego projekt ustawy zawierającej zmiany postulowane przez NIK dopiero po dziewięciu miesiącach trafił do łaski marszałkowskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana ministra Stanisława Gawłowskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyjęcie tej poprawki oznaczałoby działanie wbrew interesom samorządów terytorialnych. To rzeczywiście jest przepis przejściowy, który pozwala na to, żeby samorządy terytorialne bądź spółki wykonujące zadania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej nie były obciążane ponadnormatywnymi karami – to po pierwsze. Po drugie, są to przepisy, które rzeczywiście dostosowują przepisy prawa polskiego do prawa europejskiego. Proces uzgadniania właściwego zapisu w polskim prawie z Komisją Europejską i samorządami terytorialnymi bezpośrednio tym zainteresowanymi musiał zająć trochę czasu, ale tak jak wielokrotnie to wyjaśniałem, i na poziomie komisji, i na poziomie prac w parlamencie wszystkie ważne kwestie w tej sprawie zostały uzgodnione i samorządy akceptują te rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



**Marszałek**

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 147 posłów, przeciwnego zdania było 284 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce w dodawanym ust. 4 do art. 20 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby Rada Ministrów dokonała oceny skutków finansowych wynikających z określonych przepisów ustawy Prawo wodne.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch.

**Poseł Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Jedna z poprzednich aktualizacji „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych” zawiera oszacowanie kosztów działań dostosowawczych na ok. 40 mld zł. W omawianym tutaj projekcie, jeśli chodzi o ocenę skutków regulacji, mówi się o 918 mln. W raporcie Najwyższej Izby Kontroli stwierdza się, że na dzień 31 grudnia 2015 r. będzie gotowych 31% inwestycji wymaganych w celu dostosowania do wymogów dyrektywy. Przypomnę, że w odpowiedzi na dezyderat komisji ochrony środowiska sprzed roku, z lipca ub.r., pan minister Gawłowski stwierdził, cytując: Konieczne będzie znalezienie dodatkowych źródeł finansowania inwestycji ściekowych służących dostosowaniu do wymogów art. 5 ust. 2.

A więc mam pytanie: Dlaczego pan minister Gawłowski szuka dodatkowych źródeł finansowania, o których tutaj czytaliśmy, w budżetach gmin? Czy rząd PO-PSL stać tylko na zrzucanie obciążeń na gminy? (*Dzwonek*) Dlaczego np. w 2008 r. wydano 100 mln zł na organizację konferencji COP 14 z pieniędzy narodowego funduszu ochrony środowiska, zamiast za te pieniądze zrobić oczyszczalnie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana ministra Stanisława Gawłowskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiłem o tym wczoraj na posiedzeniu komisji. Jak widać, potrzebne jest większe gremium, powtórzę w związku z tym jeszcze raz. W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości

na wsparcie działań związanych z gospodarką wodno-ściekową w okresie trochę dłuższym niż dwuletni wydano nieco ponad 5 mld zł. Gdybyśmy zastosowali analogię, to za rządów Platformy i PSL powinniśmy wydać 15–16 mld zł. Na wsparcie działań w zakresie gospodarki wodno-ściekowej wydaliśmy w tym czasie ok. 36 mld zł, pani poseł. Powtórzę to, żeby pani miała skalę. (*Oklaski*) To jest znacząco więcej, niż wam udało się zrealizować.

(*Poseł Anna Paluch: Sprostowanie.*)

Zaraz pani poseł pewnie będzie mówić, że korzystamy ze środków unijnych. Przypomnę, że rządy Prawa i Sprawiedliwości miały miejsce w latach 2006–2007. Polska dysponowała wtedy wsparciem ze środków unijnych z okresu 2004–2006. Na działania związane z szeroko rozumianą ochroną środowiska była pula blisko 3 mld euro. Łatwo przeliczyć, że również mogliście osiągnąć dobry skutek wykorzystania tych środków. Środki z tamtej perspektywy finansowej zostały de facto uruchomione po roku 2007, w 2008 r. Zrodziło to całe mnóstwo komplikacji, bo wiele gmin, takich choćby jak Warszawa, miało problem z wykorzystaniem tych pieniędzy w perspektywie do zakończenia okresu finansowego, czyli do końca 2010 r.

Mówiłem również o tym, że środki pomocowe są cały czas do dyspozycji. Jeśli chodzi o najbliższe konkursy, które dotyczą wspierania gospodarki wodno-ściekowej, to termin składania wniosków w przypadku jednego z nich upływa 30 maja, a w przypadku drugiego – 6 czerwca. Te gminy, które są tym zainteresowane, mogą składać w tej części aplikacje.

Ostatnia rzecz. Myślę, że dla większości osób na tej sali jest to oczywiste, że zadania w zakresie gospodarki wodno-ściekowej to zadania własne gminy i gminy realizują je od pierwszego dnia powstania, czyli od 1990 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pani poseł Anna Paluch w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

W oczywisty sposób pan minister zwracał się do mnie.

Panie ministrze, zapomniał pan dodać, że wasz rząd dysponował kwotą 5 mld euro na realizację trzech priorytetów środowiskowych programu „Infrastruktura i środowisko”. Żeby było weselej, powiem, że wyrzucenie listy projektów kluczowych na samym początku działania waszego rządu doprowadziło do tego, że w 2008 r. nie wydaliście na te priorytety środowiskowe nawet złamanego euro.

**Posel Anna Paluch**

Krótko mówiąc, panie ministrze, wydaliście te pieniądze, bo dysponowaliście kilkunastokrotnie większą pulą pieniędzy niż wszystkie poprzednie rządy. Rezultat tego działania powinniśmy ocenić po efektach rzeczowych, bo jak uczy historia programu budowy dróg krajowych, nie zawsze wydanie dużych kwot pieniędzy wiąże się z osiągnięciem zakładanego efektu rzeczowego.

Krótko mówiąc, oceni to z czasem, jak sadzę, Najwyższa Izba Kontroli albo inne organy. Przypomnę tylko jeden passus ze sprawozdania NIK, że aktualizacje „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych” przestały być instrumentem wdrażania tego programu z powodu fałszowania danych, czego dokonywał pan jako minister, jak również podlegli panu urzędnicy. (*Poruszenie na sali*) Proszę sobie zajrzeć do sprawozdania NIK sprzed roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za poprawką oddało głos 134 posłów, przeciwnego zdania było 303 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pani poseł Anna Paluch.

(*Głos z sali: Nie.*)

**Posel Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że omawiany dzisiaj projekt ustawy wdraża do naszego porządku prawnego cztery dyrektywy: dyrektywę ściekową, ramową dyrektywę wodną, dyrektywę w sprawie ochrony wód podziemnych oraz dyrektywę w sprawie oceny ryzyka powodziowego. Krótko mówiąc, rząd, chcąc doprowadzić do tego, żeby posłowie nie składali wniosków o odrzucenie i nie głosowali przeciwko, zastosował fortel w postaci tzw. sprzedaży wiązanej.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość nie wyraża zgody na takie traktowanie przedsiębiorców, że w przeddzień upływu terminu narzuca im się nowe warunki i nie oszacowuje się właściwie kosztów działań dostosowawczych, dlatego będzie głosował przeciw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nic nowego.*)

(*Głos z sali: Głosujcie, jak chcecie.*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 140 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Arkadego Fiedlera oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2291.

Wnioski mniejszości 1. i 2. zostały wycofane przez wnioskodawców.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 434 posłów, nie było głosów przeciwnych, były 2 głosy wstrzymujące się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Zofię Ławrynowicz i przeprowadził dyskusję.

**Marszałek**

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.  
Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2279.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 434 posłów, nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia Jacka Kaczmarskiego w 10. rocznicę Jego śmierci.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Macieja Banaszaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2241.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2241, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 293 posłów, przeciwnego zdania było 138 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2281.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 401 posłów, przeciwnego zdania było 33 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku ze standaryzacją niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw.

W 1. poprawce do art. 3 pkt 12 Senat proponuje inne brzmienie definicji podmiotu dominującego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 432 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 4a ust. 3 Senat proponuje, aby skreślić zdanie drugie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 7 posłów, przeciwnego zdania było 426 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 9 ust. 1 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 433 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 9 ust. 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 429 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 9a pkt 1 Senat proponuje, aby skreślić wyrazy „pkt 1–3”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 399 posłów, przeciwnego zdania było 37 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 9a Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 7 posłów, przeciwnego zdania było 430 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 7. poprawce do art. 42 Senat proponuje inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 433 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 55a Senat proponuje, aby zadania określone w tym przepisie wykonywały kolegia organów nadzoru powołane na podstawie regulacji sektorowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, 437 głosów było przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce do art. 57 ust. 1 Senat proponuje, aby w pkt 1 skreślić wyraz „wszystkich”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za oddało głos 6 posłów, przeciwnego zdania było 423 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 10. poprawce do art. 57 Senat proponuje, aby nie dodawać ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 410 posłów, przeciwnego zdania było 25 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stefana Niesiołowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W poprawkach od 1. do 5. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 1. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 432 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 132e ust. 1 pkt 4 Senat proponuje, aby żołnierzom, o których mowa w tym przepisie, przysługiwał zwrot opłat związanych z nauką dzieci w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole średniej, jeżeli przebywają z żołnierzem za granicą.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 425 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 7. poprawce do art. 132e ust. 1 pkt 6 lit. b Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 5 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce do art. 161 ust. 1 oraz art. 170 ust. 1 Senat proponuje skreślić wyrazy „niebędących przedsiębiorcami”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 434 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce do art. 224 pkt 4 oraz art. 241 ust. 1 pkt 4 Senat proponuje doprecyzowanie zmienianych przepisów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za zagłosował tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 434 posłów, wstrzymało się od głosu 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.**

## Marszałek

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Szumilas oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 4. poprawce Senat proponuje nie dokonywać zmiany w ustawie o cudzoziemcach.

Z poprawką tą łączą się poprawki 1. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu: 1., 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 31 posłów, przeciwnego zdania było 396 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 7 ust. 1e–1g ustawy o systemie oświaty Senat proponuje m.in., aby w szkole podstawowej, w tym specjalnej i integracyjnej, mógł być zatrudniony asystent nauczyciela lub osoby, o której mowa w ust. 1a, prowadzących zajęcia w klasach I–III lub asystent wychowawcy świetlicy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Pawła Baucia.

## Posel Piotr Pawel Bauć:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie do pani minister związane z tą ustawą, z częścią związaną z sześciolatkami. Mianowicie prasa, radio, telewizja donoszą, że masowo rodzice stawiają się z sześciolatkami do poradni psychologiczno-pedagogicznych, aby odroczyć przyjęcie tych dzieci do szkół. W związku z tym mam pytanie, które się wiąże z ustawą, z omawianą przez nas kwestią podręczników. Co się stanie z tymi podręcznikami, jeżeli z planowanych 150 tys. dzieci po odroczeniu przyjdzie 2, 3, może 4 tys.? Czy te podręczniki będą zalegały w ministerstwie, czy będą rozwieszone i nie wiadomo, gdzie się znajdują? Kto będzie miał nad tym pieczę? Biblioteka, która nie będzie przystosowana, bo nie będzie w niej miejsca? Czy państwo to przewidzieliście? I drugie pytanie, związane właśnie z asystentem. Dlaczego wycofaliście się z tego, żeby asystent był we wszystkich klasach szkoły podstawowej? (*Dzwonek*) Trudności wychowawcze są też w IV, V i VI klasie, pewnie tam też ten asystent by się przydał. Dziękuję.

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej, pani minister Joanna Kluzik-Rostkowska.

## Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, panie pośle, spędziliśmy tutaj dwie godziny o poranku, dyskutując o podręczniku. Rzeczywiście są takie miejsca w Polsce, w których rodzice zasięgali opinii poradni. Mają do tego pełne prawo, aczkolwiek każdy pedagog panu powie, że im bliżej roku szkolnego, tym większa jest szansa uzyskania rzetelnej opinii. Opinia z lutego czy stycznia ma znacznie mniej sensu. Jestem przekonana, że w każdym roczniku jest grupa dzieci, które powinny pójść do szkoły później. To nie są duże grupy, ale w każdym roczniku takie dzieci są i trzeba to uszanować. Jestem przekonana, że część rodziców poprosiła o to zaświadczenie na wszelki wypadek, dlatego że w tej chwili mamy rekrutację do przedszkoli i ci rodzice realną decyzję podejmą pod koniec sierpnia. Już w tej chwili mamy telefony do ministerstwa, bo dzwonią rodzice, którzy takie dokumenty odroczenia uzyskali, i pytają, co mają z tymi dokumentami zrobić, bo zmienili decyzję przez ostatni miesiąc czy dwa miesiące.

Pyta pan, co będzie z podręcznikami. Jeżeli jakieś dziecko nie pójdzie do szkoły w roku 2014, to pójdzie w roku 2015 i ten podręcznik będzie na to dziecko czekał. To jest kwestia pierwsza. Jeżeli chodzi o kwestię drugą, nie mam żadnych wątpliwości, że asystent to jest dobra forma zarówno z punktu widzenia dziecka, jak i z punktu widzenia potrzeby utrzymania czy stworzenia miejsca pracy w szkole. Były bardzo duże obawy szkół, nauczycieli, środowisk nauczycielskich, że ten przepis będzie próbą wprowadzenia bocznymi drzwiami do szkół osób, które nie będą zatrudnione na podstawie Karty Nauczyciela. Ja nie mam takich obaw, natomiast, ponieważ było to zgłaszane przez różne środowiska, postanowiliśmy pójść na kompromis i powiedzieć: dobrze, zaczniemy od klas I–III, zobaczymy, jak to będzie działało. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie spokojnie, już bez tych obaw będziemy mogli to rozszerzyć, wprowadzić asystenta również do starszych klas. Nie ma żadnych wątpliwości, że jest bezwzględnie potrzebny w klasach I–III. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 30 posłów, przeciwnego zdania było 264 posłów, 142 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 3. i 4. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Lamczyka oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce do art. 33 Senat proponuje m.in. dodanie ust. 8c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos tylko 2 posłów, przeciwnego zdania było 429 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 38 ust. 3 Senat proponuje zmiany dotyczące finansowania kosztów utrzymania infrastruktury kolejowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 138 posłów, przeciwnego zdania było 296 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 38a ust. 3 Senat proponuje m.in. dodanie pkt 6 i 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 164 posłów, przeciwnego zdania było 272 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Magdalenę Kochan oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce...

Pani poseł zgłasza się do pytania w sprawie tej poprawki?

(Poseł Anna Bańkowska: Tak.)

Przeczytam tylko jej treść.

W 1. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach rodzinnych Senat proponuje m.in. wprowadzić do ustawy przepisy dotyczące corocznej waloryzacji kwoty świadczenia pielęgnacyjnego.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2. polegająca na dodaniu art. 2a i 2b do ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Bańkowską.

Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Anna Bańkowska:**

Pani marszałek, chciałabym skierować pytanie do pana ministra pracy i polityki społecznej, korzystając z pana obecności.

Otóż czy nie uważa pan, że wprowadzając słusznie waloryzację świadczeń przedemerytalnych, a równocześnie wprowadzając zasadę weryfikacji co trzy lata tzw. specjalnych zasiłków opiekuńczych dla opiekunów osób dorosłych, tymi zapisami powodujecie państwo niekonstytucyjność tej ustawy? To jest pierwsze pytanie.

Drugie: Co ministerstwo pracy ma zamiar proponować opiekunom osób dorosłych, którzy od dwóch czy już trzech tygodni protestują pod Sejmem, podczas, jak zapowiadacie, tzw. okrągłego stołu? Dlaczego te spotkania mają się odbyć dopiero 30 kwietnia, co może oznaczać, że ci opiekunowie kolejne dni, słusznie protestując, spędzą pod Sejmem? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Mularczyka.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Dzisiejszy dzień jest niewątpliwie sukcesem protestujących rodziców dzieci niepełnosprawnych. Dzisiaj na galerii sejmowej jest ich delegacja. Chciałbym was serdecznie przywitać. *(Oklaski)* To dzięki waszej determinacji, waszej odwadze 100 tys. dzieci w Polsce będzie miało lepsze warunki życia, funkcjonowania, opieki, rehabilitacji.

Dnia 30 kwietnia odbędzie się okrągły stół w sprawie sytuacji osób niepełnosprawnych. Mam do pana, panie ministrze, pytanie, podobnie jak pani poseł Bańkowska: Jakie postulaty przedstawi pan zarówno rodzicom dzieci niepełnosprawnych, jak i protestującym opiekunom dorosłych niepełnosprawnych? Bo, przypomnę, oni już 28. dzień protestują pod gołym niebem, pod polskim parlamentem. Panie ministrze, proponuję panu, żeby pan po tych głosowaniach wyszedł do nich, powiedział, co im pan proponuje podczas okrągłego stołu *(Dzwonek)*, zaprosił ich i poprosił o zakończenie tego protestu, dlatego że jego dalsze trwanie zagraża ich zdrowiu i życiu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu celem udzielenia odpowiedzi proszę ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak deklarowaliśmy w czasie ostatniego posiedzenia Sejmu, podczas obrad Senatu została wprowadzona poprawka dotycząca waloryzacji świadczeń pielęgnacyjnych dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Poprawka ta została przyjęta, dzisiaj jest przedłożona Wysokiej Izbie do akceptacji. Z tego zobowiązania wywiązaliśmy się. To umożliwia wprowadzenie podwyżki świadczeń pielęgnacyjnych dla rodziców dzieci niepełnosprawnych w wysokości: do 1000 zł od maja tego roku, 1200 zł – od stycznia 2015 r. i 1300 zł – od 2016 r.

Przechodzimy zatem do kolejnego etapu dyskusji nad wsparciem dla osób niepełnosprawnych. To jest zakończenie pracy nad tym rozwiązaniem legislacyjnym. Pan prezydent podpisał wczoraj ustawę wykonującą wyrok Trybunału Konstytucyjnego, która przywraca świadczenia pieniężne opiekunom dorosłych. Przechodzimy teraz do dyskusji nad całością systemu wsparcia osób niepełnosprawnych nie tylko w zakresie świadczeń pieniężnych, nie tylko w zakresie świadczenia pielęgnacyjnego, ale również w zakresie zasiłków pielęgnacyjnych, wsparcia na rynku pracy, edukacji, polityki zdrowotnej, rehabilitacji. To jest cały pakiet zagadnień, którym będziemy się zajmować nie na jednym spotkaniu w dniu 30 kwietnia, na które zostali zaproszeni i rodzice dzieci niepełnosprawnych, i opiekunowie dorosłych, i organizacje pozarządowe, i eksperci, i państwo ze wszystkich klubów parlamentarnych. Przedstawiciele mogą wziąć udział w tym spotkaniu, które nie ograniczy się do jednego dnia i jednego wydarzenia. To jest zbyt szeroki problem, żeby rozstrzygnąć wszystkie sprawy, i nie wyciągnie się ustaw z kapelusza, tylko krok po kroku, razem, w szerokiej konsultacji z różnymi środowiskami możemy wypracować docelowy system wsparcia osób niepełnosprawnych.

Natomiast z grupą, która protestuje przed Sejmem, rozmawiamy cały czas. W tym momencie rozmawia z nimi pani minister Seredyn, jesteśmy w stałym kontakcie. Cieszę się, że dzisiaj Wysoka Izba może zająć się tą poprawką i zakończyć pierwszy etap dotyczący wsparcia rodziców dzieci niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 436 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. (*Oklaski*)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o edukacji seksualnej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Pawła Baucia oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1298.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu ponownego rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Dorotę Wróbel. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam do pani pytanie. Czy prawdą jest, że model edukacji seksualnej, który jest wprowadzany w polskich szkołach, jest modelem bardzo dobrym i bardzo skutecznym? Jest to model oparty na postawie wstrzeźliwości seksualnej. (*Wesołość na sali*) Czy prawdą jest, że projekt, nad którym będziemy głosować, jest projektem, którego celem jest wprowadzenie edukacji seksualnej typu B, czyli tzw. biologicznej? Czy prawdą jest, że ten projekt oparty jest na standardach Światowej Organizacji Zdrowia, które zakładają m.in. informowanie dzieci w wieku od 0 do 4 lat o tym, czym jest masturbacja, a dzieci w wieku od 12 lat do 15 lat mają osiąść umiejętność świadomego wyboru zarówno zachowań seksualnych, jak i partnerów seksualnych? (*Dzwonek*) Czy takie standardy są wpisane w ten projekt? Te zapisy oznaczają, że dzieci w wieku 15 lat mają już mieć doświadczenia seksualne (*Poruszenie na sali*), bo wybierać można tylko spośród tego, co się zna. Czy prawdą jest, że...

(*Głos z sali: Czas minął.*)

**Marszałek:**

Pani poseł, czas dawno już pani przekroczyła. Dziękuję pani bardzo.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

...w wyniku wprowadzenia w Polsce edukacji seksualnej typu A jest znacznie mniej nieplanowanych poczęć...

(*Głos z sali: Dość już tego.*)

...aniżeli w Wielkiej Brytanii, gdzie występuje model typu B?

**Marszałek:**

Pani poseł, bardzo panią proszę, dwukrotnie został przekroczony czas.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Wskaźniki to 15 do 25.

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym skierować pytanie do pani minister. Mianowicie w czasie debaty w tej sali pani minister powiedziała, że będą prowadzone przez IBE badania dotyczące seksualności, postrzegania seksualności. Badania podobno już się rozpoczęły albo pani minister o to się zwraca. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są przewidziane konkretne terminy, kiedy te badania będą rozpoczęte, zakończone, kiedy będą ogłoszone wyniki. Jestem bowiem trochę zaniepokojony obietnicami, że możemy nigdy nie doczekać się tych wyników, tym bardziej że sprawa jest bardzo pilna, bo gdybyśmy przyjęli dzisiaj przedłożoną w projekcie ustawę, to już nie byłoby tylu siostr Bernadett i tylu ojców molestatorów też by nie było, ponieważ młodzież by wiedziała, jak się ratować.

Mam natomiast jeszcze jedną uwagę, pani marszałek. Otóż komisja debatowała nad dwoma projektami. (*Dzwonek*) Okazało się, że jeden z tych projektów był wycofany 27 września, ale informacja przyszła do komisji 9 stycznia, w miesiąc po pracy komisji. Może by jednak przyspieszyć obieg dokumentów, żebyśmy nie debatowali nad czymś, co nie jest już aktualne? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

No, może.

Pani marszałek Wanda Nowicka. (*Gwar na sali*)



### **Posel Wanda Nowicka:**

Pani Marszałkini! Pani Ministro! Wysoka Izbo! To jest ta chwila, na którą czekają tysiące ludzi w Polsce, młodzież i ich rodzice.

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Pani zdaniem.)

Czekają od dawna, od ponad 20 lat na to, aż wreszcie system edukacji szkolnej przyjmie projekt edukacji seksualnej, który będzie miał realne znaczenie dla ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami związanymi ze sferą seksualną.

Widząc przed sobą trzy ministery edukacji (*Wesołość na sali*), z czego dwie były i jedną obecną, tak się zastanawiam i zadaję pytanie: Jak to możliwe, że panie, które stoicie i stałyście bądź stałyście na czele resortu edukacji, tak bardzo boicie się edukacji (*Dzwonek*), tak bardzo boicie się edukacji seksualnej (*Oklaski*), która jest potrzebna młodzieży? Jeżeli tkwicie w naiwnym przekonaniu, że młodzież nie dowie się o tych sprawach, dlaczego chcecie ją przed tym chronić...

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Demoralizacji się boimy.)

...to, moi drodzy, pamiętajcie, młodzież się dowie, tylko dowie się w sposób nieodpowiedzialny, skrzywiony i nieprawdziwy. Dlatego też dajcie młodym ludziom tę wiedzę. (*Gwar na sali*) Polska młodzież chce, tak samo jak młodzież europejska, mieć takie same standardy z zakresu edukacji seksualnej. Polska młodzież chce do Europy.

(*Posel Tomasz Kulesza:* Stawiamy na bociany.)

Nie zostawiajcie...

### **Marszałek:**

Pani marszałek....

### **Posel Wanda Nowicka:**

...polskiej młodzieży (*Oklaski*) w polskim zaścianku. Zagłosujcie za projektem edukacji seksualnej.

### **Marszałek:**

Pani marszałek, proszę dawać dobry przykład.

### **Posel Wanda Nowicka:**

Nigdy wam tego nie wybaczą, jeżeli teraz nie zagłosujecie.

### **Marszałek:**

Czas minął.

### **Posel Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej pani Joanna Kluzik-Rostkowska.

### **Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poświęciliśmy już dzisiaj temu tematowi jakieś dwie godziny, ale rozumiem, że nigdy dość.

Nie mam żadnych wątpliwości, że dobrze by było, żeby człowiek wchodzący w dorosłość miał szansę wyposażać się w wiedzę, która pozwoli mu unikać sytuacji ryzykownych, trudnych w dorosłym życiu. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Nie mam również wątpliwości co do tego, że bez względu na to, czy mówi o tym strona prawa, centrum czy środek, opieramy się w większości na własnej intuicji i przeświadczeniach co do tego, w jakim wieku młodzież sięga po te treści, jaki obraz seksualności z tego wynika. Czy chcemy, żeby jakaś pomoc była skierowana do rodziców? Czy chcemy, żeby szkoła również mogła oczekiwać od nas jakiejś pomocy? W tej sprawie mamy wyłącznie intuicję.

Chciałabym mieć pewność, dlatego poprosiłam Instytut Badań Edukacyjnych o przeprowadzenie rzetelnych badań na ten temat. Badania jakościowe – mówiłam o tym dwie godziny temu – będą przeprowadzane w maju i czerwcu, badania ilościowe po wakacjach. Sięgnijemy również do różnych innych badań, które fragmentarycznie zahaczały o te kwestie w różnych latach. Mam nadzieję, że na początku 2015 r. spokojnie, bez politycznych emocji, z całym szacunkiem dla tej ważnej sfery człowieka będziemy mogli rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie poselskiego projektu ustawy o edukacji seksualnej, zawartego w druku nr 1298, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 368 posłów, przeciwnego zdania było 63 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

**Marszałek**

Czy jest potrzebna przerwa? (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali: Tak.*)

(*Głosy z sali: Nie.*)

W takim razie proszę o ciszę. Już niedługo skończymy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o:**

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

(druki nr 1383, 1703, 2124 i 2124-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tadeusza Aziewiczza.

**Poseł Sprawozdawca  
Tadeusz Aziewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie posiedzenia Wysokiej Komisji Gospodarki zostały zgłoszone cztery poprawki. Komisja uznała je za bezzasadne i rekomenduje ich odrzucenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2124.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 6 w art. 4.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3. do art. 8 ust. 1a i 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 34 posłów, przeciwnego zdania było 264 posłów, wstrzymało się od głosu 134 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce w dodawanym art. 6b wnioskodawcy proponują, aby zakazu, o którym mowa w art. 6,

nie stosować do porozumień, których celem lub skutkiem jest wyłącznie wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na terytorium niewchodzącym w skład Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 33 posłów, przeciwnego zdania było 393 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawkę 3. już rozpatrzyliśmy.

W 4. poprawce w dodawanym art. 35a wnioskodawcy proponują m.in. utworzenie Rady Nieuczciwych Praktyk Rynkowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za oddało głos 137 posłów, przeciwnego zdania było 274 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 86 ust. od 5 od 7 wnioskodawcy proponują wprowadzić do ustawy przepisy dotyczące zażalenia na pisemną informację prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o braku podstaw do wszczęcia postępowania wyjaśniającego lub postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Adam Abramowicz.

**Poseł Adam Abramowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do naszych biur poselskich napływają informacje od konsumentów i przedsiębiorców o licznych odmowach Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczynania postępowań przeciwko nieuczciwym praktykom dużych korporacji.

Podczas pracy w komisji pani prezes UOKiK-u wyjaśniała, że urząd nie może zająć się wszystkimi zgłaszanymi naruszeniami prawa z powodu braku dostatecznych środków budżetowych. Urząd zajmuje się zatem tylko tymi, które są zgodne z polityką rządu. Tak wyjaśniała pani prezes. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić, ponieważ UOKiK powinien kierować się wyłącznie obowiązującym w Polsce prawem, a nie instrukcjami polityków.

W związku z tym klub Prawa i Sprawiedliwości złożył poprawkę, która umożliwi kontrolę sądu nad

## **Posel Adam Abramowicz**

odmownymi decyzjami urzędu. Takie rozwiązanie nie jest niczym nadzwyczajnym. Kontrola sądu nad odmowami wszczynania postępowania przez prokuraturę istnieje i przynosi dobre owoce. Dlatego chcę zapytać koalicję PO i PSL: Dlaczego w dziedzinie ochrony praw konsumentów, zwłaszcza praw konsumentów i małych przedsiębiorców, wobec dużych korporacji nie może być zastosowana taka kontrola? Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pana ministra Adama Jassera.

## **Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adam Jasser:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że pan poseł jednak nie do końca rzetelnie przedstawił tę sytuację, bo UOKiK wcale nie odmawia tak wielu postępowań w sprawach, które pan tutaj przytoczył, wprost przeciwnie – często spotykamy się z zarzutem, że jest wszczynanych zbyt wiele postępowań. A więc trzeba się zdecydować.

Natomiast chcę podkreślić bardzo wyraźnie, że obciążanie decyzji o tym, czy wszcząć postępowanie, czy go nie wszcząć, dodatkowym procesem sądowym oczywiście zamuli cały system i spowoduje, że w istotnych sprawach urząd nie będzie mógł skoncentrować się na podstawowych kwestiach. A więc to nie jest kwestia instrukcji politycznej czy jej braku, tylko to jest kwestia osądu i analizy każdego przypadku.

Chcę pana posła zapewnić, że zarówno ta ustawa, jak i ustawa o ochronie praw konsumentów, nad którą Sejm w tej chwili proceduje, wzmocni system ochrony praw konsumenckich w Polsce i UOKiK z każdej sprawy będzie starał się wyciągać wnioski i każdą sprawę traktować poważnie. To nie znaczy, że w przypadku każdej sprawy nastąpi wszczęcie postępowania, ale że za każdym razem głosy konsumentów będziemy traktowali poważnie i będziemy je traktowali jako przesłankę do tego, że mogło dojść do naruszenia zbiorowych interesów konsumenta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)*

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.  
W jakim trybie?

*(Poseł Adam Abramowicz: Sprostowania.)*

Ale nie był pan wymieniony. *(Gwar na sali)*

Nie, z nazwiska nie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 428 posłów. Za głosowało 180 posłów, przeciw było 246 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 429 posłów, za głosowało 294 posłów, przeciw był 1 poseł, wstrzymało się 134 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. (druki nr 1950 i 2148).**

Na 65. posiedzeniu Sejm wysłuchał sprawozdania przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbietę Sereżyn oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 428 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 225 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2333).**



**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk**

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2333, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 418 posłów. Za głosowało 407, przeciw – 2, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów...

(Poseł Gabriela Masłowska: Jeszcze ja.)

Pani posłanka Masłowska – dopisujemy. Pani posłanka Masłowska została dopisana.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Te wszystkie odważne nawrócenia i zwroty akcji premiera Tuska i ministra Sikorskiego w sprawie Ukrainy przypominają widowiskowy efekt wrzucania do beczki z benzyną niezapalanej zapalniczki. Od razu uprzedzam i odrzucam zarzut, że my chcemy bądź kiedykolwiek chcieliśmy do tej beczki wrzucić zapaloną zapalniczkę. My chcemy i zawsze chcieliśmy z tej beczki spuścić benzynę. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł

W tej sytuacji głos ma pani posłanka Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Bożena Kamińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałabym poświęcić sprawie budowy w gminie Krasnopol w województwie podlaskim Internetu szerokopasmowego w ramach rządowego programu dotyczącego likwidacji białych plam.

Rozwój Internetu dokonuje strukturalnych przeobrażeń w światowej gospodarce, a jego wpływ odczuwalny jest w niemal wszystkich sferach życia. W Polsce w ostatnich latach rynek usług szerokopasmowych oraz niezbędnej infrastruktury telekomunikacyjnej dynamicznie się rozwija.

W trakcie realizacji rządowego programu dotyczącego likwidacji białych plam w dostępie do Internetu w województwie podlaskim w gminie Krasnopol pominięte zostały miejscowości: Czerwony Krzyż, Rudka, Jezioro oraz Murowany Most. Mieszkańcy tych miejscowości w związku z zaistniałą sytuacją czują się traktowani jak obywatele drugiej kategorii. W obecnych czasach dostęp do Internetu to okno na świat.

Pragnę z tego miejsca zwrócić się do pana Rafała Trzaskowskiego, ministra administracji i cyfryzacji, o zwrócenie na to uwagi, z jakiego powodu wyżej wspomniane miejscowości zostały pominięte w realizacji tego programu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

**Poseł Marek Krzakała:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym skorzystać z możliwości, by z tego miejsca podziękować władzom kolei za rozpoczęcie działań związanych z uporządkowaniem terenu kolejowego w okolicach rybnickiego dworca PKP.

Rybnik to bardzo ważny węzeł komunikacyjny na południu Polski. O ile sam dworzec został w ramach realizacji programu modernizacji dworców kolejowych kilka lat temu odnowiony i wyremontowany, niezbędnych prac wymaga uporządkowanie infrastruktury i taboru należącego do PKP Cargo SA znajdującego się w okolicach dworca. Na torach kolejowych składowane są lokomotywy, których stan wskazuje na zużycie i przeznaczenie do zezłomowania. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się stara, niewykorzystywana parowozownia. Dzięki interwencji zostały podjęte prace nad uporządkowaniem starego zużytego taboru nienadającego się do dalszej eksploatacji, za co chciałbym z tego miejsca władzom PKP Cargo serdecznie podziękować. Jednocześnie mam nadzieję, że podjęte rozmowy w sprawie rewi-

### **Posel Marek Krzakała**

talizacji tunelu doprowadzą do wyremontowania podziemnego przejścia na perony przebiegającego pod torami kolejowymi od strony ulic Kolejowej i Chwałowickiej. Remont dworca nie objął bowiem w 2011 r. modernizacji przejścia podziemnego, które w chwili obecnej z budynkiem dworca tworzą rażący kontrast. Dla mieszkańców tej części miasta jest to istotny ciąg komunikacyjny, którego odnowienie i remont przyczynią się nie tylko do poprawy jakości infrastruktury, ale również podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Dlatego dziękując za podjęte dotychczasowe działania, liczę na dalszą dobrą współpracę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Tomański: Bravo!)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Wojciech Penkalski, Twój Ruch.

### **Posel Wojciech Penkalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejny dzień będę wyluszczał wszelkie nieprawidłowości i mówił o wprowadzaniu w błąd pana ministra obrony narodowej, jak również departamentu. Chciałbym dzisiaj przedstawić trzy tezy w sprawie reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsza teza. W trakcie jej prezentowania na forum Sejmu oraz podczas posiedzeń sejmowej i senackiej Komisji Obrony Narodowej wskazywano wielokrotnie na aspekty, których realizacja będzie miała kluczowe znaczenie dla przebiegu reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi naszego państwa. Należało do nich spłaszczenie struktur dowodzenia oraz zmniejszenie ilości dowództw szczebla centralnego. Zasadniczym hasłem gloszonym podczas przygotowywania ustawy o zmianie ustawy o urzędzie MON była potrzeba uproszczenia struktury dowodzenia poprzez konsolidację istniejących elementów w strukturę odpowiadającą współczesnym połączonym warunkom działań. Innymi słowy, miało nastąpić zmniejszenie liczby dowództw i instytucji szczebla centralnego poprzez zintegrowanie dowództw czterech rodzajów Sił Zbrojnych w dwóch dowództwach oraz likwidację zbędnych departamentów urzędu ministra obrony narodowej i inspektoratów. Rozwiązanie to miało zaowocować zmniejszeniem liczebności kadry w instytucjach centralnych oraz dać wymierne oszczędności finansowe. Czy prawdą jest, że tymczasem liczba instytucji centralnych nie zmniejszyła się, ale wręcz wzrosła? Tworzone są nowe centra, np. Centrum Operacji Specjalnych, Centrum Operacji Lądowych, powstają liczne nowe inspektoraty, Narodowe Cen-

trum Kryptologii, Centrum Operacyjne MON i wiele innych.

Punkt drugi. Alokacja kadry z rozformowanych dowództw na szczebel taktyczny. Zakładano, że rozformowanie i zmniejszenie liczby dowództw oraz instytucji centralnych skutkować będzie przesunięciem nadwyżki kadry z tzw. Warszawy na szczebel taktyczny. Rozwiązanie to miało niewątpliwie wzmocnić potencjał organów dowodzenia na niższych szczeblach dowodzenia. Miały zostać wzmocnione kadrowo dowództwa dywizji, brygad, flotylli i skrzydeł. Czy prawdą jest, że, jak wynika z tych relacji, proces ten nie został nawet rozpoczęty, a nadwyżka kadry rozlokowana została ponownie w nowo utworzonych lub rozrastających się instytucjach centralnych?

I ostatnia teza. Miał zostać zmieniony zakres zadaniowy, a w konsekwencji miała nastąpić reorganizacja Sztabu Generalnego. Ustawa przewidywała przekształcenie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w organ doradztwa i nadzoru strategicznego. Jednocześnie zakładano pozbawienie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego funkcji bieżącego dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi. Mówiąc krótko, Sztab Generalny miał przekazać w inne podporządkowanie Centrum Zarządzania Kryzysowego MON oraz inne jednostki wojskowe. Wszystko to powinno skutkować oczywistą redukcją zatrudnienia w tej instytucji. W czerwcu zeszłego roku, popierając ustawę o reorganizacji, rozmawialiśmy, że miało być mniej wódzów, więcej Indian. Jednakże na ostatnim posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej szef Sztabu Generalnego pan generał Gocuł przekazał, że po restrukturyzacji sztab będzie liczył około 600 żołnierzy. Tak więc zadam pytanie: O ile zmniejszono stan etatowy? I dlaczego, jak przedstawia pan generał, obecnie jest tam 600 żołnierzy, czyli, mówiąc krótko, został zachowany stan sprzed reformy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Tomański, Platforma Obywatelska.

### **Posel Piotr Tomański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć o Harcerskiej Orkiestrze Dętej Hufca Ziemi Przemyskiej, która działa w Żurawicy. Mała miejscowość pod Przemyślem, z której pochodzę, jak wiele innych miejscowości może pochwalić się szybkim rozwojem, sukcesami jej mieszkańców czy klubami piłkarskimi. Jednak właśnie w Żurawicy jest jeszcze coś szczególnego. Przy miejscowym gimnazjum od 1998 r. działa Harcerska Orkiestra Dęta Hufca Ziemi Przemyskiej. Historia tej orkiestry sięga 1936 r. Wtedy to w Przemyśle po raz pierwszy zebrała się drużyna harcerska, która postanowiła założyć orkiestrę.

**Posel Piotr Tomański**

Inicjatywa ta spodobała się licznej grupie młodzieży z Przemyśla i już w 1947 r. orkiestra liczyła 42 członków. Późniejsze jej losy były różne, bywały, jak w życiu, chwile lepsze i gorsze, aż w 1985 r. orkiestra zawiesiła swoją działalność.

Działalność orkiestry w 1998 r. wznowili dyrektor ówczesnej Szkoły Podstawowej w Żurawicy Jan Semków oraz profesor z Państwowej Szkoły Muzycznej w Przemyśle Jan Łaskarzewski, który został dyrygentem, a siedzibą orkiestry od tego czasu stała się Szkoła Podstawowa w Żurawicy.

Orkiestra na początku dysponowała starymi i wysłużonymi już instrumentami, które przekazywała komenda hufca w Przemyśle. Utrudniało to oczywiście rozwój orkiestry. Kolejnym problemem był brak zaplecza nutowego, jednak z biegiem czasu udało się rozwiązać te problemy. Coraz więcej miejscowej młodzieży interesowało się działalnością orkiestry i wyrażało chęć kształcenia się w kierunku muzycznym.

Już po paru miesiącach od założenia orkiestra zaczęła koncertować, lecz były to koncerty jedynie w Żurawicy. Z biegiem czasu orkiestra rozwijała się i w szybkim tempie podnosiła swój poziom. Znaczącym punktem w jej historii było zajęcie pierwszego miejsca na podkarpackim przeglądzie orkiestr w Mielcu. Od tego czasu zaczęła koncertować praktycznie w całej Polsce, a w 2005 r. zaprezentowała się w węgierskim mieście Eger, gdzie spotkała się z życzliwym i miłym przyjęciem.

Orkiestra wyjeżdżała również na koncerty na Ukrainę, gdzie nawiązała współpracę z profesjonalną orkiestrą lwowską Surmy Haliczyny, z którą zaprezentowały się podczas obchodów Dni Lwowa, Euro 2012 oraz 10 listopada 2012 r. w Żurawicy podczas wspólnego koncertu z okazji święta odzyskania niepodległości.

Na dzień dzisiejszy orkiestra liczy 75 członków, jest podzielona na dwa składy: jeden skład, reprezentacyjny – 45 osób, drugi, szkoleniowy – liczący 30 osób. Przez 16 lat działalności w Harcerskiej Orkiestrze Dętej Hufca Ziemi Przemyskiej w Żurawicy grało ponad 300 osób.

Aktualnie orkiestra została zaproszona na występ z okazji obchodów 70. rocznicy bitwy pod Monte Cassino. Z tej okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy w tym czasie grali w tej orkiestrze, szczególnie uczniom szkoły podstawowej, uczniom szkoły w Żurawicy, uczniom gimnazjum i wszystkim, którzy już opuścili mury szkoły, a grają w naszej orkiestrze, z Przemyśla i z okolic. Chciałbym podziękować panu Jankowi Semkowowi, to jest obecnemu dyrektorowi gimnazjum, który wkłada serce w to, co robi, i myślę, że dzięki temu ta orkiestra może świetnie funkcjonować. Oczywiście bez dyrygenta, który już 16 lat zajmuje się naszą orkiestrą, czyli Jana Łaskarzewskiego, też nie byłoby to możliwe, tak że chciałbym podziękować również jemu, radzie gminy, przewodniczącemu Lucjanowi Facowi, a także wójtowi gminy

Januszowi Szabadze. Gratuluję gminie Żurawica, że ma tak wspaniałych muzyków, tak wspaniałą orkiestrę, no i myślę, że również całemu Podkarpaciu. Bardzo dziękuję. I jeszcze raz, panie marszałku, dziękuję za możliwość pochwalenia naszej orkiestry.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 kwietnia br. miała miejsce 10. rocznica śmierci Jacka Kaczmarskiego. Był to jeden z najwybitniejszych artystów pokolenia opozycji demokratycznej, a także autor wielu piosenek, które z czasem stały się symbolem polskiej drogi ku wolności. Poeta, muzyk, a co najważniejsze, dociekliwy i krytyczny recenzent ówczesnych czasów polskiej władzy. Nagrodzony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi i działalność w ruchu studenckim, a także odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, między innymi za zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Był laureatem wielu konkursów, zdobywcą Platynowej Płyty za album „Live” oraz pośmiertnie Podwójnej Platynowej Płyty za krążek „Syn marnotrawny”. Rok przed śmiercią została mu przyznana nagroda Złoty Fryderyk za całokształt osiągnięć artystycznych.

Jack Kaczmarski urodził się 22 marca 1957 r. w Warszawie. Już w połowie lat 70. rozpoczął działalność artystyczną, zdobywając nagrodę za utwór „Obława” na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. W latach późniejszych wraz z Gintrowskim i Łapińskim współtworzył program poetycki „Mury”. Jego utwór o tym samym tytule stał się późniejszym hymnem „Solidarności” oraz opozycji o antykomunistycznych poglądach.

Podczas ogłoszenia stanu wojennego w Polsce Kaczmarski był w trakcie swojej trasy koncertowej we Francji. Pozostał na emigracji, koncertując między innymi w Stanach Zjednoczonych, Australii czy RPA. Następnie został członkiem redakcji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, której centrum znajdowało się w Monachium.

Po powrocie do Polski odbył pierwszą po dziewięciu latach emigracji trasę koncertową, a także zajął się nagrywaniem nowych płyt i tworzeniem programów. Pięć lat później, w 1995 r., poeta wyjechał i osiadł w Australii, co zaowocowało nowymi tekstami piosenek. Kiedy siedem lat później zdiagnozowano u Kaczmarskiego raka krtań, mimo licznych koncertów charytatywnych, które wspierały finansowo artystę, po ciężkiej walce 10 kwietnia 2004 r. zmarł w szpitalu w Gdańsku. Został pochowany w Alei Za-



**Posel Waldemar Andzel**

służonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Prekursorskie spojrzenie na Polskę w utworach Kaczmarek było na tyle nowatorskie, iż mimo opracowania przez niego pierwszych tekstów w połowie lat 70. są one dalej aktualne. To sprawia, że jego utwory na nowo zrzeszają kolejne pokolenia. Metafory ukazujące polskie społeczeństwo, a także niebanalne odniesienia do historii naszej ojczyzny sprawiają, że Jacka Kaczmarek z pewnością można zaliczyć do zaszczytnego grona polskich legend. Sam poeta nigdy nie uważał się za prekursora w polskiej muzyce, chciał jedynie inspirować odbiorców do tego, by sami zaczęli tworzyć.

W dniu dzisiejszym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uczcił pamięć Jacka Kaczmarek uchwałą w sprawie 10. rocznicy jego śmierci. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jako przewodniczący Polsko-Tureckiej Grupy Parlamentarnej pragnę powiedzieć kilka słów na temat wielkiej i niedocenianej rocznicy 600-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy naszymi państwami, a także na temat oficjalnego ogłoszenia roku Polski w Turcji i Turcji – w Polsce. To jest wyjątkowa sytuacja, nie tylko z punktu widzenia Europy. Przez 300 lat mieliśmy nawet wspólną granicę. Można sobie tylko wyobrazić, i to jest powód do refleksji, jak wtedy wyglądała mapa Europy. Oczywiście, żeby sięgnąć tylko do Sienkiewicza, w tym czasie okresowo Polska i Turcja prowadziły wojny, były konflikty, ale generalnie większość tego czasu to była faza pokojowego współistnienia.

Początki tych stosunków sięgają XV wieku, kiedy Turcja po ostatecznym pokonaniu Cesarstwa Bizantyńskiego i rozpoczęciu podbojów na Bałkanach stała się uczestnikiem rywalizacji mocarstw w Europie. Pierwszymi przedstawicielami ówczesnego Królestwa Polskiego w Imperium Osmańskim byli według kroniki Długosza Skarbek z Gór i Grzegorz Ormianin, którzy zostali przyjęci na dworze sułtana Mahmeda I Çelebi i oficjalnie rozpoczęli pełnienie funkcji właśnie w 1414 r. – stąd ta rocznica. Polska była również jednym z pierwszych państw, które uznały nową Turcję w 1923 r., zawierając traktat. Po siedmiu dekadach, w 1993 r., traktat ten został odnowiony. Niemal wszyscy w naszym kraju pamiętamy, że Turcja była jedynym państwem w Europie, które nigdy nie uznało rozbiórów Polski. Co roku na dworze sułtanów w pałacu Topkapı w Stambule szef ówczesnego

protokołu, wywołując ambasadorów na dorocznym spotkaniu z władzami, informował, że ambasador Lechistanu nie przybył.

Oczywiście ważniejsze są kwestie współczesne. Mieliśmy w ostatnim czasie kumulację wielu wizyt na najwyższym szczeblu. W listopadzie zeszłego roku premier Erdoğan był w Polsce, w zeszłym miesiącu na zaproszenie prezydenta Güla oficjalną wizytę złożył prezydent Komorowski, a jeszcze w tym miesiącu odwiedził nasz kraj przewodniczący wielkiego zgromadzenia Turcji Cemil Çiçek i z tej okazji nasz Sejm przyjął uchwałę podkreślającą znaczenie tych relacji. Ta współpraca, nie mam czasu, żeby mówić o tym szczegółowo, jest bardzo wielostronna, jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, choć nasza wymiana na poziomie 5,5 mld dolarów jest zbyt mała. Turcja pod względem gospodarczym zajmuje 17. miejsce na świecie i 7. w Europie, jest to pod wieloma względami wielkie mocarstwo, a gospodarka turecka mimo niedawnych kryzysów, także politycznych, jest dość stabilna i dobrze przygotowana do walki z negatywnymi sytuacjami.

Polacy coraz chętniej jeżdżą do Turcji – 0,5 mln naszych obywateli jeździ tam co roku. Bardzo dobra jest współpraca resortów obrony i sił zbrojnych, Turcja ma drugą armię w NATO. Popierała nasze starania o wejście do Sojuszu Północnoatlantyckiego, podobnie jak my konsekwentnie popieramy starania Turcji o członkostwo w Unii Europejskiej. Państwo to od 51 lat ma umowę stowarzyszeniową, a jest jeszcze bardzo daleko, zamknęło tylko jeden rozdział negocjacji spośród 35.

W Polsce nie ma oficjalnie mniejszości tureckiej, chociaż jest kilka tysięcy Turków, w tym wielu studentów w ramach programu Erasmus. Polonia w Turcji liczy ok. 800 osób. Jest tam historyczna miejscowość Polonezköy – Adampol, Polska Wieś, gdzie na cmentarzu jest pomnik m.in. Ludwika Śniadeckiej, która odmówiła wyjścia za mąż za Słowackiego. Adam Mickiewicz zmarł, jak wiadomo, w Stambule.

Polskie działania gospodarcze wymagają w relacjach z Turcją wzmocnienia. Nawet wspaniale rozwijające się, chyba najlepiej w Europie, linie tureckie Turkish, które mają prawie 250 samolotów, i LOT należą do tego samego sojuszu Star Alliance.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że tego typu współpraca to wyjątkowa sytuacja. Nie można zapominać o współpracy parlamentarnej. Przypomnę takie piękne powiedzenie tureckie: Kto szuka przyjaciół bez wad, pozostanie bez przyjaciół. My jako Polacy mamy sporo wad i Turcy też mają, ale to jest przykład, który powinien być szerzej znany nad Wisłą i szerzej znany nad Bosforem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wynika z doniesień medialnych, w ostatnich dniach miało miejsce pobicie wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego w Polsce pana Wojciecha Kwaśniaka, któremu – jak twierdzą w prasie dziennikarze – zostały zabrane ważne dokumenty. Tym oświadczeniem chciałabym zwrócić uwagę pana premiera Tuska na ten incydent oraz zadać kilka w moim przekonaniu zasadniczych i pilnych pytań: Czy prawdą jest, że pan Wojciech Kwaśniak jako wiceprzewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego miał ze sobą dokumenty podlegające ochronie? Czy prawdą jest, że zostały mu one zabrane? Jakiego rodzaju były to dokumenty? Czego dotyczyły?

Jeśli chodzi o wynoszenie dokumentów przez wysokich urzędników państwowych w Polsce, to jaka jest skala tego zjawiska? Kto monitoruje te kwestie? Jeśli okaże się, że w czasie tego zajścia zginęły dokumenty podlegające ochronie, to czy premier rządu jako osoba powołująca wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego wyciągnie z tego powodu konsekwencje?

Incydent ten podważa zaufanie do instytucji nadzoru finansowego, jaką jest Komisja Nadzoru Finansowego w Polsce, tak ważnej instytucji centralnej nadzorującej cały rynek finansowy w Polsce. Wyjaśnienie sprawy pod kątem zadanych pytań ma

ogromne znaczenie dla uznania banków w Polsce za instytucje zaufania publicznego. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 2313\*\*).

Na tym kończymy 66. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 67. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 7, 8 i 9 maja 2014 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

\*\*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 66. posiedzenia Sejmu.

*(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 06)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o edukacji seksualnej**

– punkt 19. porządku dziennego

#### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aktualnie w polskich szkołach edukacja seksualna jest realizowana już od V klasy, następnie jest kontynuowana w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, m.in. w zakresie przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie. Dlatego niecelowe jest wprowadzenie do podstawy programowej nauczania nowego przedmiotu edukacja seksualna obejmującego treści dotyczące życia seksualnego człowieka. Potwierdzają to liczne protesty przedstawicieli różnych środowisk, rodziców, nauczycieli i organizacji pozarządowych.

Należałoby zapytać projektodawców, czy w tej próbie przeforsowania nikomu niepotrzebnej ustawy nie chodzi przypadkiem o prowokację i podnoszenie tematu, który wzbudza kontrowersje u zdecydowanej większości obywateli naszego kraju.

Doświadczenia krajów, które wprowadziły wcześniejszą edukację seksualną, dowodzą przecież, że coraz więcej niedojrzałych psychicznie i emocjonalnie nastolatków zachodzi w ciążę, notuje się tam również więcej aborcji. Nie możemy dopuścić do promowania wśród dzieci hedonistycznego trybu życia, który ma być oparty wyłącznie na uciechach cielesnych, do fatalnej w skutkach permissywnej edukacji seksualnej. Przedwczesne rozbudzanie sfery seksualnej może dzieciom tylko szkodzić, prowadzić do zaburzeń tej sfery życia i do zaburzeń tożsamości.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Piotr Chmielowski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie eksportu polskiego węgla do Niemiec

Analizując dokonania polskiego Ministerstwa Gospodarki w zakresie kreacji polskiego eksportu węgla kamiennego do Niemiec, należy odnotować wielki sukces. Jak podaje Federalny Urząd Statystyczny

(Destatis), Niemcy importowały z Polski 3,4 mln t węgla w średniej cenie 74 euro/t. Brawo. Jednak wiele do myślenia daje fakt, że te 3,4 mln t stanowi tylko 6,72% całego importu węgla Niemiec. Jeżeli założymy, że Rosja i USA w tym samym czasie wyeksportowały po ponad 12 mln t i w dodatku uzyskały zdecydowanie lepsze ceny, to nasz wynik raczej jest mierny.

Panie premierze Piechociński, gdzie na szczelbu ministerstw są polskie oferty na nawiązanie strategicznych kontraktów surowcowych z przemysłem niemieckim? Jak nasze Ministerstwo Gospodarki wspiera polski przemysł wydobywczy węgla kamiennego? Czy dzisiaj ktokolwiek w ministerstwie analizuje, że Niemcy już wkrótce rozpoczną budowę kilkunastu elektrowni węglowych? Czy tak trudno zrozumieć, że eksport polskiego węgla byłby dobrym lekarstwem na kłopoty naszych kopalń? Oczekujemy działań. Dziękuję za uwagę.

#### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W naszym systemie leczniczym w ciągu ostatnich lat doszło do tak drastycznego ograniczenia dostępu pacjentów do lekarza, że oto mamy sytuację, w której może się zdarzyć, że zanim chory dostanie się do lekarza, może już nie żyć. Z najnowszego raportu Fundacji Watch Health Care wynika, że kolejki przed polskimi gabinetami nie maleją, a w wielu wypadkach rosną.

Pomimo zapewnień resortu zdrowia o skróceniu kolejek do lekarzy, na wizyty w gabinetach czeka się nadal tyle samo, a nawet w wielu wypadkach dłużej. Kilka miesięcy po objęciu przez Bartosza Arłukowicza teki szefa resortu zdrowia średni czas oczekiwania na gwarantowane świadczenia zdrowotne wynosił 2,4 miesiąca, natomiast po dwóch latach wzrósł do 2,5 miesiąca. Oczywiście bywało też i gorzej, bo prawie rok temu był to cały kwartał. Najwięcej cierpliwości i determinacji muszą wykazać pacjenci wymagający leczenia ortopedycznego. Przed gabinetami do ortopedów średni czas oczekiwania wynosi prawie 10 miesięcy. Natomiast korzystający z refundowanych świadczeń stomatologicznych muszą czekać średnio 8,6 miesiąca. Jednak najbardziej poszukiwanymi lekarzami specjalistami są ortodonta, w kolejce



do których czeka się średnio 11,5 miesiąca. Ponadto autorzy wspomnianego raportu zwracają uwagę, że w ciągu niespełna pół roku najbardziej wydłużyły się kolejki przed gabinetami hematologicznymi.

Oczywiście to tylko wycinek danych statystycznych, które nie są w stanie oddać cierpienia, a nawet tragedii ludzi potrzebujących pomocy i ich rodzin wobec takiej sytuacji w naszym leczeniu. W świetle tych danych jest oczywiste, że wielu pacjentów nie może na czas skorzystać z pomocy lekarskiej, co kończy się pogorszeniem się stanu zdrowia, a nawet śmiercią. Specjaliści obliczają, że poprawiając dostęp pacjentów do gabinetów lekarskich, można by rocznie ratować dziesiątki tysięcy ludzi.

To bardzo ważne, ale zarazem elementarne zadanie, któremu, jak widać, ten rząd nie podołał i zapewne już nie podoła. Zapewnienie społeczeństwu godnej opieki zdrowotnej to oczywiście kwestia zbudowania sprawnego systemu, u podstaw którego bynajmniej nie leży ekonomia, lecz misja służenia i pomocy ludziom chorym i cierpiącym.

### **Posel Bogdan Rzońca**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Segregacja dzieci idących do pierwszej klasy szkoły podstawowej trwa w najlepsze, i to na oczach psychologów społecznych, klinicznych, rozwojowych, pedagogów, rodziców i samych dzieci, które bawiąc się dziś razem w piaskownicy, jutro zostaną rozdzielone, bo jeden, dwóch lub trzech na dziesięciu z nich nie pójdzie do klasy pierwszej w roku szkolnym 2014/2015, choć taki jest nakaz MEN.

Do tego jeszcze rodzice, którzy podejmują decyzję, że ich dzieci w wieku sześciu lat nie pójdą do szkoły, narażeni są na stres związany z pójściem do poradni psychologicznej, gdzie w nerwach będą oczekiwać na decyzję specjalistów o odroczeniu obowiązku szkolnego swego dziecka.

Przecież mogło być tak jak w normalnym kraju, że ci rodzice, którzy chcą, posyłają dzieci w wieku 6 lat do szkoły, a ci, którzy nie chcą, nie posyłają...

W Warszawie odroczenie w poradniach psychologiczno-pedagogicznych uzyska co piąty sześciolatek, w Krakowie – co czwarty, gdzie indziej – co trzeci. Tak więc do szkoły pójdą dzieci zdolniejsze, wychowane w lepszych warunkach, a ośrodkom psychologiczno-pedagogicznym pozostawione zostaną dzieci, które miały trochę mniej szczęścia i z problemami w życiowym starcie, te, które były w roku 2014 mniej dojrzałe, ale przecież też z szansami na wyrównanie zaległości, osiągnięcie dojrzałości emocjonalnej do podjęcia obowiązku szkolnego. Postępowanie MEN może więc doprowadzić do trwałych podziałów w polskiej szkole na dzieci lepsze i gorsze.

Każda wprowadzana reforma dotycząca dziecka i rodziny powinna być uzgodniona społecznie i w oparciu o rzetelną analizę pozytywnych i negatywnych wpływów na dzieci. W tym przypadku widać jednak,

że chęć przejścia do historii ministra edukacji narodowej i reformowanie dla reformowania bierze górę nad rozsądkiem. Wystarczyło tylko pozostawić decyzję rodzicom. Szkoda, że tak się nie stało.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat obchodów w Rzeszowie 53. Międzynarodowego Dnia Teatru

Panie Marszałku! Wysokie Sejmie! 27 marca, w rocznicę otwarcia Teatru Narodów w Paryżu, obchodzone na całym świecie po raz 53. Międzynarodowy Dzień Teatru. To święto teatru jest obchodzone przez ponad sto narodowych ośrodków Międzynarodowego Instytutu Teatralnego ITI.

W tym dniu rozsyłana jest wiadomość przygotowana przez wybitnego człowieka teatru zawierająca jego przemyślenia i refleksje związane z twórczością teatralną. W Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie w ramach obchodów tego święta odbyła się premiera sztuki „Siostrunie” oraz wernisaż wystawy plakatów Lexa Drewińskiego i tkanin Jadwigi Drewińskiej. Po spektaklu aktorka Barbara Napieraj odczytała orędzie Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, a aktor Robert Chodur odczytał orędzie Polskiego Ośrodka ITI. Marszałek województwa podkarpackiego uhonorował z tej okazji specjalnymi nagrodami samorządowymi dwie rzeszowskie aktorki.

W Teatrze Maska w Rzeszowie w ramach obchodów 53. Międzynarodowego Dnia Teatru odbył się wieczór poezji ukraińskiej poetki Łarysy Kosacz-Kwitki, dramatopisarki i działaczki społecznej. Był to jednocześnie gest solidarności z narodem ukraińskim. Wystąpił również chór studentek ukraińskiego pochodzenia z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru składam z gmachu polskiego Sejmu najlepsze życzenia dyrekcjom wszystkich rzeszowskich teatrów, aktorom, reżyserom oraz wszystkim pracownikom związanym z teatrem. Życzę sukcesów artystycznych i satysfakcji z pięknej misji propagowania sztuki teatralnej.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie rosyjskiego embarga na polską wieprzowinę

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejsze oświadczenie poselskie pragnę poświęcić problemowi polskich rolników, który jest związany z brakiem możliwości sprzedaży polskiej wieprzowiny do Rosji w wyniku nałożonego embarga.

Rosyjski zakaz importu mięsa wieprzowego z Polski nie tylko dotknął wielu polskich rolników, ale wywołał też lawinę skutków polityczno-gospodarczych. Doszło do dymisji ministra rolnictwa Stanisła-

wa Kalemby, którego miejsce zajął Marek Sawicki, co z kolei spotkało się z niezadowoleniem głównych zainteresowanych, czyli rolników. Okazuje się jednak, że to wszystko, z pomorem świń włącznie, można było przewidzieć, a rząd już dawno powinien być na to przygotowany.

Ci, którzy zapłacą najwięcej, jeżeli chodzi o to embargo, czyli polscy hodowcy i przetwórcy mięsa, oburzają się, że strefa ochronna niepotrzebnie została wyznaczona na rozległym obszarze trzech województw. Przygotowanie skupu interwencyjnego pozostawia wiele do życzenia, nie przygotowano także na czas odpowiednich odszkodowań dla rolników. Rzeczywiste działania, które miały pomóc poszkodowanym, rozpoczęły się dopiero po fakcie pod naciskiem posłów opozycyjnych i hodowców, jakby w wyniku paniki i desperackiej próby uratowania tego, co się da. W wyniku tego rynek wieprzowiny w Polsce stanął na skraju chaosu, nie tylko w województwach objętych strefą buforową, ale w całym kraju.

Jak się okazuje, nałożone przez Rosję embargo na polską wieprzowinę okazało się tylko pretekstem.

Spowodowało to całą lawinę problemów, których źródło tkwi w nieudolnej i nieskutecznie prowadzonej polityce zagranicznej, wręcz fatalnych kontaktach z Rosją. Nasz sąsiad bez wahania wstrzymał import polskiej wieprzowiny, choć trudno mówić o pomorze świń, skoro u nas znaleziono tylko dwa martwe, być może nawet podrzucone dziki, a o zachorowaniach w żadnym gospodarstwie nie było mowy.

Kiedyś Polska była potęgą w sprzedaży wieprzowiny, świnie hodowano niemal w każdym gospodarstwie. Starczało na krajową konsumpcję i na eksport. Od kilku lat pod rządami koalicji PO-PSL liczba świń jednak drastycznie spada. W ciągu 7 lat o prawie połowę – z 19 mln sztuk do niespełna 11 mln. Dlatego też, jak pokazują ostatnie wydarzenia, nasza strategia kontaktów handlowych i kontaktów z Rosją w ogóle powinna być całkowicie inna. Powinniśmy wymagać, aby każdy nasz problem stawał się natychmiast problemem całej Unii Europejskiej, bo jest to jedyna droga do unormowania handlu z Rosją, by ten nie zależał od chwilowych fanaberii. Dziękuję.

## Porządek dzienny

### 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 23 i 24 kwietnia 2014 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2149, 2255 i 2255-A).

**2. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 2203 i 2280).

**3. Sprawozdanie** Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2130 i 2282).

**4. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2106, 2284 i 2284-A).

**5. Sprawozdanie** Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej (druki nr 2223 i 2291).

**6. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego (druki nr 2253 i 2279).

**7. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług (druki nr 2065 i 2283).

**8. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 1957 i 2292).

**9. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2241 i 2290).

**10. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych (druki nr 2123 i 2281).

**11. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej (druk nr 2287).

**12. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2251).

**13. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2310 i 2319).

**14. Sprawozdanie** Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2308 i 2332).

**15. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach (druki nr 2309 i 2312).

**16. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym (druki nr 2311 i 2314).



**17. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 2307 i 2326).

**18. Pierwsze** czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2315).

**19. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o edukacji seksualnej (druki nr 1298 i 1974).

**20. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów

oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

(druki nr 1383, 1703, 2124 i 2124-A) – trzecie czytanie.

**21. Głosowanie** nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. (druki nr 1950 i 2148).

**22. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2333).

**23. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji (druki nr 2321 i 2329).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

